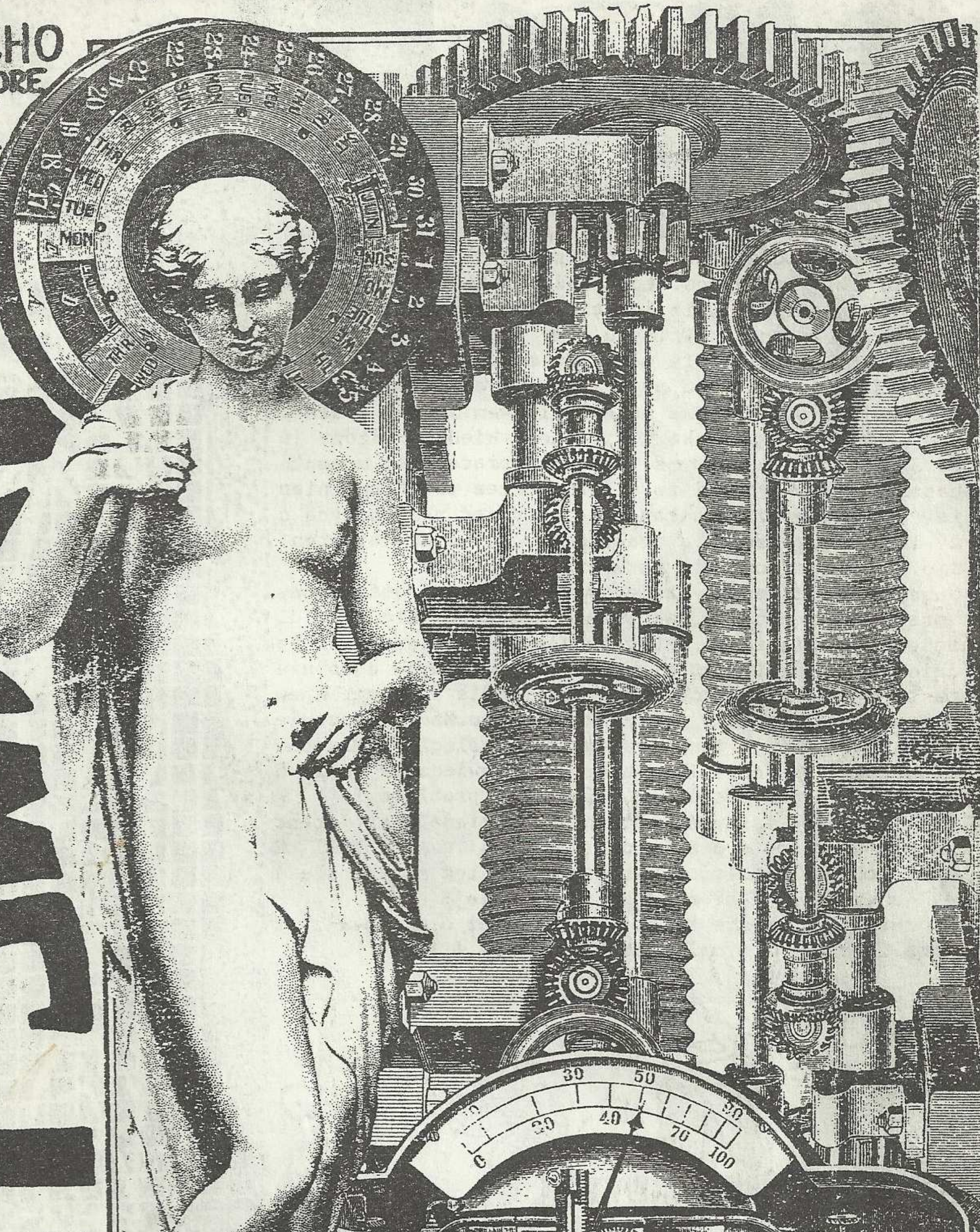
NIE PŁAĆ WIĘCEJ JAK: 2,5 ZŁ.

ANARCHO HARDCORE PUNK 100% D.I.Y. ZINE

INNY ŚWIAT #4



DRUGS & POLITICS. PIEKŁO KOBIET. ZIELONE BRYGADY. S.O. WAR. TRUJĄCA FALA. POLICJA! OKRZYK ŚMIERCI. STRADOOM TERROR. KIELCE. GERD ARTZ. INFO & MORE...

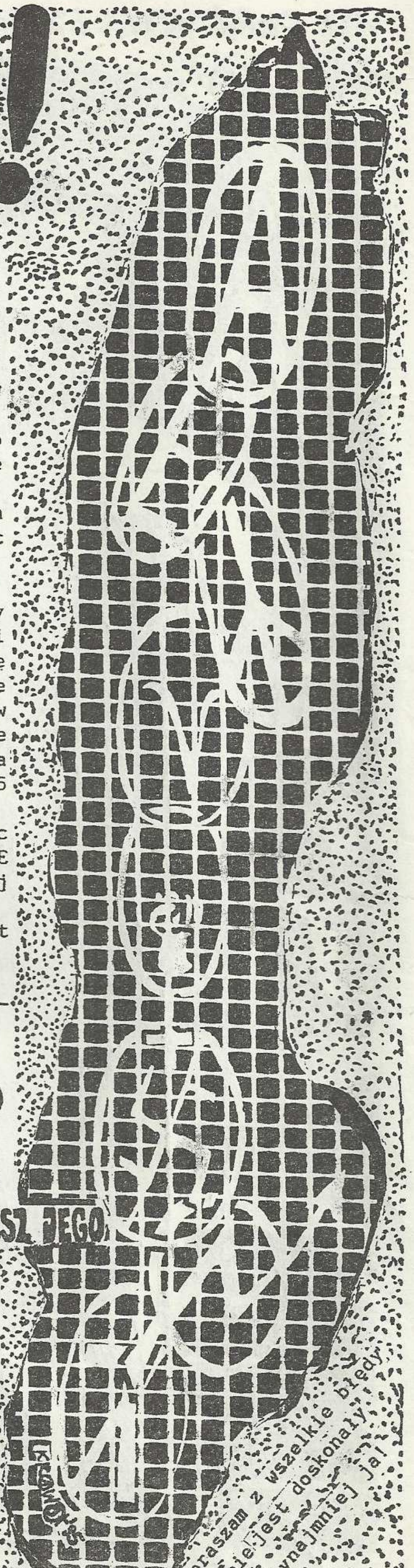
WSTĘP!

Cześć!No,udało się,po wielu kłopotach i takich różnyc
h sytuacjach możecie trzymać w swych dłoniach czwarty
już z kolei numer trgo otoż zinka.Niektóre osoby pewn
ie się zawiedły na mnie bo obiecałem że numer ten wyj
dzie w październiku 94r.a tu mamy już luty.No coż,na
swoje usprawiedliwienie mam niewiele.Przyznaję że w w
iększości wina leży po mojej stronie ale bynajmniej
nie jest to sppwodowane moim lenistwem.Jest w życiu p
rawie każdego człowieka taki moment kiedy zmuszony je
st on do udziału w czymś takim jak praca,taki moment
nastał i moim życiu i to głównie przez to to opóźnien
ie.Po pracy niezawsze chce się siedzieć nad maszyną c
zy listami,zresztą kto pracuje ten wie a kto nie ten
się pewnie jeszcze nieraz w życiu przekona.
Numer ten miał praktycznie wyjść w całości poświęcony
sprawą pozamuzycznym,jak wyszło widać.Sam nie wiem dl
aczego tak się stało,ale obiecuję że kolejny numer bę
dzie nieco inny.Przez niekompetencję pewnych osób nie
ma tu wywiadu z anarcho-artystą Freddie Bear'em.Napew
no znajdzie się on w następnym numerku.Na pocieszenie
prezętuję jedną z jego prac pt."Technological Madonna
"(okładka tego nr.).JUż teraz mogę powiedzieć to że 5
nr.będzie w dużym stopniu poświęcony problemowi
jaki zwie śię faszyzm i ogólnie rozumiana nietoleranc
ja.Min dość sporo o sytuacji w Szwecji,o ANTI NAZI LE
AGUE itp.W przyszłości nie zabraknie też muzyki ale j
ak już pisałem napewno będzie jej mniej!
To chyba w zasadzie tyle jeżeli chodzi o wstęp.wszyst
kich zapraszam do miłej lekturki. PA !!!

główny i jedyny red. Krawat.



No i jeszcze podziękowania.Przede wszystkim dla:Kazka
,Sancha,tych co pożyczyli mi szmal na druk,Rauka i DR
UGS AND POLITICS,Glapsona i OKRZYK SMIERCI,Dżinsera i
PIEKŁO KOBIET,S.O.WAR,Qby,Michała,całego STRADOOM TER
ROR,Filipa,Remika,A.Żwawy,Maćka + Wojtka Wytrychów,Ra
ya,Żaby,Dzikiego,Seksy,Moniki,Beaty,Artura,Łukasza,Am
eby,Pawła,Adama,Sebastiana,Osy,Ptaśka,Marcina Edena,
Kolabora i kolesi od komiksów i wszystkich innych któ
rzy pomogli mi w większym lub mniejszym stopniu a o k
tórych być może zapomniałem...DZIĘKI !!!!!!!!!!!!!!!!
Pozdrowienia dla wszystkich przyjaciół,znajomych,tych
co mi nie przyszadzają!!!



JEDYNY SŁUSZNY ADRESS:Janusz Krawczyk
Kędziora 2/8
39 300 MIELEC
Pol-ska

KILLING **THE NAZI**

INFORMACJE! AKCJE REAKCJE i inne DUPERELE...

"CHULIGANI"DO ATAKU!!!

W kolejną rocznicę zjednoczenia Niemiec,
tamtejsi anarchole i lewacy jak zwykle z
organizowali burzliwe manifestacje które
przeobraziły się w ostre starcia z polic
ją.Polskie media mie mogły zdecydować si
ę kto rzucał kamieniami do panów policja
ntów.Raz byli to anarchiści,raz lewicowa
młodzierz aż w końcu przyjęto wersję że
byli to zwykli chuligani.Ta wersja chyba
najbardziej przypadła im do gustu bo naj
lepiej z niezadowolonej młodzierzy zrobi
ć pospolitych bandziorów i zadymiarzy.No
i jak tu nie wierzyć że telewizja i gaze
ty kłamią ?

****

POLICE BASTARD

25 lipca przed i po jedynym koncercie wk
raju legendy punk-core DOOM dochodziło d
o licznych zadym z policją.Najczęściej b
yły to prowokacje ze strony tych"sługúsó
systemu".Jak się okazuje policja już na
kilka dni przed imprezą robiła atmosferę
wielkiej zadymy czy nawet przygotowań do
Jarocina i należy się odpowiednio zabezp
ieczyć.Zabezpieczenia te polegały na zac
zepkach i pobiciach przed koncertem oraz
rozganianiu,zatrzymywaniu,pałowaniu,spis
ywaniu i wszystkim innym po koncercie.
Prawdopodobnie była to ostatnia impreza
w klubie Factory,wielka szkoda bo klub j
est super tylko sąsiedztwo pobliskiego k
omisariatu zbyt uciążliwe.Chuj w dupę fa
szystowskim bastardom!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

****



DWÓCH WIĘŹNIOW ZABITO W STILLWATER W USA

Gnębienia i nadużycie władzy w stanowym
więzieniu w Stillwater było ostatnio dop
rowadzone do nielogicznej skrajności.Męc
zeni więźniowie od dawna podejrzewali ap
atyczną ignorancję i wstrętne gry kierow
nictwa więzienia.21 stycznia,Amerykanin
afrykańskiego pochodzenia,więzień Greg S
tampley został w tajemniczych okolicznoś
ciach znaleziony martwy w"spokojnej skrz
ynce"(pojedyncza,ograniczona cela)z zało
żoną"serfingową deską"(deska z czterema
zamknięciami na kostki i nadgarstki).
Cztery dni wcześniej G.S.był widziamny i
słyszany przez kilku współwięźniów.Doświ
adczył załamania nerwowego i zemdlał.Wte
dy próbowano przenieść go,szarpiąc,do je
go celi.Tam się ożywił.Następnie zabrano
go do holu,gdzie opryskano go toksycznym
środkiem i bito.Później założono mu"serf
ingową deskę"i wrzucono do"spokojnej skr
zynki"Następnego dnia inni więźniowie pr
zebywający w bezpośredniej okolicy drzwi
do"spokojnej skrzynki"widzieli lub słysz
eli strażników,którzy spryskiwali Grega
i kopali go po tyłku dla upozorowania za
trucia plastikowym widelcem lub łyżką po
posiłku.Drugi opór G.S. gył krótkotrwały.
Pokonano go za pomocą pałki i założono m
u"serfingową deskę".Do śmierci 21 styczn
ia,Greg Stampley nie dostał pożywienia.Z
marł za zgodą administracji więzienia z
tzw."naturalnych powodów".
Jednakże żaden z nas nie wierzy w tę pok
ręconą wersję.Wiemy że G.S.został zamord
owany,przez to,że był bity i opryskiwany
,nie otrzymał właściwej opieki madycznej
z wysłaniem do szpitala włącznie.W jego
celi nie było dobrej wentylacji i przepł
ywu powietrza.
Trzy dni później,24 stycznia,inny nasz b
rat,William Shotley,rodzony amerykański
Indianin,zmarł tam na skutek bezustannej
niedbałości służb medycznych i lekarza.
W dniu swojej śmierci W.S.,będąc astmaty
kiem doznał kryzysu oddechowego,po tym j
ak szarlatański lekarz zmniejszył mu iło
ść niezbędnych leków."Wystarczająca opie
ka zdrowotna"jest w więzieniu na niskim
poziomie medycznym w porównaniu do współ
czesnego społecznego standardu.Kiedy W.S
.był bliski uduszenia zabrano go do prze
dniego wejścia do więzienia,gdzie oczeki
wał popad godzinę na karetkę.Jednak zmar
ł zanim dotarł do szpitala.Lekarz z prem
edytacją odciął mu dopływ przeznaczonego
dla niego oskrzelowego leku.To bezpośred
nio spowodowało śmierć.
Napisał niedawny więzień w Stillwater-Da
n Van Lanen.
Za Profane Existence 22.

****

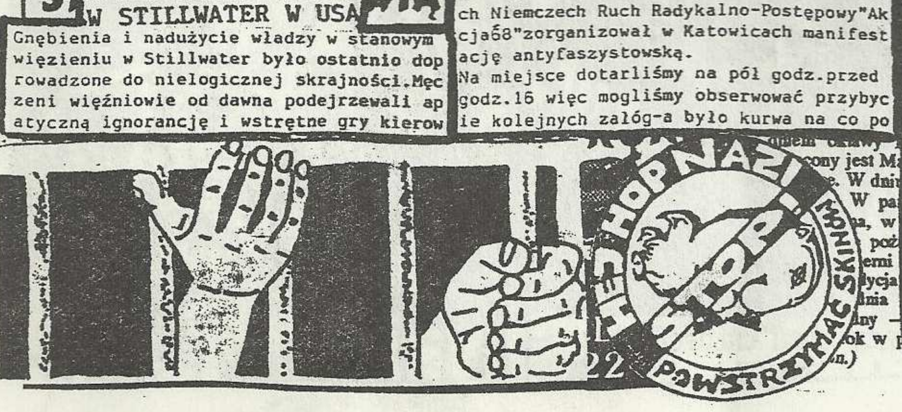
KATOWICE

9 Listopada 1994r.w rocznicę"Nocy Kryszt
ałowej"czyli pogromu Żydów w hitlerowski
ch Niemczech Ruch Radykalno-Postępowy"Ak
cja68"zorganizował w Katowicach manifest
ację antyfaszystowską.
Na miejsce dotarliśmy na pół godz.przed
godz.16 więc mogliśmy obserwować przybyc
ie kolejnych załóg-a było kurwa na co po
patrzeć,bo ludzi nazbierało się mnóstwo.
Wiec rozpoczął się na Placu Wolności pod
jakimś pomnikiem(sory ale raczej trudno
było się dowiedzieć komu lub czemu był o
n poświęcony).Była tuba,organizatorzy po
wiedzieli kilka słów po co i dlaczego ak
urat w tym dniu się zebraliśmy,uformował
o się czoło pochodu i wtedy pokazali się
panowie bez mózgów czyli boneheadzi w si
le ok.60-80 osób skandując jakieś prymit
ywne bzdety.Jako,że panki się nie pierdo
lą a i reszta ludzi też była bojowo nast
awiona to i ruszyliśmy do przodu.Następi
ła krótka przepychanka z police bastard
którzy na kilka minut zatrzymali pochód.
Gdy ruszyliśmy znowu polaczki spierdalał
y aż się kurzyło.Widok był extra-kilkase
t czy nawet ponad tysiąc osób ruszyło gł
ówną ulicą Katowic do placu w centrum mi
asta.Z przodu sztandary komunistyczne i
transparenty,nic czarnego nie zauważyłem
-a szkoda.Hasła wiadome-przeciwko rasist
owsko-faszystowskiej i nacjonalistycznej
głupocie i kołtuństwu,Dotarliśmy do cent
rum,tym razem organizatorzy mówili dużo
więcej:o histori faszyzmu,jego przejawac
h w polityce i życiu codziennym,potrzebi
e integracji i przeciwstawiania się band
ytyzmowi skurwysynów.Była TV regionalna,
dziennikarze radiowi i prasowi,sporo zwy
kłych ludzi.Następnie przeszliśmy na pla
c Synagogi gdzie zapalono symboliczny zn
icz ku pamięci ofiar faszyzmu.Po krótkim
przemówieniu spalono flagę ze sloganami
prawicowego motłochu.I to był oficjalny
koniec.Ludzie żądni wrażeń udali się na
dworzec bo tam wcześniej schowali się du
mni aryjczycy-nastąpiła delikatna napier
dalanka którą oczywiście przerwały świn
ie w mundurach(ciekawe gdzie byli 2 tyg.
wcześniej gdy przed koncertem UNDER THE
GUN,SWIAT CZAR. i HOMOMILITIA ci bandyci
napierdalali ludzi w okolicach dworca).B
yło później jeszcze kilka przepychanek z
policją,która bohatersko pilnowała dworc
a i to w zasadzie tyle jeżeli chodzi o c
zęść artystyczną.Impreza udana,szkoda że
takie nie odbywają się częściej i,że prz
ebiegła tak łagodnie-można było przy tej
ilości ludzi pokazać policji gdzie jest
jej miejsce i co ich czeka za wspomagani
e nazioli.No i wkurwia"słaba widoczność"
anarcholi-Katowice były kiedyś jednym z
prężniejszych ośrodków...

Remik.

KIELCE 09.11.94.WIEC Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA SPRZECIWU WOBEC FASZYZMU I ANTYSEMITYZMU.

Impreza zorganizowana została przez Nurt
Lewicy Rewolucyjnej w koordynacji z ogól
nopolskim Porozumieniem Grup Antyfaszyst
owskich.Manifestację zalegalizowaliśmy
po doświadczeniach z 1 Maja kiedy to nas
z nielegalny wiec rozbiła policja.O godz
15.40 dwudziestoosobowa grupa obrony dot
arła na Plac Wolności będący miejscem ro
zpoczęcia akcji.Zastaliśmy tam ok.200 os
obową grupę ludzi(głównie młodzież,choć
nie brakowało też osób starszych)śW czas
ie trwania wiecu liczba ta wzrosła do ok
300 osób.Frekfencję taką udało się osiąg
nąć dzięki dobremu nagłośnieniu akcji(pr
asa,plakatowanie,towarzyski obieg inform
acji).Wiec rozpoczął się o godz.16 od od
czytania tekstu na temat prześladowania
Romów w dzisiejszej Europie.Później wszy
stko przebiegło wg.szablonu.z lat ubiegł
ych:przemarsz połączony ze skandowaniem
haseł antynazi,zapalenie znicza pod tabl



Szczepaj Komoński

Ziemi „Mieleckiej" pt. „Dwa pokolenia

icą upamiętniającą ofiary pogromu kieleckiego,dalszy marsz w kierunku ul.Żytniej ,gdzie nastąpić miało zakończenie manifestacji.w tym roku jednak Wydzia Komunikacji U.M.nie udostępnił nam ulicy Paderewskiego i zasugerował przejście przez park.Zaowocowało to ogólnym chaosem,a wreszcie korkiem spowodowanym małą przepustowością parkowych alejek.Policja stwierdziła,że"od tej pory zgromadzenie jest nielegalne"i przykładnie spisała kilkanaście osób.Reszta ludzi zachęcona tym rozeszła się szybko.
Ogólnie:cała impreza przebiegła spokojnie.Boneheadzi tego dnie pokazali się w centrum na godzinę przed manifestacją.Zaatakowali grupę pankowców zmierzającą na plac po czym zostali zatrzymani przez policję.Inna ich grupa żaliła się później w Radiu Kielce,że impreza jest legalna a ludzi przyszło wielu,więc oni biedni nic nie mogą zrobić.W związku z tym w okolicach manifestacji nie zjawili się,co w wielu bojowo nastawionych osobach pozostawiło uczucie niedosytu. Ray.

WARSZAWA
MANIFESTACJA ANTYFASZYSTOWSKA

Na kilka dni przed-pojawiły się mniej więcej w całej Warszawie plakaty zapowiadające manifestację.Organizatorzy to RAAF i MRE.09.11.94. o godz.16 pod Pawiak zeszło się ok.600 osób(a w trakcie doszło conajmniej 300).Zapalono kilka symbolicznych zniczy.Pamięć uczczono minutą ciszy.W międzyczasie dowiedziałam się,że manifestacja idzie pod pomnik Kopernika a bojówka+chętni-silni rozwalać faszystów.Niestety większość wogóle nie znała trasy ani zamiarów organizatorów,natomiast zdecydowanie czuła się bardzo chętna do rozwalania faszystów.Ogółem przeszliśmy na Nowy Swiat pod siedzibę PNF.Momentami policja bardzo utrudniała drogę,tworząc kordony.W tym też czasie część bojówki(w tym organizatorzy) odłączyła się od manifestacji,przyznam że niebardzo wiem z jakich powodów.PNF powitaliśmy okrzykami-"Niszcz nazistów","Wypierdalać","Polska dla każdego"itp.Hasła były bardzo radykalne.W okna poleciało kilka kamieni,jednakże do akcji bezpośrednich nie doszło,wogóle ze strony faszystów odzewu totalnie nie było(poza wychylaniem się przez rozbite okna i pokazywaniem fucf'ów)W pewnym momencie nie bardzo było wiadomo co robić dalej.Sytuację wykorzystała policja,uznając demonstrację za zakończoną kazała rozejść się-skąd ten pomysł nie wiem ???To oczywiste,że nikt nie potraktował tego poważnie.Wtedy policja(a była to zawartość ok.20 suk w tym 2 duże)utworzyła dwa kordony rozdzielające nas na trzy grupy.Nie poszło by im to tak łatwo gdyby nie ruchy wskazujące że zaraz będziemy pałowani.Kilkadziesiąt osób(w tym i ja)znalazło się w środku,głupia sytuacja bo policja dostała rozkaz utrzymania kordonów a nam kazano opóścić to miejsce.Wtedy doszło do zatrzymania kilkunastu osób.To wynik chwilowego ale totalnego chaosu.Chwilę później rozstawiono jeden kordon,abyśmy mogli wyjść.Jednakże nikt nie zdążył ustalić co dalej robimy,czy iść na prawo czy na lewo a za drugim zamkniętym kordonem również stali nasi ludzie.Rozerwany kordon teraz zablokował tą drogę,którą najłatwiej mogliśmy się połączyć z częścią bojówki która wcześniej odłączyła się od manifestacji,pozatym właśnie ta ulica prowadziła do innej siedziby grupy faszystowskiej. W takim razie postanowiliśmy iść pod Hybrydy i tam połączyć się i zdecydować co dalej. Nie było jednomyślnośCi-część chciała iść pod inny lokal nazioli,część poczekać aż policja się rozejdzie i powrócić pod PNF a część pod komendę na Wilczą gdzie przewieziono naszych przyjaciół i żądać ich wypuszczenia.Wraz z chętnymi poszłam pod komendę,dlatego nie wiem czy jeszcze coś tego dnia się wydarzyło.Po kilku godzinach ok.22 większość zatrzymanych wypuszczono,co z resztą niestety nie wiem.To nie koniec opowiastki,teraz czas na wnioski.Od pewnego czasu wyraźnie widać radykalizację antyfaszystowskich nastrojów-i bardzo dobrze,ale należy pamiętać aby nie ograniczać się tylko do bójek itp(czyli tzw.akcje bezpośrednie)bo te graniczą już z subkulturą gangową,gdzie często zacierają się pierwotne cele,idee. ŻABA.
P.S.Pozdrowienia i podziękowania dla załóg z poza Warszawy które przyjechały na manifestację.I jeszcze adresy kontaktowe:

RADYKALNA AKCJA ANTYFASZYSTOWSKA
PO BOX 45
02 792 WARSZAWA 78

MŁODZIESZ PRZECIWKO RASIZMOWI W EUROPIE
SKR.POCZT. 47
04 520 WARSZAWA 106

SŁÓW KILKA O PIERDOLENIU W POZYCJI NA "KOMARA"

Nie będę się rozpisywał na temat potrzeby bojkotowania cyrków ze zwierzętami.Kto jak kot ale odbiorcy tego pisemka powinni o tym wiedzieć.Chciałbym jedynie zwrócić uwagę na możliwości jakie każdy z nas ,przekonany o słuszności swojego działania posiada.Doskonałym tego przykładem jest przykład cyrku"Zalewski",pierwszego zresztą cyrku prywatnego w Polsce.Napewno część z was brała już udział w bojkotowaniu tego typu imprez w swoim mieście.Wiadomo,manifestacja,ściąganie plakatów itp.Na ogół niestety nie daje to oczekiwanych efektów.Można zbierać podpisy pod odpowiednią petycją skierowaną do Urzędu miasta lecz to wymaga wcześniejszej edukacji mieszkańców.w tej dziedzinie.Wiadomo społeczeństwo jest ciemne,zresztą człowiek lubi dominować nad zwierzętami i sprawia mu przyjemność oglądanie tego jak nad nim panuje. Osobiście znam tylko jeden przypadek gdy grupa ekologów wywalczyła w swoim mieście zakaz wjazdu tego rodzaju cyrków.Jest to mianowicie GAJA z Bielska Białej którzy jako stowarzyszenie mogli zrobić więcej dymu wokłu tego tematu.Nie każdy jednak zainteresowany jest członkiem stowarzyszenia które ma w swoim statucie obronę praw zwierząt .Cóż więc może zrobić przeciętny człowiek którego wkurwia cały ten burdel, gdzie za gębą uśmiechniętego klauna kryje się cierpienie maltretowanych zwierząt.Jaka jest recepta?
I tu powracam do wcześniej wymienionego cyrku"Zalewskiego"który podczas tegorocznych wakacji nawiedził południowo wschodni rejon naszego kraju.A między innymi Mielec,miasto w którym żyję.Zastosowaliśmy standardowy typ po

MANIFESTACJA ANTYCYRKOWA W MIELCU





INDIANA JONES POWIEDZIAŁ.
'NAZIS - I hate these Guys!'
"NAZIŚCI - NIENAWIDZĘ TYCH CHŁOPCÓW !!!"



stępowania w tej sprawie.A więc wcześ
niej wymienione ściąganie ciulom plak
atów(a było tego w kurwe,3 noce żeśmy
się męczyli) i manifestacja.Może niel
iczna ale za to piękna.I co,i to że d
o Mielca "Zalewski" już nie przyjedzi
e.Cała tajemnica w działaniu kolektyw
nym.Nie daliśmy im bowiem w dupę do t
ego stopnia żeby się sami zniechęcili
.Byliśmy raczej ostatnim gwoździem do
trumny.Po prostu podczas występów w p
oprzednich miastach naszego regionu r
ównierz spotkały panów cyrkowców tego
rodzaju niespodzianki.Ileż można. Pan
dyrektór pewnie się wkurwił.W lokalne
j prasie ukazał się artykuł z żalami,
o tym jacy to jesteśmy niegościnni i
niewdzięczni i że mają nas w dupie i
już więcej za chuja nie przyjadą.To j
est sposób.Tego rodzaju działania pod
jęły grupy z Leżajska,Tarnobrzegu,Dęb
icy...Może nie było to z góry zamierz
one ale jaki dało efekt!Może nie trze
ba gryść silno tylko wystarczająco cz
ęsto,jak komar.
Z komsomolskim pozdrowieniem!

Ptasiek.

ŁÓDŹ 11 LISTOPADA

O demonstracji która miała się odbyć 11
listopada przeciwko niedawno powstałej p
artyjce N.O.P.(Narodowe Odrodenie Polski
-przyp.red)dowiedziałem się jeszcze ładn
ych tygodni przed imprezą na koncercie T
V TVS.Wyszedł wtedy koleś,chyba z Wunder
wawe i zakomunikował iż wszystko jest ju
ż zalegalizowane i kto żyw powinien się
stawić.Mieszkam parę km.od Łodzi i wiem,
że w tym mieście nigdy nie było żadnych
nazi skinów czy podobnych histori i gdy
na początku roku dowiedziałem się o N.O.
P.ie krew mnie zalała,więc i u nas się z
aczyna.Mijały dni,a o demo.nikt nic nie
wiedział.Pojawiały się natomiast plakaty
rozwieszane przez nopowców o treściach r
asistowskich i anarchie na szubienicach.
Odpowiedź była znacznie mniejsza,trochę
plakatów rozwiesił RAAF na Piotrkowskiej
Przyjeżdżałem co tydzień aby dowiedzieć
się czegoś nowego o demo.Właściwie nikt
nic nie wiedział,docierały tylko różne p
ogłoski,a to nagle że organizatorem miał
o być PPS,ale się pokłucili między sobą,
to znowu,że demo. nie otrzymała zgody...
Zdziwiło mnie to ponieważ na owym TV TVS
gość twierdził że zgoda jest.11 list.prz
yjechaliśmy jednak w trójkę licząc jedna
k że coś będzie,przygotowaliśmy na wszel
ki wypadek ulotki antyfutrzarskie które
rozdamy na ulicy gdyby impreza nie doszł
a do skutku.Nie chcialiśmy marnować dnia
Jednak po dotarciu na pasarz Szilera gdz
ie jest zazwyczaj punkt spotkań hc/punks
dowiedzieliśmy się iż naszej demonstracj



i nie będzie,a na pasarzu będziemy czeka
ć na demo. parti prawicowych z okazji 11
list.wśród których miał uczestniczyć rów
nież N.O.P.Było nas ok.80 osób,co mnie b
ardzo zdziwiło czyżby każdy doszedł do w
niosku w Łodzi,iż jednak nic nie będzie?
Na taką ilość alternatywy niecała setka
to chyba niewiele,potwierdza się moje sp
ostrzeżenie iż jednak jest tu masa pozer
ów,którzy mocni są w gębie.Jednak wrócę
do tematu,co jakiś czas gość jeździł na
rowerze sprawdzić ilu ich jest i czy są
jeszcze daleko.Przez ten czas policja za
blokowała nam dostęp do Piotrkowskiej.Us
tawiliśmy się w masie i czekaliśmy,(jede
n z SHARPów przyniósł aparat aby pofotog
rafować tych gości.W czasie późniejszego
zamieszania policja wyrwała mu aparat i
naświetliła błonę).Żadnego fotografowani
a!Natomiast wcześniej zjawiła się TV,pra
sa oraz policjanci nas filmujący.Najleps
zy był fotograf z Dziennika Łódzkiego z
którym rozmawialiśmy.Zadawał pytania,kto
jest nazistą my czy oni,kto jest dobry a
kto zły i czy to my mamy pałki czy oni.T
rochę mu potłumaczyliśmy,ale czy chciał
cokolwiek zrozumieć?W końcu pojawili się
,szli w środku pochodu z flagami na któr
ych był kołomir.Tu zdziwienie,ich liczba
nie wynosiła więcej jak 30 w tym część
to gówniarze i podobno nawet kilku przyj
ezdnych.Zaczeliśmy krzyczeć"Rasizm stop"
,a co najzabawniejsze niektóre staruszki
myśląc że popieramy pochód zaczeły macha
ć co wyglądało bardzo śmiesznie.Widząc n
aszą przewagę część chciała od razu wytł
umaczyć faszystom iż brzydkie noszą znak
i na flagach w sposób ręczny.Policja zab
lokowała przejście,z jednym gościem troc
hę się poszarpali,odwróciłem się żeby zo
baczyć co się dzieje z tyłu.Niewiedząc c
zemu część zaczela uciekać,niby to przes
traszyła się policji.Ktoś krzyknął"Nie p
rzyszliśmy się bać"i spowrotem staliśmy
w masie.Demo.przeszła i jak to bywa w ta
kich przypadkach staliśmy niewiedząc co
dalej,padały różne propozycje.W końcu po
stanowiliśmy się podzielić.Pojechałem je
dną z grup kręcąc się bez sensu z 30min.
bo nikt nic nie wiedział.W końcu postano
wili ruszyć na dworzec przegnać przyjezd
nych nazistów,ja raczej uważam użycie pr
zemocy w sytuacjach samoobrony i z kilko
ma osobami wróciłem do domu.Dobrze że po
kazaliśmy że nie będziemy stać bezczynni
e,ale szkoda iż zostało tak źle to zorga
nizowane a raczej wogule i było tak mało
ludzi.

Seksa.

UWAGA WEGETARIANIE!!!UNIKAJCIE JEDZENIA Z PRODUKTAMI POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO !

Z pomocą naszych przyjaciół z Vegetarian
Times(Czas wegetarian)zrobiliśmy listę
produktów które są lub mogą być produktam
i pochodzenia zwierzęcego.Jeśli wątpisz w
jakiś produkt danego pożywienia,możesz za
dzwonić lub napisać do producenta.Oto nas
za lista(niektóre nazwy są nieprzetłumacz
one za co przepraszam):sterylne wapno,enz
ymy,emulsje,kwasy tłuszczowe,żelatyna,ste
rylny magnez,jedno i dwugliceryny,kwas ol
ejowy,pepsyny,ferment żołądkowy,stabiliza
tory,kwas sterylny,olein,palmitin,polysor
bates,stearin,tween.Poniższe"E numery"też
nie są dla wegetarian:E-120,140,141,153,
161-161g,252,280,322,352,385,404,422,430-
436,450,470-478,481-483,491-495,509,516,5
26,540,543,545,552,570,572,623,627,631,63
5,904 pluss grycerol,glicyna,grycelyr,gry
ceral,triacetate,leucine,oxystearin,sperm
aceti i witamina D3.
Na pod.ulotki.

****

SS GALICIA DIVISION

W 1993r.na Ukrainie odbyły się dwa publi
czne zebrania weteranów hitlerowskiego
SS GALICIA DIVISION.Oba spotkania odbyły
się w sierpniu w 50 rocznicę założenia
odziału.Pierwsze miało miejsce w dniach
14-15 sierpnia we Lwowie(Zach.Ukraina).
Obecnych było ponad 500 byłych SSmanów.N
astępne zebranie łbyło się tydzień
później w Kijowie gdzie obecni byli mni.
byli SSmani z USA,Australi,Kanady i Wiel
kiej Brytani.Kijowskie spotkanie opisane
zostało przez niezależną agencję informa
cyjną INTERFAX:"Wszystko odbyło się z wi
elką pompom",obecny był też urzędnik z u
kraińskiego Ministerstwa Obrony,mimo pro
testów organizacji weteranów Armi Czerwo
nej.

GALICIA DIVISION WAFFEN SS utworzony zos
tał z ukraińskich kolaborantów po klęsce
nazistów pod Stalingradem.Później odział
y te były aktywne w mordach na terenach
Jugosławi.

Na dzień przed spotkaniem,do Kijowa zapr
oszona została młodzierzowa organizacja
neofaszystowska Society of Friends of Er
nest Röhm(Towarzystwo Przyjaciół Ernesta
Röhma).Röhm był przywódcą nazistowskich
brunatnych koszul-SA.Odziały te
Odziałów szturmowych które Hitler wykorz
ystał podczas nikczemnej"Nocy Długich No
ży".
Opr.na podct.Searchlight Oct.93.

AKCJE BEZPOSREDNIE

Akcje bezpośrednie jak np.ta,w wyniku kt
órej spłonął kościół pod Lublinem,wbrew
pozorom są także na rękę anarchistą,któr
zy skąpliwie się od nich odreagują.Nikt
przecież nie traktuje poważnie ruchu ana
rchistycznego z tym całym jego bałaganem
i ideologicznymi sprzecznościami.Akcja,k
tóra zwraca uwagę całego kraju na anarch
istów,tworzy nieczęstą okazję do zaistmi
enia ludziom,którzy gotowi są zademonstr
ować władzom i mediom swoje polityczne o
bycie.Mogą zaistnieć jedynie jako krytyc
y przemocy-najistotniejszego składnika z
darzenia.W innym wypadku wciąż pozostają
wydawcami licznych pisemek,organizatoram
i koncertów dla młodzieży,lub też jednoo
sobowymi instytucjami niby to poważnej p
olityki.Ci,którzy popierają rewolucyjną
przemoc siedzą cicho.Z jednej strony boj
ąc się mitycznych służb specjalnych,z dr
ugiej nie chcą narazić się wyszczekanym
starszym kolegom.Doszło do tego że ktoś
w imieniu ruchu anarchistycznego(sic!)
przeprasza biskupa za jedną z największy
ch w Polsce akcji anarchistycznych,a tak
że z góry orzeka kto jest anarchistą a k
to nim nie jest bo wąchał klej.Ta żółć p
owyżej to poprostu wyrazy solidarności i



bezgranicznego poparcia dla kolegów,któr
zy zostali schwytani w stanie wypowiedzi
anej wojny z Substancją Państwową i osad
zeni w areszcie śledczym z ponurymi pers
pektywami na dalszą i bliższą przyszłość
Przy odrobinie wyobraźni każdy z nas łat
wo może pojąć czym jest pobyt w kryminal
e pośród żuli i gitowców z całego Kraju
Raju,dla dwóch młodych i wrażliwych chło
pców.Ci którzy pojmują anarchię zbyt dos
łownie wypadają z gry.Nie ma miejsca dla
takich co psują zabawę w kółeczku.Z powo
dów których to policja wyważa drzwi a pr
okuratura wygraża palcem.Nie poruszając
ustami wielcy anarchizmu porozumieli się
tak:"Tutaj się bawimy grzecznie i nic zł
ego nikomu się nie stanie.Nasz maxymalny
pułap to spalenie własnego świadectwa re
ligi i to wszystko.Cokolwiek ponad to je
st wariactwem".Dlatego:Hura!Anarchistycz
ny Front Antyklerykalny!!!My wszyscy jes
teśmy tym Frontem.Niech płoną kościoły i
plebanie,niech żyje karnawał w całym kra
ju!Zrób i ty coś co posunie walkę do prz
odu.Uderz w kościół lub plebanię na znak
solidarności z uwięzionymi.
Przełammy zmowę milczenia wokół anarchis
tów traktujących rewolucję bardzo serio
nie wnikając w ich personalią.Zwłaszcza
że i tak przecież nikogo z nas niebyłoby
stać na wyjazd z pieleszy by dowiedzieć
się o nich czegoś więcej.
P.S.Powyższą odezwę otrzymałem od jedneg
o z korespondentów.O autorze wiem tyle ż
e chce pozostać anonimowy,aktualnie prze
bywa w więzieniu i toczy się przeciwko n
iemu sprawa.Był więźniem politycznym któ
rego anarchiści nazwali agentem UOPu,ci

sami którzy wysłali list do biskupa. Fakty podane w tej odezwie są poczęści nieaktualne bo wszyscy już wiedzą że podpisywalacze nie mieli nic wspólnego z ruchem anarchistycznym. Jeżeli już osobiście miałbym palić kościoły to paliłbym te betonowe bunkry i napewno nie podpisywałbym się jako organizacja anarchistyczna bo to od razu rzuca podejrzenie na całe środowisko.

WARSZAWA AKCJA ANTYFUTRZARSKA

25.11.94. o godz.13 w Warszawie FRONT WYZWOLENIA ZWIERZĄT zorganizował demonstrację antyfutrzarską. Akcja była podsumowaniem tegorocznych wystąpień przeciw noszeniu naturalnych futer i najprawdopodobniej ostatnia w tym roku. Hasło przewodnie manifestacji: "POKOCHAJCIE ZWIERZĘTA FUTERKOWE". Przyszło ok.250 osób-głównie ludzie młodzi-undergroundowcy, ale było kilka osób nie związanych ze "sceną", przechodnie zatrzymywali się, słuchali, brali rozdawane ulotki. FWZ przywitał nas krótką przemówką o zbędności zabijania zwierząt tylko (!!!) dla futra i o drastycznych, pełnych cierpienia metodach zabijania. Okropność! Później przeszliśmy kilkoma ulicami pokrzykując min: futra-mordowanie dla luksusu, futra-śmierć, nie noś futra, futra-luksus okupiony śmiercią i cierpieniem. Było wiele bardzo fajnych transparentów i kilka osób przebranych za zwierzęta futerkowe. Niosły one transparenty typu: tylko zwierzęta noszą futra, futro piękne ale tylko na prawowitym właścicielu... To charakterystyczne dla akcji ekologicznych, stawiają również na estetyzm jako nośnik iddei- i bardzo dobrze. Akcja (chyba) zakończyła się pod jednym ze sklepów z futrami-był to czas dla dziennikarzy-wywiady, fotki-wykazywali oni dość spore zainteresowanie. Piszę "chyba" bo w planie była jeszcze konferencja prasowa, ale nie wiem czy się odbyła, niestety musiałam iść. Akcja miała jednocześnie charakter pokojowy i pozytywny.

Żaba.

OBOP CZY UOP ???

Czy ktoś kiedykolwiek zastanawiał się nad powiązaniami jakie mogą mieć między sobą Ośrodek Badania Opini Publicznej i Urząd Ochrony Państwa ? Pewnie mało kto, ja też nigdy nie pomślałbym o czymś takim aż do dnia wizyty w Mielcu pana prezydenta. Tak się złożyło że tego dnia do drzwi mego domu zapukała pani z OBOPu. Może nic w tym dziwnego, ot po prostu przprowadzają badania i trafiło akurat na moje mieszkanie. Najpierw pani powiedziała że może odpowiadać ktokolwiek, po czym wyciągneła z teczki kartę z moimi danymi i stwierdziła że będę to ja. Zgodziłem się na to z czystej ciekawości. Pytania głównie kręciły sięwokłó tematów: rząd, kościół, wybory prezydenckie, telewizja. Nic takiego, ale mając w ręce takie badania można się sporo dowiedzieć o delikwencie. Pani przeprosiła, podziękowała i opuściła mieszkanie. Dość przypadkowo na drugi dzień zgadałem się z pewnym kumplem na ten temat i okazało się że jego ta pani również nawiedziła. Weryfikacja przebiegała identycznie (dobrze wiedziała do kogo przyszła). Ktoś może powiedzieć że nic w tym dziwnego, po prostu tak chciał los, ale mi nie bardzo chce się w to wierzyć że my dwaj-jedyni kolesie w mieście których nazwiska i adresy są w obiegu sceny niezależnej przypadkowo znaleźliśmy się wśród sześciu osób w całym mieście. Komu zależało by na informacjach o nas? Odpowiedź wydaje się prosta-UOP ! Znana jest sprawa zbierania przez UOP zinów, więc dlaczego nie mieliby zbierać informacji o ludziach w to zaangażowanych ? A OBOP może być całkiem niezłą przykrywką. Tak więc jeżeli do twych drzwi któregoś dnia zapuka pani z plakietką OBOPu to najlepiej powiedz jej spierdalaj! Lub po prostu odmów jej udziału w tej farsie.

FUTRO-LUKSUS ZA CENĘ ŚMIERCI I CIERPIENIA

Obecnie futro jest tylko i wyłącznie produktem luksusowym. Argument jakoby było ono jedynym materiałem skutecznie chroniącym przed zimnem jest nonsensem, co zresztą udowadniają choćby polarnicy używający wyłącznie okryć z tworzyw sztucznych. Nie da się zatem usprawiedliwić procederu odbierania zwierzętom życia i wolności tylko po to by zaspokoić ludzką pożądliwość. Prawda o okrucieństwach dokonywanych na zwierzętach przez przemysł futrzarski sprawiła, iż w coraz większej ilości krajów wzrasta oburzenie opinii publicznej w związku z zabijaniem i hodowaniem zwierząt dla ich futer. Chcemy by i Państwo mieli możliwość poznania prawdy o przemyśle futrzarskim i dokonania własnego, świadomego wyboru.

OFIARY

100 milionów zwierząt rocznie staje się ofiarami przemysłu futrzarskiego. Połowa z nich umiera w sidłach, druga połowa przeżywa krótkie i tragiczne życie w klatkach fermowych. Aby wykonać jedno futro trzeba zabić przynajmniej: 55 dzikich norek lub 35 hodowlanych; 11 rysi; 11 srebrnych lisów; 18 rudych lisów; 30 rudych królików; 27 szopów; 40 soboli; 100 szynszyli; 25 skunksów; 14 wydr; 125 gronostajów; 100 wiewiórek i wiele innych zwierząt, które nadają się do przerobu, wśród nich znajdują się również psy i koty a także nienarodzone owieczki, z których wykonuje się tzw. „karakuły".

SIDŁA

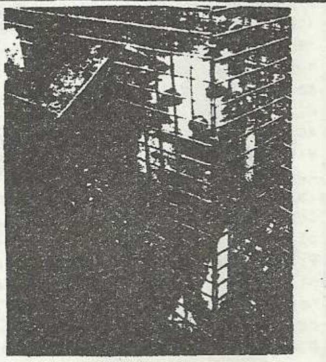
Dzikie zwierzęta łapie się głównie za pomocą potrzasków, które w przeciwieństwie do polowań ze strzelbą nie niszczą cennego futra. Kiedy zwierzę nadeptuje na zastawioną pułapkę, żelazne kleszcze natychmiast zatrzaskują się na kończynie raniąc ją dotkliwie co stwarza ogromny ból. W strachu i panice zwierzę próbuje się jednak uwolnić co tylko wzmaga cierpienie, gdyż kończyna niewzruszenie tkwi w potrzasku a każdy jej ruch sprawia, iż kleszcze zaciskają się jeszcze mocniej. Zwierzęta w takim stanie przebywają od kilku godzin do kilku dni w zależności od tego kiedy zjawi się człowiek by ukrócić cierpienie uderzeniem pałką, złamaniem karku bądź uduszeniem przez jednoczesne stanięcie na gardle i sercu ofiary. Czasami jednak zdarza się, że zwierzę umiera wcześniej z wyczerpania i bólu. Oprócz tego rodzaju potrzasków stosuje się jeszcze wiele innych, które służą do łapania zwierząt za szyję bądź pod wodą powodując ich utopienie. Nie zawsze jednak zwierzęta wpadają w nie tak jak to „powinny" robić i dlatego ich agonia trwa wówczas o wiele dłużej. Oczywiście sidła nie selekcjonują gatunków, więc conajmniej połowa liczby ofiar to ptaki, koty, psy, a nawet gatunki zagrożone wyginięciem.

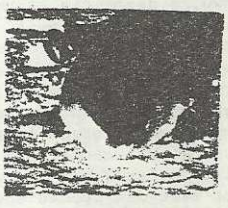
FERMY

Na fermach może przebywać od kilku do kilkudziesięciu tysięcy zwierząt. Trzymane są one w ciasnych klatkach najczęściej o wymiarach 70 × 20; 30 × 40 cm. W takich klatkach zrobionych z metalowych prętów lub drucianej siatki może tłoczyć się np. do 6-ciu norek. Nic więc dziwnego, iż u zwierząt tych obserwuje się anormalne zachowania jak np. kręcenie się w kółko, apatia, kanibalizm. Już po 7 miesiącach życie tych nieszczęsnych istot zostaje zakończone różnymi drastycznymi metodami: zabijanie prądem, gazowanie, duszenie, łamanie karku — wszystko jest dobre o ile nie uszkadza futra. W trakcie samej hodowli zwierzęta doznają jeszcze wielu innych cierpień jak np. odkształcenia kończyn wywołane ciągłym przebywaniem na drucianej siatce stanowiącej podłogę, no a oprócz tego wspomniane anomalie psychiczne spowodowane upokarzającym traktowaniem tych zwierząt.

DOŁĄCZ DO NAS

Już czwarty rok trwa w Polsce kampania antyfutrzarska związana z podobną kampanią ogólnoświatową koordynowaną przez WSPA (World Society for the Protection of Animals). Na Zachodzie kampania ta przyniosła już pożądane efekty. W Szwajcarii sprzedaż futer spadła o 75%, w Holandii aż o 90%! W innych krajach obserwuje się te same tendencje spadkowe. Dlatego prosimy Państwa o poparcie dla działań w obronie zwierząt i ich praw. Po pierwsze będąc świadomym konsumentem, który nigdy nie kupi futra, po drugie poprzez uświadamianie innym ludziom prawdziwej ceny futer, w końcu przez popieranie i wspomaganie organizacji broniących zwierząt — istot, które same nie potrafią walczyć o swoje prawa i bronić się przed okrucieństwem człowieka.









KŁOPOTY Z CD

Co jakiś czas w obrębie sceny pojawia się problem płyt kompaktowych. Trwają spory o to czy jest to "PUNKOWY" produkt czy nie. Często porusza ten problem ACTIVE MINDS a u nas HOMOMILITIA - te kapele są momentami niezbyt delikatnie opierdalane przez zwolenników kompaktów. Kompakty gwarantują lepszą jakość dźwięku ale budzą sporo kontrowersji - jak choćby haracz płacony EMI od każdego egz. płyty, czy dużo gorsza oprawa plastyczna. No i jeszcze kwestia ceny, ile kosztuje odtwarzacz, same CD's to każdy wie. Najlepiej wiedzą ci, których na ten luksus nie stać (aż mam ochotę przytoczyć text mojego kumpla gdy dowiedział się o wydaniu CD's RESISTU, ale daruję sobie...). Śmieszą i wkurwiają mnie texty co niektórych ludzi, że jak ktoś bardzo chce to sobie uskłada na odtwarzacz. Większość moich znajomych akurat takiej możliwości niema. Ale nie o tym miałem pisać. Są tacy którzy mówią że kompakty to zabawki dla bogatych dziecisków - i w sumie to świetnie że te dzieciski mają zabawki, przykre jest natomiast to, że mało kto pamięta o dzieciskach biedniejszych. Do czego zmierzam? Otóż wkurwia mnie coraz bardziej sprawa bonusów na kompaktach. Ani ja ani nikt z moich kumpli nie posiada odtwarzacza CD's z różnych względów. Kilku z nas gdyby się uparło to by takowy zakupiło ale jakoś nie bawi nas bycie uprzywilejowanym, bo chyba nie na tym punk polega. I szlag nas trafia gdy ukazuje się kolejny kompakt który zawiera o kilka kawałków ze studia więcej niż kaseta. Fajnie, gdy bonusami są jakieś kawałki z prób czy koncertów - niech się cieszą bogate dzieciski. Ale gdy bonusami są kawałki ze studia to robi nam się trochę głupio. Może przesadzam ale takie zagrania przypominają mi czysto kapitalistyczne metody... nagradzania bogatszych. Zdaję sobie sprawę, że uciążliwe było by wydanie 60 minut muzyki na winylu i że koszty tego również byłyby wysokie ale chyba wydanie na kasecie C-60 całego materiału nie jest niemożliwe do zrobienia. Sądzę, że wiele osób chętnie zapłaci kilka tysięcy więcej za kasetę mając świadomość że jest tam cała sesja czy jej 95% (gdy cały materiał trwa trochę ponad 60 minut) Dlaczego w obrębie sceny gdzie tyle pieprzy się o uczciwości, walce z kapitalizmem itp. wyraźnie dyskryminuje się ludzi mających mniej forsy? Dlaczego "NIKT NIC NIE WIE" potrafi wydać epkę APATII z pozostałymi z sesji kawałkami a inni nie potrafią postąpić podobnie? Dlaczego tak wiele dookoła haseł o uczciwości, D.I.Y. i jednoczesnego olewania innych? A może znowu okaże się, że są równi i równiejsi?

Pozdrowienia dla bogatych dziecisków!

REMIK i „Czarna Ręka" - Zawiercie

KŁOPOTY Z CD cd.

Tak się jakoś dziwnie złożyło że jeszcze przed drukiem tego numeru pewien mój kumpel nieco się poruszył powyrzszym artykulikiem i postanowił co nieco na'isać w odpowiedzi Remikowi.Jako że pismo to ma stwarzać również możliwości wymiany poglądów poniższy tekst drukuję i mam nadzieję że jeszcze inne osoby włączą się do tej dyskusji.Teraz głos ma Tomek.

Na wstępie chcę zaznaczyć,że również tak jak ty jestem zwolennikiem"czarnych"płyt a to z tego względu,że czuję pewien sentyment do nich oraz,że po prostu mam adapter a odtwarzacza CD nie.Po drugie to taki odtwarzacz byłby mi chyba nieprzydatny gdyż dźwięk z kaset jak i winla jest dla mnie wystarczająco dobry,a kompakty są zbyt drogie(albo ja jestem skompiec i szkoda by mi było na nie kasy).Dobra nie o tym chciałem pisać,tylko o tym jak wyrażasz się o posiadaczach CD.Nazywasz ich"bogate dzieciaki",moim zdaniem jest to trochę obraźliwe.Czy posiadanie troszkę więcej pieniędzy(piszę troszkę bo CD nie jest aż taki drogi)jest rzeczą złą?Zwłaszcza jeżeli są to uczciwie zarobione pieniądze.Piszesz,że wkurzają cię bonusy na CD ale w twoim artykule nie pada żadne złe słowo w stronę firm wydających takowe płyty,a całą swą złość wyładowujesz na posiadaczach CD którzy nic nie są winni temu,że jakaś firma umieściła na płycie ten nieszczęsny bonus a na kasecie nie.Sam zresztą podajesz bardzo dobry sposób jak temu zaradzić(dłuższe kasety,ep'ki z pozostałymi utworami)brawo.Mogę podać ci jeszcze jeden sposób,pójść do kogoś kto ma CD i sobie odegrać pozostałe kawałki bo wszystko powinno opierać się na współpracy a nie współzawodnictwie i wzajemne opluwanie się
półzawodnictwie i wzajemnym opluwaniu się.Teraz co do EMI.To podobno firma SONY wykupiła tą wytwórnię,teraz podobno jej się płaci"haracz".Nie mam żadnych danych co do firmy SONY ale napewno nie jest to w porządku,że trzeba płacić jakiejś instytucji co również odbija się na cenie CD.A oprawa graficzna to gdyby się postarać to mogłaby dorównać winlom.Ale to znowu sprawa wytwórni.

Myślę że te kilka słów zapobiegnie wywołaniu następnej głupiej wojny między posiadaczami CD czyli jak ich nazywasz"bogatymi dzieciakami"a tymi którzy nie mają CD.Pozdrowienia dla wszystkich.

Tomaszek.

I JESZCZE RAZ PRACA...

Kto widział drugi numer niniejszego periodyku napewno przypomni sobie mój artykuł pt.PRACA.Chciałbym jeszcze conieco dodać do tego tematu,a chodźby z tego powodu,że ponownie należę do"working class".

Inna sprawa to pojawienie się w nowej REWOLCIE tego tematu i 10 punktów jak przestać pracować.Rozumię w 100% intencje tych tekstów.Praca nie jest niczym przyjemnym,praca kradnie czas a daje jedynie pieniądze(niektórzy twierdzą że jeszcze satysfakcję) i to w większości marne.Jednakże nie widzę żadnych szans na wprowadzenie tych punktów w życie,chyba że ktoś wygra w totka miliardy i wtedy będzie mógł leżeć do góry dupą.We współczesnym społeczeństwie ciężko jest przeżyć bez środków czyli szmalu a ten można zdobyć jedynie poprzez pracę lub kradzież,oszustwo(no i jeszcze hazard).W najbliższej przyszłości wątpię czy ktoś zrezygnuje ze swego źródła utrzymania dla ideiWiem że jest to okłamywanie samego siebie ale cóż życie jest brutalne...Swoją drogą ciekaw jestem z czego żyją autorzy tego tekstu, jeśli z garnuszków własnych rodziców to się nie dziwię że wypisują takie rzeczy.

Teraz inny temat.Niestety po raz kolejny życie zmusiło mnie do przyjęcia pierwszej lepszej propozycji pracy.Tym razem są to prace interwencyjne czyli moja kariera potrwa tylko 6 m-cy.Jest kilka spraw które wkurwiają.Pracownicy interwencyjni są dyskryminowani względem innych.Dlaczego mam dostawać mniejsze pieniądze za wykonywaną taką samą pracę?Stawki są jak najniższe co daje w sumie nieco więcej niż zasiłek bezrobotnego.O umowę(przedłużana jest co 2 m-ce)musisz się dopominać,w razie chorobowego jesteś zagrożony zwolnieniem itd,itp.Jeśli kiedykolwiek staniesz przed możliwością pracy interwencyjnej to najpierw się zastanów-wiec że możesz robić jak zwykły niewolnik,za przysłowiową kromkę chleba.

Być może kiedyś nadejdą takie czasy że będę szczęśliwym człowiekiem i nie będę musiał pracować,ale na razie jest to dla mnie przykra konieczność.Z wydawania zina żyć się jak narazie nieda choć szkoda bo wtedy była by to praca łącząca przyjemne z pożytecznym.Lot i wsio co miałem do przekazania.Cześć pracy,precz pracy,śmierć pracy(wybór należy do ciebie)

Krawat.

BUNT

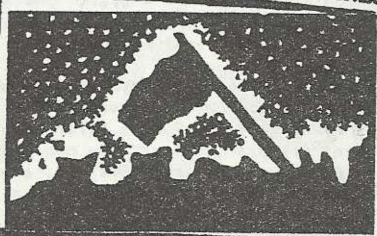
Zastanawiam się na czym polega ten nasz bunt?Buntujemy się przeciw zafajdanym schematom,systemowi,instytucjom i innym syfom.
Ale jak długo?Jak mocno?Już pomijam teraz gości mających się za punków i wogóle nie wiedzących co to bunt(a jest ich sporo,większość...),ale to nie o tym chciałam pisać.
Większość ludzi sądzi że to jest tylko taki pogięty wiek,gdy chce się być innym od wszystkich,że narazie buntujemy się przeciw szarej rzeczywistości,ale to nam z czasem przejdzie.
Jezu,jak to wkurwia.Oni nawet nie biorą serio tego co mówią.No bo jak można traktować poważnie kogoś,kto pierdoli coś o zmianie świata,gdy nie ma się kasy na tamto czy owanto,gdy problemy w domu,w robocie,w szkole,gdy nie ma kto pozmywać naczyń...Działania i sprawy w które się poważnie angażuję,uważają za mało warte,stratę czasu,dziecinadą."WSZYSTKIE DZIAŁANIA KTÓRYCH SKUTEK JEST NIKŁY,TAK JAK ULOTKA BĘDĄCA LIŚCIEM ZERWANYM Z DRZEWA NASZEJ NIEUDOLNOŚCI".Uważają że jestem tylko gówniarą,co jeszcze,nic nie wiem o życiu,fakt może nie żyję jeszcze tak długo i nie mam takiego doświadczenia o życiu, ale wiem jedno,nie chcę żeby wyglądało ono tak jak ich życie.Często mówią:Jak byłem w twoim wieku to też się w to bawiłem,ale z czasem przestały mnie ruszać te ideały"(chyba wtedy dostał pierwszą fuchę).Czy to ma znaczyć,że to co teraz robię jest chwilowe,że ja też kiedyś zostanę szarą myszą z tłumu,obładowaną siatkami, której głównym problemem jest to co powiedzą o niej sąsiadki i czy mężowi spodoba się nowa fryzura ?
Na ile starczy mi wiary i zapału żeby realizować swoje plany na zmienianie i ulepszanie świata,gdy ciągle słyszę doskonale uargumentowane zdanie o tym że:"anarchia to utopia,że arabi i murzyni są naprawdę gorsi,że bez wojska i policji się naprawdę nie obejdzie,że kler to dobro,to Bóg itd...Czasami myślę że z tą walką to jestem prawie sama,mało jest ludzi którym naprawdę na tym zależy.Większość tych, którzy są rzekomo najbardziej zbuntowaną częścią społeczeństwa,nie mają z anarchią nic wspólnego,ale temat pozerów to zupełnie inna beczka.Czasami wydaje mi się, że ten cały bunt jest tylko małą cząstką naszego życia,zatraca się go wśród problemów codzienności.Jaką ofiarę(ale głupio brzmi)mógł byś ponieść za niego?..."NIE MA NAS JEŚLI SIĘ NIE BUNTUJEMY"Przytłacza mnie myśl że kiedyś obetniemy irokezy, założymy eleganckie ubrania,dopasujemy się do reszty.Ludzie ztajęci swoimi sprawami leją na nasze odezwy,ulotki,manifestacje-protesty,co najwyżej mają je za absurdalne.Wybryki"brudnych chuliganów"lub "rozpuszczonych gnoi którym się we łbach od dobroci poprzewracało".Przecież to prawda,że ci z góry będą chcieli nas sprzątnąć,bo jesteśmy ciosem niezadowolenia i złości,który w nich uderza."SPALAMY SIĘ W OGNIU RZECZYWISTOŚCI,A ONI CIĄGLE MAJĄ NA TO SPOSÓB(...)ORGANIZUJĄ NAM CZAS TAK ABY NIE BYŁO ZAGROŻENIA".Czy ulegniemy? Tak bardzo chcę wytrwać w tym co robię,żebyśmy wszyscy nie popadli w schemat,nie poddali się..."JEDEN SYSTEM UDERZA W NAS ,A TA KASETA TO TYLKO 30 MINUT Z NASZEGO ŻYCIA,CO DALEJ?DALEJ BĘDZIEMY SIĘ BUNTOWAĆ?DALEJ BĘDZIE TO TRWAĆ CO?(...)Z NOWU SYSTEM,ZNOWU OTOCZENIE,ZNOWU MUR,ALE MY DALEJ BĘDZIEMY,TO WALKA,MY ZNAMY SŁOWO,TO SŁOWO TO ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Osa.

P.S.Wszystkie teksty pisane drukiem to oczywiście GUERNICA Y LUNO.

P.S.2
Powyższy tekst jest dużym fragmentem listu jaki dostałem od dość młodej dziewczyny.Postanowiłem go zamieścić chodźby z tego względu,że był to chyba jeden z najciekawszych listów jaki dostałem przez ostatnie czasy,no i mam nadzieję że da on sporo do myślenia większości tzw.punków

XI ZJAZD FEDERACJI ANARCHISTYCZNEJ



Po półtora rocznej przerwie odbył się w dniach 29-30 października w Krakowie XI Zjazd Federacji Anarchistycznej.Na Zjazd przybyły sekcje niemalże z całego kraju(około 40 osób).Pierwszy dzień zjazdu odbył się w gorącej atmosferze.Już na samym początku przedctawiciel sekcji z Katowic poddał pod głosowanie sens istnienia FA.Nie spotkało się to z pozytywnym przyjęciem przybyłych na zjazd przedctawicieli,i wniosek ten upadł(całe szczęście).Następnie powołano nową radę funduszu w skład której weszli przedctawiciele Warszawy,Gdańska i Krakowa.Postanowiono również stworzyć na wniosek Gdańska Ogólnopolską Sieć Anarchistyczną.Po przerwie dyskusja zeszła na tematy ideowe-wojsko- i nasz stosunek do niego.Powracająca jak bumerang sprawa kościoła w Motyczu.Tu zdania były podzielone,nie było jednomyślności,jak w sprawie wojska.Drugiego dnia omawiano pomysły akcji min.antypodatkowej,legalizacji narkotyków,czy też antyfaszystowskiej.Ustalono termin i miejsce XIII Zjazdu FA na dzień 15-17 czerwca 1995

Dziki.

PUNX NotDead zine

Jest już do nabycia pierwszy numer Punx not dead zine. Wewnątrz na 24 stronach formatu A3 każda znajdziecie wywiady z zespołami: Mengele - wschodzącą "gwiazdą" undergroundu, WC, FAZA 40 i 4- polską kapelą grającą ska, UNDER THE GUN - znanymi i lubianymi Anglikami, THE PANTERS MODERNI STUDIO 2. Ponadto: *Historia polskiego punk rocka* - text mówiący o pierwszych początkach muzyki w naszym kraju (o legendarnych kapelach Brak, Siekiera, Brygada Kryzys, Dezerter), *Zinofilia* - artykuł o historii polskich zinów i wydawnictw undergroundowych. Wywiad z prostytutką! (to nie żart!). *Oblicza kontrkultury* - czyli co dziedziczymy, jak walczono z systemem w latach 80. (WiP, RSA, Tot Art, MA). Znajdziesz tu także texty: *Biblia, chrześcijaństwo i kobieta* czyli jak widzi kobietę biblia i chrześcijaństwo, *Być ćpunem* - artykuł napisany przez księdza zajmującego się narkomanami, opowiadania Winkla i Hejona von Satana, historia polskiego ruchu anarchistycznego.
Elen Siła ....czyli jak nas widzą inni, *Z sexem przez wieki* - jak TO robiono dawniej, wywiad ze Skibą, który opowiada o Pomarańczowej alternatywie, Lalamido i swoim żywocie, *Homo Faber - o naszej cywilizacji* cytat z książki Maxa Frisha, SHARP kontra punk text Lipy. Strona poetycka to kilkanaście wierszy nie tylko o miłości, *Straight edge czy być na dnie*, *Żeb to pomorek* czyli jak ładnie kląć, *Polska* - co zrobiono z naszego kraju przez ostatnie cztery lata, *Wampir* - opowiadanie z dreszczykiem, *Rasta punk* o tych rodzajach muzyki, *Punx not dead* czyli o nas wszystkich. Relacja z manifestacji Anty Nazi Frontu we Wrocławiu. Do tego cała masa ulotek innych zinów i dystrybucji kaset oraz 12 comixów.
Punx not dead zine jest zinem zrobionym przez kilkanaście osób związanych z naszym undergroundem (Wkręt, Femina, Pszczer, Kanalora, Boot Bois, Cymeon X, Federacja Anarchistyczna). Jeśli chcesz dostać tego zina prześlij przekazem pieniężnym 18 tys.zł oraz 7.000 zł na pocztę na adres
Maciek Kuszmerjak
po box 22
97 - 400 Bełchatów
lub powyższy!
Na odwrocie przekazu w miejscu do korespondencji napisz swój dokładny adres oraz dopisek Punx not dead. Jeśli prześlesz pieniądze w kopercie nie dostaniesz zina.



MAMI PROPONUJE

001 **2BAD - LIVE IN POZNAŃ** 23.000,-
Prawie 60 min dobrze nagranego koncertu rewelacyjnej niemieckiej kapeli. Jedna z najlepszych imprez 1993 roku

002 **RESPECT - LIVE POZNAŃ** 26.000,-
Pierwszy koncert kapeli powstałej z pozostałości CYMEONA X. Muzyka bardziej dojrzała z taką samą energią i zaangażowaniem jak w poprzednim bandzie.

003 **BLIND MOLE RAT - LIVE POZNAŃ** 26.000,-
Na fali folkowo-czadowej rewelacji jakim było Under The Gun w Polsce pojawiło się wiele podobnie brzmiących kapel brytyjskich. B.M.R. jest mimo to bardziej oryginalne i ekspresyjne. REWELACJA SEZONU !!!

APATIA TSHIRT "BORN TO BE PUNK" 70.000,-
Szara, solidna koszulka z czarnym dwustronnym nadrukiem (motyw z kasety "Bóg, honor, ojczyzna = faszyzm". Przed praniem przeprasuj !!!

PONADTO W KOPRODUKCJI Z **POPNOISE**

001 **HELLKRUSHER - "BUILDING FOR THE RICH"** 26.000,-
Czołowa kapela Brytyjskiego punka (ale nie tego '77). Kto widział ich na trasie z DIRT ten już dawno powinien to mieć.

002 **RECTIFY - "EBULLITION"** 26.000,-
Rewelacyjny band, który kiedyś grał trasę z CHAOS UK w Polsce, a w 1994 grał w Poznaniu jedyny koncert w kraju. Ta płyta jest równie zjebista jak ich koncerty. Nie tylko dla STENCH PUNX.

MAMI TAPES
ul. Azaliowa 8/3
61-441 Poznań

UWAGA !!!
JEST MOŻLIWOŚĆ NAGRANIA DOBREJ JAKOŚCI KASETY. NISKIE CENY, PÓŁ-PROFESJONALNE STUDIO, DUŻO CZASU, ATMOSFERA ITP.
PISZ LUB DZWOŃ
KONTAKT:
JERZY KOZŁOWSKI
UL. DŁUGA 16/13
32-065 KRZESZOWICE
TELEFON (012) 82 10 90
WEW. 242



DRUGS & POLITICS



-Tradycyjny początek,historia kapeli ora
z to dlaczego akurat granie w zespole a
nie np.ciężka harówka aby odłożyć na sam
ochód czy domek z basenem ?
R:Jak zakładaliśmy zespół chcieliśmy pop
rostu grać a pozatym jedno drugiemu nie
przeszkadza...
W:Pierwsza próba miała miejsce dokładnie
92.02.01.Kapela powstała na bazie zespoł
u DRUG.Zmienił się tylko wokalista.Do te
j pory zagraliśmy dwadzieścia parę konce
rtów,wydaliśmy kasetę w QQRYQ.Co do drug
iej części pytania.Nikt z nas nie gra po
to aby zarobić kasę.Jest to powiedzmy sw
ego rodzaju hobby.Lubimy grać i cieszy n
as,że częścipubliczności się podobamy..
To jest dla nas motywacja.
-Narkotyki i polityka,a więc waszym zdan
iem obie te rzeczy mają ze sobą dużo wsp
ólnego?Kto wpadł na taki pomysł i co zad
ecydowało o tym że tak będzie nazywał si
ę zespół ?
R:W Polsce narkotyki i polityka mają ze
sobą sporo wspólnego,a będą miały jeszcz
e więcej gdy wejdzie w życie represyjna
ustawa antynarkotyczna,która nie rozróżn
ia narkotyków twardych i miękkich i prze
widuje wysokie kary pozbawienia wolności
nawet za samo posiadanie np.jointa.Inny
aspekt tej sprawy to legalny handel nark
otykami przez państwo(wódka+papierosy)-t
o wszystko polityka.Jeśli chodzi o nazwę
to ma one jeszcze inne odniesienia,chodź
by powiedzenie Marxa że religia to opium
dla ludu,a sami politycy-jak już raz uza
leżnią się od władzy to już nigdy nie ch
cą z niej zrezygnować nawet gdy wyniszcz
a to ich zdrowie psychiczne i fizyczne.N
azwę wymyślił Sylwek mój kolega z bloku
ok 87 roku.Miał się tak nazywać nasz zes
pół punkowy,który nigdy nie powstał,gdy
zaczęliśmy grać nazwa była gotowa,wspóln
ie zadecydowaliśmy że taka nazwa może by
ć,nie ma co się wygłupiać z wymyślaniem
innej.
W:Ani,narkotyki nie mogą obejść się bez
polityki,ani polityka bez narkotyków.Ocz
ywiście nie chodzi tu wyłącznie o narkot
yki w dosłownym tego słowa znaczeniu,pon
ieważ samo znaczenie słowa narkotyk nie
jest raczej superlatywne,można je odnieś
ć do wszelkiego zła które dzieje się obe
cnie na świecie:narkotyki,zbrojenia,głód
,wojny.Każdy kto czyni jakiekolwiek zło,
ma w 90%przypadków poparcie bądź całego
rządu,który ma w tym jakiś cel,bądź też
pojedynczych polityków,którzy czerpią z
tego korzyści.Tak więc jedno jest zależn
e od drugiego i żadne nie może istnieć s
amodzielnie.
-A jeżeli już jesteśmy przy narkotykach
to czy waszym zdaniem powinny być równie
zalegalizowane twarde dragi jak kokaina,
heroina itp?A może jesteście za tym aby
nie było podziału na twarde i miękkie na
rkotyki ???
R:Moim zdaniem wszystko powinno być zale
galizowane,bo niby czemu nie,ale jeśli c
hodzi o bardziej realne podejście to:myś
lę że"narkotyki"miękkie(można by je nazw
ać za broszurą Darka Misiuny psychedelik
ami)takie jak trawa,grzyby,pejotl itp.(n
aturalne)powinny być całkowicie legalne,
dlaczego uprawianie marchewki ma być leg
alne a uprawianie marichuany nie-nie są
to szkodliwe dragi;co do tych twardych t
o powinno się je sprzedawać w aptekach n
arkomanom lub tym którzy są zainteresowa
ni.Zlikwidowało by to olbrzymi światek h
andlarzy narkotyków bez żadnych więzień,
pałek i policji antynarkotykowej-przykła
d Holandii jest tu bardzo pouczający.Pod
ział na twarde i miękkie dragi jest troc
hę sztuczny gdyż sama definicja narkotyk
u jest często różnie interpretowana,zgod
nie z nią nawet herbata to narkotyk nie
mówiąc o TV;które zatem narkotyki są twa
rdsze wódka,TV czy kokaina,heroina.Które
powodują większe spustoszenie ?Ciężko mi
na to odpowiedzieć...
W:Każda używka czy narkotyk jest szkodli
wa w mniejszym lub większym stopniu.Przy
kład Holandi podany przez Rauka jest już
chyba trochę nieaktualny.Z tego co wiem,
czegoś tam podobno nie dopilnowano i ter
az wszyscy jarają na potęgę i nie można
nad tym wcale zapanować.Słyszałem że rzą
d holenderski ma tę ustawę anulować.Jeśl
i chodzi o legalizację to dla mnie ten p
roblemm ten jest o wiele bardziej skompl
ikowany.Jakoś trudno mi sobie wyobrazić,
aby państwo mogło kontrolować handel kok
ainą czy heroiną i brało udział w jej im
portowaniu.Bo przecież fabryki w Polsce
nie zbuduje.Ogólnie wiadomo,że handel na
rkotykami jest zabroniony na całym świec
ie i wszędzie karany.Nie możliwym więc w
ydaje się udział Polski jako państwa w s
prowadzaniu dragów np.z Kolumbi.Jak ma b
yć legelna sprzedaż to musi być legalny
przewóz.Jestem ciekaw co by było jakbym
pojechał do Kolumbi,kupił z 10 ton koki,
spróbował to przywieźć do Polski,a potem
jeszcze rozprowadzać po aptekach.Idiotyz
m.Sprawa lżejszych narkotyków jest może
nieco prostrza,ale przykład Holandi daje
wiele do myślenia.Hasz czy coś innego m
oże dostać się w ręce kogoś kto nie miał
wcześniej z narkotykami nic wspólnego.Je
śli osoba ta nie potrafi siebie kontrolo
wać,to droga do ciężkich dragów jest kró
tka.Ogólnie rzecz biorąc sprawa legaliza
cji narkotyków ma tyle aspektów że nie m
amiejsca na rozpatrywanie wszystkich.A p
rzecież nikt nie wpadnie na pomysł legal
izacji dzię,a jutro wejdzie ustawa i git
majonez.To trochę potrwa.
Osobiście wolałbym,aby rząd przeznaczył
więcej pieniędzy na leczenie narkomanów
walkę z handlarzami i przede wszystkim n
a sensowną kampanię antynarkotyczną.Żeby
nie było takich klocków jak u mnie w dom
u.Jak powiedziałem mamie że zapaliłem so
bie hasz,to mama miała przez dwa dni ata
k i kombinowała jak tu mnie umieścić w
Monarze.
R:Przykład Holandi jest tu jak najbardzi
ej aktualny.Byłem(wakacje 94)nie zanotow
ano żadnego wzrostu narkomani czy przest
ępczości narkotycznej.Jedyne nowe zjawis
ko to drugsturist-ludzie z całej Europy
przyjerzdŻający np.do Amsterdamu tylko d
latego że trawa jest tam legalna.Po drug
ie jaranie w Holandi jest legalne,nikt c
ię za to nie ściga,a trawę możesz kupić
w Cofe shopie,ale nie ma tam żadnej usta
wy legalizującej ten proceder(w Holandi
ustawy podpisuje królowa,tej nie podpisa
ła,tak więc jest to raczej praktyka niż
prawo).Jeżeli ktoś rozumie problem legal
izacji tak jak Wehrmacht należy mu współ
czuć...nie chodzi(tym którzy są za i prz
eciw legalizacji)o legalny handel kokain
ą czy heroiną ale o to by ludzie,którzy
nałogowo biorą te substancj nie byli ści
gani i karani,natomiast o to umożliwiono
im(tak jak ma to miejsce w Holandi)dostę
p do alternatywnych środków zaspokajając
ych głód i darmowego leczenia.Oprócz teg
o konieczna jest oczywiście szeroko zakr
ojona profilaktyka ANTY HARD DRUGS.
Acha,w Holandi ostatnio zalegalizowano
extazie,w Niemczech palenie trawy a w Ko
lumbi produkcję koki.Legalizacja to spos
ób na odkryminalizowanie zjawiska,na kon
trolę nad nim,na walkę z mafią narkotyko
wą.A z tą drogą od haszu do twardych dra
gów to już przegięcie.Jeśli palisz,pijes
z to tak samo jakbyś palił hasz,taka sa
ma droga każdy kto jest słaby może po ki
lku upiciach się stać się alkoholikiem,n
ie znam natomiast ludzi uzależnionych od
trawy czy haszu.Argumenty że coś jest za
bronione i karane na całym świecie to ju
ż szczyt,kiedyś zabronione i karane na c
ałym świecie było twierdzenie że Ziemia
kręci się wokłu Słońca.Nie był to powód
by Słońce zaczęło się kręcić wokłu Ziemi
-Wódka to też drag tyle że jest to jedna
z podpór państwa.Czy wy jako anarchiści(
wnioskuję to z tekstów i wypowiedzi w wy
wiadach)wspieracie system robiąc zakupy
w sklepach monopolowych,czy może macie w
łasne sposoby na sporzycie alkoholu bez
pomocy państwa ?
R:Niestety wszystkie mocniejsze alkohole s
ą w Polsce zmonopolizowane.Można samemu
pędzić(i wielu znajomych tak robi).Można
robić swoje piwo i wino(odsyłam do artyk
ułu w CIACHu4 gdzie były na to przepisy)
ale to uciążliwe i pracochłonne,najlepie
j więc jarać dżojty ale tu też nie można
przeginać;szczerze mówiąc zdarza mi się
pić alkohol kupiony w sklepie,szczerze t
o nawet często.Nie mam na to wpływu że j
est to monopol.Jeśli chcę się napić to k
upuję i już,nie wiem na ile jest to zach
owanie zgodne z dotkryną anarchistyczną
o ile wiem nie ma takiej dotkryny,więc r
obię to na co mam ochotę.W kapeli tylko
ja jestem zadeklarowanym anarcholem,ale
pijemy podobnie jak wszyscy.Jedna uwaga!
Nie jestem żadnym SE ale niektórzy załog
anci przeginają z tankowaniem i jest to
bardzo smutne.Impreza w tygodniu to pols

DRUGS & POLITICS



ka norma,ale chlanie dzień w dzień to ju
ż przesada,wielu może w ten sposób źle s
kończyć...O jeszcze mi się coś przypomni
ało,Goebels bodajrze czy inny naziol pow
iedział(jeszcze za okupacji)że gdy polac
y będą pili tyle a tyle alkoholu(dokładn
ie nie pamiętam ile)to przestaną sprawia
ć komukolwiek kłopoty,dzię w Polsce prze
kroczono ten limit już kilkakrotnie to o
czymś świadczy,no nie ?
W:Jest w tej chwili taka tendencja że ws
zyscy anarchole psioczą na system,wytyka
jąc to na czym zarabia,a nie zauważają t
ego co daje.Co to za anarchista,który kr
zyczy fuck the system,nie chodzi do mono
polowego,bo nie chce go wspierać,a późni
ej z czystym sumieniem idzie do państwow
ej szkoły za darmo,za darmo się leczy.Pi
erdolę takich anarchistów.Albo rybka,alb
o pipka.Dla mnie takie zachowanie jest t
otalną paranoją
Osobiście wódki nie piję,wolę piwo.Tak w
ięc co najwyżej wspieram krwawych kapita
listów i obcy kapitał(EB!!!).
R:O kurwa!Wehrmaht ma specyficzny sposób
pojmowania anarchizmu.Trzeba tu pewną sp
rawę wyjaśnić,anarchiści dziś walczą z n
adrepresją państwa wobec obywateli a nie
z wiatrakami,chodzi o to by państwo nie
posiadało takiej kontroli nad każdym z n
as,że np.może zabrać ci 1,5 roku życia i
posłać cię do armi,lub zmusić cię do pła
cenia podatków na armię,wojsko,policję,u
rzędy.Walczymy z kontrolą nażuconą popr
ez np.telewizję,określone sposoby życia,
wymuszającą konsumpcję,z niszczeniem Zie
mi,cywilizacją technokratyczną itp.Przyk
ład ze szkołami i szpitalami jest conajm
niej nie na miejscu,w Polsce szkoły są d
o pewnego wieku obowiązkowe,podobnie jak
podatki na ZUS.Gdy ktoś nie chce by pańs
twowi nauczyciele kładli jego dzieciom d
o głowy głupoty może najwyżej trafić za
kratki...zastanów się...
-Jeden z waszych tekstów opowiada o stwo
rzeniach przesiadujących za biurkami("Bi
urwy").Odniosłem wrażenie że został on n
apisany po wizycie w jakimś biurze w cel
u załatwienia jakiejś sprawy.Czy to praw
da ?
R:Niedokładnie.Będąc swojego czasu w jeb
anej szkole pracowników socjalnych miałe
m przez pewien okres obowiąskowe praktyk
i w ośrodku pomocy społecznej i tam obse
rwowałem życie codzienne tych jak to mił
o określiłeś stworzeń.Było to interesują
ce acz niezbyt miłe doświadczenie,potem
powstał ten tekst.Międzynami to moim zda
niem biurokracja jest w Polsce zbyt rozb
udowana i należało by coś z tym zrobić-
i to szybko !!!
-Połowa tekstów zawartych na waszej kase
cie jest innych autorów,dlaczego postano
wiliście korzystać z tych tekstów?Możeci
e nieco przybliżyć owych autorów ?
R:Korzystamy z tekstów różnych autorów g
dyż sami nie jesteśmy zbyt dobrymi tekśc
iażami ani poetami.Jeśli przeczytam coś
co mi się podoba i można to wykorzystać
w zespole to po prostu przynoszę to na p
róbę i jeśli nie ma zastrzerzeń to robim
y nowy kawałemk.Co do autorów z kasety,n
o cóż:Jacek Lewandowski to kumpel naszeg
o kumpla-obecnie mieszka w USA,kiedyś op
ublikowałem kilka jego wierszy w CIACHu
potem wykorzystaliśmy jeden z nich,Julio
Muasi-wiem o nim tylko tyle że pochodził
z Argentyny i chyba był komunistą,Denis
Leverton była jedną z rewolucjonistek 68
roku,tworzyła w USA,zalicza się ją do po
kolenia beat generation,Harold Pinter to
angielski dramaturg jego wierszyk o wojn
ie w Zatoce Perskiej odrazu wydał nam si
ę doskonałym materjałem na kawałek,Pablo
Neruda-chyba większość wie o kogo chodz
i,Raoul Vaneigem to jeden z założacieli
i czołowych teoretyków Międzynarodówki S
ytuacjonistycznej,słowa w tym kawałku('6
8)pochodzą z jego książki"Rewolucja w ka
żdym dniu twego życia"-może wydamy ją po
polsku(zakładamy z kumplami wydawnictwo)
Marek Kuriat to był taki punkowiec w Gro
dzisku,miał kłopoty ze sobą,próbował się
zabić wkońcu mu się udało.Przebywał prze
z pewien czas w szpitalu psychiatrycznym
i z tąd jego wiersz który nazwaliśmy psy
chodel,końcówka o serku która tak się po
doba pochodzi z głupiego kawału o Jasiu.
Ostatnio mamy więcej kawałków z naszymi
tekstami ale i tak będziemy wykorzystywa
ć wiersze i teksty innych autorów(ostatn
io Tołstoj,Brodski,może jakieś tłumaczen
ia CHUMBAWAMBy,THE EX.albo coż...)jeśli
akurat nam podpasują i to tyle o tekstac
h z mojej strony...

DRUGS & POLITICS

W:Teksty piszą tylko Rauek i Zadra.Ani j
a,ani Darek nie bierzemy w tym udziału,c
zynnego udziału.Nasza rola ogranicza się
jedynie do ewentualnego wyboru tematu i
korekty tekstów.
-Wasza kaseta wydana została przez OORYO
Czy nie obawiacie się ostrych najazdów z
e strony ortodoxyjnych niezależnych dzia
łaczy?
R:Szczerze mówiąc pierdole najazdy ze st
rony ortodoksyjnych działaczy,niech każd
y robi to co chce a do innych zwraca się
najwyżeuj z pomocą to scena będzie o wie
le lepsza niż gdy wszyscy będą sięwzajem
nie krytykować i oskarżać o jakieś pierd
oły.Zresztą połowa tych ostrzaków którzy
mogą się czepiać OORYO czy nas samych ni
e robi nic albo to co robi jest żenadliw
e,jak wyrosną z tej ortodoksji to może z
robią coś konstruktywnego.Takie jest moj
e zdanie...
W:Nie zaliczam się do żadnej młodzieżowe
j subkultury.To,że działam na scenie nie
zależnej jako muzyk,nie jest sprawą jaki
ś wydumanych ideałów.Nie mam zamiaru zmi
eniać swoich upodobań przez takich skraj
nych idiotów.Nie zależy mi ani na zrobie
niu pieniędzy,ani na zostaniu pierdoloną
gwiazdą.Nie chcę aby panięki siusiały w
majtki na widok naszego zespołu.
Niestety doszło już do tego,że jeśli chc
esz coś zrobić to musisz mieć pieniądze.
Na sprzęt,na nagrania,na wszystko.Inacze
j nie wyjdziesz ze swoją muzyką poza wła
sne miasto.Dla mnie niezależność nie ozn
acza niezarabiania pieniędzy.Chodzi o to
żeby nie tracić i nie dokładać.Nie dać s
ię wykorzystać.A OORYO takie jestWątpię
czy jeden tytuł wychodzi w nakładzie wię
kszym niż kilka tys.sztuk.Przy hurtowej
cenie 22 tys.zł.pomniejszonej o koszta,
tantiemy dla zespołów i podatki to kokos
y raczej nie są.Nie sprzedarz kasety,pły
ty czy koszulki w jeden tydzień.To trwa
o wiele dłużej i cały zysk rozkłada się
w czasie.Niech sobie Pietia zarabia i 10
baniek miesięcznie.To nie ma żadnego zna
czenia,bo on tych pieniędzy z nas nie zd
arł tylko uczciwie zarobił.A to się prze
dewszystkim liczy.Żaden z zespołów nie m
a wpływu na to,gdzie jego kasety będą sp
rzedawane.Jeśli ja zgłoszę się do CRUSTa
i kupię ze sto kaset i potem wstawię je
do sklepu,to będą one leżeć obok takich
samych"rasistowskich gówien"jak i nasze.
Ale to jest juz od nas niezależne.Zreszt
ą co ja będę tłumaczył.Jak ktoś ma nasia
ne pod kopułą,to do niego i tak nic nie
trafi.
-A jak doszło do wydania tej kasety w OO
RYO?Zrobione to było po przyjacielsku cz
y przedctawili oni najrozsądniejszą prop
ozycje?Jak odbyło się to finansowo ?
R:Kolesi z OORYO znam od lat i gdy nagra
liśmy materjał i stwierdziliśmy że samod
zielnie go nie wydamy odrazu pomyśleliśm
y o OORYO.Zrobione to było po przyjaciel
sku i przedctawili rozsądne
warunki.Za kasetę dostaniemy jakiś niewi
elki procent od sprzedarzy i mamy duże u
lgi gdy bierzemy kasety hurtem na handel
to wszystko.
W:Konkretnie,w końcu nie mamy nic do ukr
ycia.Mamy 20% od ceny 22 tys.Przy ilości
1000 szt.daje to 4.400.000.na zespół czy
li bańka sto na łeb.To jest dopiero"zale
żność"i komercja.
-Czy jako kapela o przesłaniu anarchisty
cznym jesteście za krwawą rewolucją czy
ewolucją jednostki ?
R:Może kapela ma przesłanie anarchistycz



ne ale przypomnę że tylko ja i teksty są
anarcholskie,reszta członków kapeli ma s
woje inne bliżej nie scharakteryzowane p
oglądy.Wszyscy raczej sympatyzujemy ż id
eologią wolnościową.Co do twego pytania:
Jestem za rewolucją w świadomości ludzi,
napewno nie pociąga mnie wizja krwawej r
ewolucji(Bloody Revolution-CRASS).Współc
zesny anarchizm z tego co wiem polega gł
ównie na tworzeniu alternatywy do system
u,w postaci nowych sposobów życia,nowych
relacji międzyludzkich,nowych miejsc do
życia(komuny,skłoty,centra kultury nieza
leżnej itp.).Alternatywy te są$pozytywne
jednak nigdy nie można nic zmienić bez o
poru ze strony systemu.Zdaję sobie spraw
ę iż mimo całej mojej niechęci do przemo
cy jestem skazany na jej używanie(od cza
su do czasu)np.podczas spotkań z naziola
mi,policję itp...Rewolucja nie musi znac
zyć morza krwi,rewolucja anarchistyczna
odbywa się głównie wewnątrz umysłów ludz
kich-to taka przemiana,która pozwala ci
spojrzeć inaczej na życie,świat,ludzi,zw
ierzęta i odnaleźć w tym wszystkim nowy
sens.
W:Nie jestem anarchistą,bo założenia teg
o ruchu są dla mnie trochę mętne i obecn
ie nie do zrealizowania.Praktycznie jedy
ną rzecz,która mnie w tym wszystkim poci
ąga,to jak wspominał Rauek-tworzenie kul
tury alternatywnej.Wychodzenie do ludzi
z czymś co jest zupełnie inne od rzeczy,
które normalnie obowiązują.Pokazanie lud
ziom że można żyć naprawdę inaczej,nie u
zależniając się od wszystkiego co jest i
m codziennie narzucane.Pozwala to spojrz
eć na różne sprawy pod zupełnie innym ka
tem i wypracować sobie własne zdanie,zup
ełnie niezależne od ogulnie obowiązujące
go.Po prostu bycie sobą.
R:O to chodzi,o to chodzi...
-W waszych tekstach przewija się motyw p
sychiczny,czyli coś o zakładach zamknięt
ych.Jaka jest wasza teoria wariata,kto t
t jest ?Czy ludzie powinni być zamykani
w takich zakładach ?A co z tymi którzy s
ą niebezpieczni dla innych ?
R:Sam jestem uważany przez wielu ludzi z
a wariata,tak więc mój stosunek do innyc
h wariatów jest bardzo specyficzny.Uważa
m że w wielu przypadkach są to ludzie z
innym typem wrażliwości,którzy inaczej p
ostrzegają świat,inaczej myślą.Wariatus(
łac.)-znaczy zmieniony,inny niż reszta.N
ie uważam iż tak wielu ludzi powinno być
zamykanych w szpitalach psychiatrycznych
przywiązywanych do łóżek,szprycowanych ś
rodkami farmakologicznymi.Współczesna me
dycyna z wieloma chorobami nie potrafi s
obie do dziś poradzić,niekiedy nawet nie
wiadomo co jest chorobą a co stanem norm
alnym.Zresztą całe społeczeństwo jest ch
ore a po ulicach chodzi tylu niebezpiecz
nych ludzi że czasem strach wyjść z domu
To trudny problem a ja nie jestem wszech
wiedzący,nie podoba mi się jednak podejś
cie normalnych do wariatów i sposoby ich
traktowania w polskich szpitalach.
W:Sprawa"wariatów"pokroju"psychopatyczne
go mordercy"jest tak samo trudna jak leg
alizacja narkotyków.Z jednej strony za t
ak brutalne mordesstwa należało by gości
a powiesić,az drugiej strony jako osobę
chorą-leczyć.Wydaje mi się,że jest spraw
a wyłącznie własnej normalności.W przypa
dku"wariatów"naprawdę chorych,niebezpiec
znych tylko dla siebie samych,sytuacja j
est zupełnie inna.Ludzie ci traktowani s
ą jak odszczepieńcy,jak coś gorszego gat
unku.W szpitalach na całym świecie testu
je się nowe leki i środki farmakologiczn
e właśnie na pacjętach chorych psychiczn
ie.Cierpią oni strasznie i nawet nie wie
dzą co się z nimi dzieje.Właśnie o trakt
owaniu tych ludzi jak szmaty,jako przedm
ioty doświadczalne mówi"Psychodel".
-Z kąd wziął się motyw łosia w zespole D
AP ?Z tego co wiem jest on pełnowartości
owym członkiem zespołu,jaką spełnia w ni
m rolę ?
R:Łoś to święte zwierze w Grodzisku,żyje
21 lat jak Sid,jest wyluzowane na maxa,n
ie lubi się przemęczać i myć,lubi bagna
i lasy,pali jointy i pije browar,napierd
ala policję,naziolo,nie znosi kleru.W ze
spole łoś robi dobrą atmosferę.
-Jesteście powiązani równierz z fanzinem
CIACH.Kilka słów reklamy,histori i coś o
celu wydawania tego periodyku ?
R:CIACHa robię ja(kiedyś/dawno/pomagał m
i Zadra)i Dobruśka.Wychodzi to to od 87
roku.Ukazało się 11 numerów,ostatni jest
numer 12 ma 64 str.w środku anarchi i pu
nk.Jak ktoś chce niech napisze(cena 1800
0zł+5000przesyłka)CIACHa robimy po to by
go ludzie czytali,przemyśleli kilka spra
w,dowiedzieli się co się dzieje w kraju
i na świecie.Chcielibyśmy aby to pisemko
jakoś wpływało na czytelników,aby coś im
to to dało a nie tylko czas zabrało...
-Grodzisk jest niewielkim miastem a z te
go co wiem działa tam coś takiego$$ jak
Ruch Sympatycznych Anarchistów.Jakie cel
e przed sobą stawia ten ruch,jak głęboko
w tym siedzicie i czy macie np.zamiar p
rzeobrazić się w terrorystyczne ugrupowa
nie siejące terror w okolicy ?
R:RSA czyli Ruch Sympatycznych Anarchist
ów cały czas jest w powijakach,ludzie wc
iąż dają dupy niechcą płacić składek,nie
myślą konstruktywnie i nie chce im się n
ic zrobić,ale uczymy się na błędach.RSA
Grodzisk,Pruszków,Warszawa działa wspóln
ie.Narazie zrobiliśmy z innymi ludźmi 2 d
emonstracje(w sprawie Indian Chiapsa z M
exyku i Marsz Wielkanocny w Warszawie).
Wydaliśmy plakat anty nazi(dwa kolory,du
ży format)jak ktoś chce to przyślę-5000
zł(tylko się śpieszcie bo się kończą).pl
anujemy wydanie własnej gazety(chętnych
zapraszamy do współpracy)i akcje,ale nar

DRUGS & POLITICS

azie mamy jak wspominałem kłopoty z doga
daniem się między sobą.RSA stawia sobie
za cel propagowanie ideii anarchistyczny
ch,pobudzanie ludzi do myślenia i do śmi
echu(jak napiszemy manifest to podeślę)N
ie mamy na razie zamiaru przeobrażać się
w terrorystów,chyba nikogo z nas to nie
pociąga.A co do siania terroru to wystar
czy mi mafia pruszkowska(mieszkam obecni
e w Pruszkowie)okoliczni żule i naziole.
W:Ja mieszkam w Skierniewicach.Ale nic w
ięcej nie powiem,bo nie ma o czym.Sorry,
ostatnio wywaliła się jakaś ciężarówka z
piwem i wszyscy strasznie ubolewali z te
go powodu.
-Napewno słyszeliście o podpaleniu kości
oła pod Lublinem,ponoć dokonali tego ana
rchiści,co sądzicie o takich działaniach
Czy to do czegoś doprowadzi ?
R:Palenie czegokolwiek(oprócz jointów i
szlugów)nie doprowadzi do niczego(chyba
że do raka płuc-red)Palenie zabytkowych
kościołów w szczegulności,choć nienawidz
ę katoli i papierza z całego serca to uw
ażam że ta akcja to przegięcie.Nie zrobi
li jej jednak anarchiśCi jak pisano w ga
zetach i mówiono w TV lecz jacyś gówniar
ze,którzy z anarchizmem nie mają nic wsp
ólnego.Napisy na mórach i na drzwiach ko
ścioła były już dwa tygodnie wcześniej,z
tego co wiem w wielu miastach są takie n
apisy na kościołach.Massmedia podając do
wiadomości publicznej niesprawdzone info
rmacje ośmieszały się jeszcze raz,choć w
łaściwie ośmieszały nas anarcholi,z tego
co wiem nie było żadnych sprostowań,a ar
tykuły na pierwszych stronach gazet pt.
"Anarchiści palą kościoły"zapadł wielu l
udziom w pamięci.Jest to kolejny przykła
d polskiego syfu...A tak wogóle jeśli kt
oś miałby zamiar zjarać jakiś kościół to
o ile nie podpisze się znakiem A,o ile b
ędzie to któryś z tych obrzydliwych nowy
ch kościołów gigantów i o ile nikomu nic
się nie stanie to bóg z nim.
-Na koniec słów kilka o warunkach koncer
towych i jeśli macie ochotę to i na pozd
rowienia.
W:Przyjeżdżamy zawsze w dwie kapele(jak
ktoś chce to możemy w więcej):DAP+DOBRUS
KA I AMEBY plus 2,3 osoby towarzyszące.Ż
adnych specjalnych wymagań odnośnie sprz
ętu,byle się nie sypał.Ostatnio na konce
rcie w Katowicach była taka perkusja,że
po każdym uderzeniu w półkotły,spadały o
ne z ramy a statywy od blach zginały się
i opadały na bębny.Sprawa kasy oczywiści
e do dogadania,ale raczej minimum 1 mln.
na zespół+zwroty kosztów(zależy kto orga
nizuje koncert)i tradycyjnie vege-papu
oraz ewentualne noclegi.
Dzięki za zainteresowanie i cześć !!!
****





BUAV
campaigning to end animal experiments



British Union for the
Abolition of Vivisection
16a Crane Grove,
London N7 8LB
Telephone 071-700 4888
Fax 071-700 0252

Przy końcu zeszłego wieku opinia publiczna wyraźnie zwróciła się przeciwko przeprowadzaniu eksperymentów nad zwierzętami. W tym kierunku filozof i reformator społeczny Frances Power Cobbe założył "ZWIĄZEK BRYTYJSKI" za obaleniem praktyki eksperymentowania nad zwierzętami (BUAU) - rok 1898.

Dzisiaj 100 lat później BUAU nadal prowadzi kampanię o zaprzestanie eksperymentów ze zwierzętami w roli głównej. Początkowo zwolennicy kampani wygłaszali mowy elokwentnie z myślą o sprawie, ale dopiero zmiany społeczne i technologiczne uświadomiły nam, że pod koniec XX wieku możemy prowadzić kampanię o wiele bardziej efektywnie w imieniu cierpiących istot. Obecnie używamy bardziej wyszukanych podejść do problemu wykorzystując dane komputerowe i inne badania dla wyrażenia prawdziwego oblicza testów prowadzonych na zwierzętach.

Siła mediów pozwala nam wierzyć, że nasze starania docierają do opinii publicznej. Przez poparcie prasy wywieramy nacisk na koncerny handlowe aby zastopować ich działanie wykorzystujące niewinne głosy i ich ból w tej bezcelowej i niepotrzebnej tragedii, jaką jest test. Zdobyliśmy poparcie członków parlamentu ze wszystkich partii dominujących. Bez tego poparcia nie uzyskalibyśmy zmian w prawie tak niezbędnych do uratowania zwierząt od laboratoryjnych horrorów.

BUAU wydaje szereg edukacyjnych materiałów (publikacje o kampaniach, filmy video z materiałami o wiwisekcji, książki, wystawy). Działamy poprzez telewizję, radio, prasę, kościół i organizacje samorządowe.

BUAU podjęło wiele akcji w ostatnich latach, które zostały zauważone przez media, poparte przez ludzi którym nieobcy jest los naszych małych przyjaciół. Zakończyły się one prawdziwymi zwycięstwami. Odkryliśmy wiele szokujących okrucieństw wobec zwierząt np: (kombinaty produkujące maszyny do laboratoriów, oraz bardziej bezpośrednich takich jak katowanie nierzadko zakończone śmiercią zwierząt przez duże i małe firmy).

YES! I WANT TO HELP LABORATORY ANIMALS

Jednym z olbrzymich sukcesów było zastopowanie fabrykantów General Motors wykorzystujących zwierzęta do testów w wypadkach samochodowych.

Praktyki z bezbronnymi czworonogami oznaczają różnorodne eksperymenty przeprowadzone na ponad 3 milionach zwierząt rocznie.

RODZAJE EKSPERYMENTÓW

1)<u>Testy toksyczne</u>- nad psami, królikami, szczurami w celu obserwacji trudności w oddychaniu wywołujące konwulsje, wymioty, płacz z bólu, oraz śmierć.

2)<u>Testy kosmetyczne</u>- na w/w. zwierzętach oraz małpach w celu sprawdzenia wrażliwości organizmu na dany detergent.

3)<u>Testy psychologiczne</u>- tyczące zwierząt poddawanych barbarzyńskiemu traktowaniu (głodówki, separacja młodych od matki, wstrząsy elektryczne, celowe uszkodzenie mózgu, stosowanie obrażeń ciała tylko po to by zaobserwować zachowanie zwierząt

4)<u>Testy genetyczne</u>- przez wielotygodniowe "zaprogramowywanie" zwierząt na ból, cierpienie, wywoływanie strachu i dezorientacji (głównie u samic spodziewających się młodych) co ma wpływ na małe a w kolejności prowadzi do szybkiej śmierci w męczarniach

DLACZEGO WIWISEKCJA JEST ZŁA?

Wywołuje stresy, konwulsje, łzy, wymioty, prowadzi do nieodwracalnych zmian w ciele i psychice małych pacjentów, okalecza, powoduje iż zwierzęta nie są w stanie powrócić do normalnego życia, wreszcie śmierć w okrutnych warunkach. Jest tak wiele alternatyw i tak wiele metod na sprawdzenie działania i skuteczności wyrobów które zostały opracowane przez wiele lat podczas badań klinicznych, że naprawdę nie potrzeba i nie wolno! wykorzystywać słabszych organizmów, które nie są w stanie obronić się przed głupotą i bezmyślnością ludzi. Łatwiejsze sposoby czyli technologie komputerowe są skuteczniejsze i nie wymagają poświęcenia życia zwierząt.

BUAU walczy i będzie walczył o zaprzestanie tego rodzaju testów wraz z twoją pomocą w formie różnorodnych kampani, wystaw, edukacyjnych lekcji w szkołach i twoim otoczeniu. Przyłącz się. Mali przyjaciele nie potrafią podziękować, ale wystarczy jeden gest, jedno spojrzenie by zrozumieć wdzięczność

Not Tested on Animals
BUAV
campaigning to end animal experiments



S.O.WAR



Wywiad przeprowadził Kuba, odpowiadał S.O. Tomek (git.)

Pierwsze schematyczne pytanie: od ilu lat gracie, skład, demo-EP-grafia, z kim znanym graliście ?

Gramy od dość dawna, w sumie to już sami nie pamiętamy kiedy to się zaczeło. Do tej pory nagraliśmy 3 kasety demo: "PRESERVASTROIKA" (1990),"LIVE IS BRUTAL AND FULL OF ZASADZKAS" (1991 - live split z ONE SECOND OF NOISE) i "SOME SESSIONS" (1992). "SOME SESSIONS to coś w rodzaju "the best of S.O.WAR",co wcale jednak nie oznacza , że da się tego słuchać.Poza tym nareszcie wyszła nasza 1-sza EPka "MARIJUANA/KIFF ' EM ALL".Chwilowo kosztuje35 000 Zł + koszta przesyłki, ale nie wiem kiedy ten wywiadzik się ukaże, więc lepiej się spytajcie zanim zamówicie. Aktualnie w S.O.WAR grają: S.O.Tomek-wokal i gitara ; Przemek-bass i wokal ; Romek - perkusja i Uja-gitara. Poza tym w skład S.O.WAR wchodzą jeszcze różni działacze, specjaliści, modele i inni tacy, którzy nie robią niczego poza przynoszeniem nam wstydu. Wymienię może paru z nich : Pavel (rysunki i Amsterdam), Ziyo (butelki), Kraftberg (czaszka przebita młotkiem) i oczywiście najważniejszy z nich - N ' Gałka. Z bardziej znanych gwiazd współczesnej muzyki rozrywkowej graliśmy m. in. z YUPPCIDE , NOISESLAUGHTER , OPTIMUM WOUNDPROFILE , DOOM i EXTINCION OF MANKIND. Z takich trochę mniej znanych graliśmy m.in. całą trasę z LOS SOMMROS - zajebistą kapelą punkową z Czech. Na tej trasie były zresztą takie jaja, że mógłbyś o niej zrobić osobnego zina. Oprócz tego graliśmy ze sporą liczbą kapel z opolszczyzny: LIBERUM VETO, RZEŹNIA, BOIKOT... itd. Mieliśmy też grać z APATIĄ , ale to są lepsi goście bo strejtecz i stwierdzili, że z nami brudasami grać nie będą i nie przyjechali. Za to graliśmy z UNIVERSE w '89 roku na festynie 1-szo majowym i też było fajnie.

Mieszkacie (większość) w Strzelcach Opolskich. Jest tam fajne więzienie. Czy macie problemy z gitami i żulami ?

Tylko z temy służącemy w policji, braciszku. Czepiają się nas chuj wie o co. Słyszałem, że podobno w innych miastach żule siedzą w knajpach a w policji służą porządni ludzie.U nas jest odwrotnie.

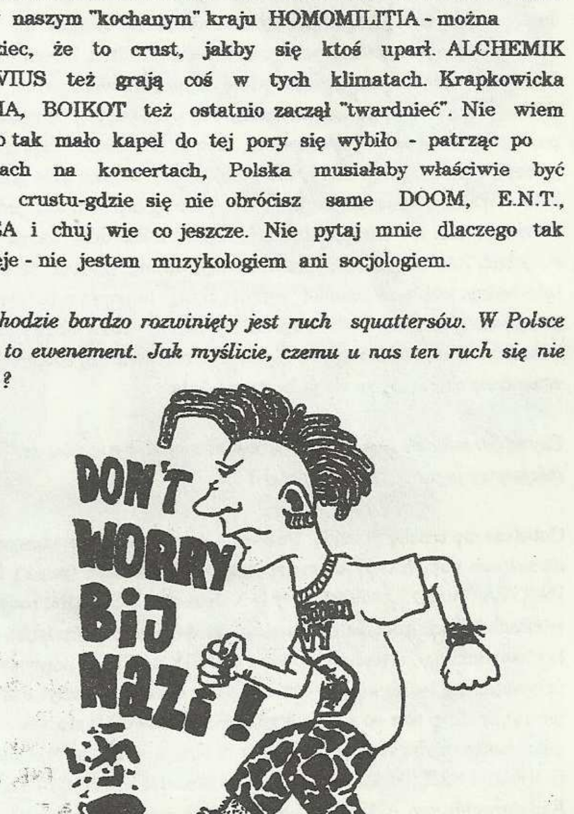
Powiedzcie coś o demonstracji anti-McDonald's przed koncertem w Brnie. Jak się grało z DOOM ?

Przede wszystkim dobrym pomysłem było zorganizowanie demonstracji w dzień koncertu - na DOOM zjechała kupa ludzi w tym wielu z Polski i spora ich część wzięła udział w demonstracji. Nie było w sumie większych zadym, mimo że demonstracja była nielegalna. Po zbiórce pod pocztą ruszyliśmy (ok.150 osób) prosto pod McDonalda. Po paru minutach "nicnierobienia "zaczęto rozdawać ulotki. Przede wszystkim starano się je rozdawać wewnątrz McDonalda, żeby se klienci poczytali. Było też parę wesołych scen jako że pogoda była niezła, ludzie siedzieli również na zewnątrz tej speluny pod parasolami i wpierdalali hamburgery psując piękną atmosferę letniego dnia. Wyobraź sobię babcię mniej więcej 65-letnią jak akurat napycha sobie trzewia junkfoodem, gdy podchodzi do niej 20 letni obszarpaniec z irokezem na głowie i zaczyna jej tłumaczyć skąd się wzięło to co ona akurat zajada... A babcia przerywa żarcie i siedzi zasłuchana. Potem Czesi przynieśli skądś wielkie wory śmieci pochodzących z McDonalda (plastikowe kubeczki, tacki, torebki i chuj wie co jeszcze, częściowo nawet z nie do końca zjedzoną zawartością) i zasypali nimi wejście resteuracji. Trochę tego syfu poleciało też na szyby, ale to szczegół. Niestety potem przyjechały bastardy i rozgoniły demonstrację. Była też telewizja, która zresztą pojawiła się na miejscu szybciej niżpolicja. Co dokładnie powiedziano potem o demonstracji w wiadomościach, niestety nie wiem - nie mielismy okazji oglądać czeskiej telewizji. Ogólnie rzecz biorąc było fajnie, szkoda tylko że jakiś policyjny intelygent skojarzył demonstrację z koncertem, w wyniku czego gliniarze narobili w nocy trochę terroru. A co do samego koncertu-na pewno jeden z lepszych jakie do tej pory graliśmy. Kupa ludzi, zajebiste pogo, totalna atmosfera - super ! A do tego jeszcze DOOM i EXTINCTION OF MANKIND. . . Czad non-stop. A Anglikom tak się spodobała czeska a wcześniej i polska publiczność, że chyba przyjadą znowu na trasę latem '95.

Wg. mnie jesteście najlepszą w Polsce kapelą crustową. Czy znacie w Polsce inne kapele tego typu ? Jak oceniacie sytuację kapel crust w Polsce ?

Dziekujemy- wg. nas jesteś najlepszym w Polsce wazeliniarzem, he, he. . . Nie, no tego nie możemy powiedzieć, bo nas zjebiesz w następnej recenzji. Niestety nie znamy zbyt wielu crustowych kapel w naszym "kochanym" kraju HOMOMILITIA - można powiedziec, że to crust, jakby się ktoś uparł. ALCHEMIK SENDIVIUS też grają coś w tych klimatach. Krapkowicka RZEŹNIA, BOIKOT też ostatnio zaczął "twardnieć". Nie wiem dlaczego tak mało kapel do tej pory się wybiło - patrząc po koszulkach na koncertach, Polska musiałaby właściwie być krajem crustu-gdzie się nie obrócisz same DOOM, E.N.T., NAUSEA i chuj wie co jeszcze. Nie pytaj mnie dlaczego tak się dzieje - nie jestem muzykologiem ani socjologiem.

Na Zachodzie bardzo rozwinięty jest ruch squattersów. W Polsce squatty to ewenement. Jak myślicie, czemu u nas ten ruch się nie rozwija ?



Nie wiem, nie znam osobiście żadnych polskich squattersów, więc nie wiem nic dokładnego o ich problemach. Przypuszczam, że jednym z czynników, które wpłynęły na niezbyt wielki rozwój squattingu w Polsce jest totalna kontrola za poprzedniego systemu. No i oczywiście brak jakichkolwiek informacji na ten temat- dopiero od paru lat wiemy nieco dokładniej "co się dzieje". Ruch ten jest w Polsce jeszcze stosunkowo młody, więc myślę, że wszystko jeszcze przed nami. Jak już powiedziałem, trudno jest mi odpowiedzieć na to pytanie, bo nie mamy szczególnego kontaktu z żadnym polskim squattem. Znamy tylko praską "Ladronkę" i "Steffi" w Karlsruhe (rfn).

Ostatnio "scena" jest dosyć inwigilowana przez UOP. Wielu zinorobów i działaczy dostaje zamówienia z ulicy SAMOLOTOWEJ w Warszawie. Czy uważacie, że ruch anarcho-punx stanowi zagrożenie dla "naszej kochanej ojczyzny" ? (tfu ale brzydki słowa)

MAKING PUNK A THREAT AGAIN, YEAH !!! Teoretyzując, ruch anarcho-punx, czy jakikolwiek ruch anarchistyczny POWINIEN już z samego założenia być zagrożeniem dla państwa, nie ? Ale obiegając od teorii - oczywiście, że chujowo żyje się pod lupą, ale z drugiej strony - taka inwigilacja jest dowodem, że nawet jeśli ruch anarcho - punx nie stanowi TERAZ realnego zagrożenia dla państwa to pewne "państwowe" instytucje obawiają się, że tak może się stać. Inna sprawa, że lepiej by było gdyby te instytucje zwracały nieco większą uwagę na to co robią faszyści.

W wielu zinach spotykam się z artykułami o "czerwonym" terroryzmie (RAF). Jak odnosicie się do tego typu działań ? Czy pragniecie "duchowej rewolty", czy też bardziej radykalnej ?

. . .bardzo ciężko jest na to odpowiedzieć. Generalnie jesteśmy przeciwko przemocy, ale czasem chyba nie ma innego wyjścia. Jestem zdecydowanie przeciwny jakimkolwiek akcjom terrorystycznym, w których giną niewinni ludzie. Zresztą akurat o RAFie nie było ostatnio zbyt wiele słychać - ostatnio co o nich słyszałem to ich akcja sprzed mniej więcej roku, gdy wysadzili w powietrze świeżutko zbudowane, ultranowoczesne więzienie gdzieś w Niemczech-sorry, nie pamiętam już dokładnie gdzie to było. Uważam, że takie akcje są OK - nie zginął tam ani jeden człowiek, nikt nie odniósł obrażeń, a parę miliardów marek poszło się jebać. RAF stara się poprawić swoja opinię, głosząc, że właśnie taki będzie ich "nowy model" terroryzmu, ale naprawdę nie wiem jak się do tego odnieść - nie wiem czy rzeczywiście można im wierzyć. . .Przypuszczam, że lepiej jest zostawić ich sobie samym, a wziąść się osobiście za akcję bezpośrednią.

Czy w Strzelcach i okolicach są jakieś ciekawe niezależne inicjatywy (squaty, ziny, kapele) ?

Ostatnio się trochę ruszyło. Powstają nowe kapele, w samych Strzelcach poza S.O.WAR grają jeszcze HYDRANT (punk), BŁĘKIT PARYŻA (punk) i AMFA (ostry hc). Jest zinek SEZON, rodzi się w wielkich bólach kolejne zreformowane wcielenie strzelecko-krapkowickiego crustowego zina OTWIERACZ, są pomysły na przynajmniej jedną kapelę (na razie nie chcę o tym zbyt dużo mówić, bo chuj wie co z tego wyjdzie) - jak na 30-tysięczne miasteczko chyba nieźle. Poza tym w Krapkowicach działają BOIKOT i RZEŹNIA, w Zawadzkiem jest STRANGE ZINE, w Kędzierzynie gra ADWENT, a nieco dalej na południe, w Głubczycach LIBERUM VETO. No i nie można zapomnieć o jednym z najaktywniejszych promotorów(coż za ohydne słowo) kapel z



opolskiego - Qbie z Północnika, cheers ! Z pewnością jest tego o wiele więcej, ale nie sposób znać wszystkich ludzi, którzy są w coś zaangażowani. Tym bardziej, że wielu ludzi jest zaangażowanych jest jeszcze pozamuzycznie - Antifa, RAAF, itp. . .Wszystim, których interesują kapele z tego rejonu mogę tylko poradzić żeby trochę poczekali - wkrótce powinien ukazać się składak prezentujący muzykę kilku tutejszych kapel - niestety niw wiem ile czasu to jeszcze zajmie.

Słyszałem, że waszemu perkusiście Romkowi Mopsikowi niebieski psy zrobiły najazd do domu i skonfiskowali mu rosnące ziela. Czy ma z tego powodu jakieś komplikacje ? Jak odnosicie się do nowej ustawy antynarkotykowej ? Czy możliwa byłaby w Polsce legalizacja lekkich drugów przy mentalności Polaków ?

No, faktycznie mu najechali i skonfiskowali cztery marniutkie, a do tego jeszcze męskie roślinki. . . Jak na razie jedyna komplikacja to to, że nie ma co palić, ha ha ! Zobaczymy jak to się dalej potoczy. A jak był z tego powodu na mendach, to było nawet wesoło - nie dość, że chcieli zrobić z niego konfidenta ***"no, jeśli byśmy się dowiedzieli, skąd pan wziął te rośliny i kto tu coś takiego sprzedaje, to moglibyśmy panu obiecać, że nie będzie pan miał adnych problemów z tego powodu"*** i tym podobne podjazdy , to jeszcze w protokole przesłuchania napisali, że zajmuje się " MÓZYKĄ " (pisownia ryginalna). Co do ustawy i możliwości legalizacji drugów w Polsce - nie sądzę żeby w najbliższym czasie możliwa była legalizacja czegokolwiek poza chodzeniem do kościoła,które niedługo stanie się obowiązkiem Każdego Prawdziwego Polaka wpisanym do konstytucji. Już po tej pierdolniętej ustawie widać, że prawo polskie zmierza raczej w przeciwnym kierunku.A kto ma brać i tak będzie brał.

Teraz pozdrówka i ostatnie słowo dla czytelników.

Pozdrawiamy wszystkich przyjaciół, kapele o których wcześniej pisałem,. . . a napiszę se je jeszcze raz, niech się chłopaki cieszą: pozdrówko dla HYDRANTU, BŁĘKITU PARYŻA, ADWENTU, AMFY, BOIKOTU, RZEŹNI, LIBERUM VETO, SLAYERA, BOBA MARLEYA, VENOMU, NIRVANY, DOKTORA ALBANA, DOKTORA ALBINA i PAPIEŻA. A w związku z papieżem ostatnie słowo dla czytelników może brzmieć tylko A M E N. PISZCIE DO NAS !!!!!!!!!!!!

S . O . WAR
P . O . BOX 37
47 - 100 STRZELCE OP.



Jak to się stało, że zostałeś punxem? Był to przypadek czy może własny wybór po przemyśleniu pewnych spraw? Niektórzy ludzie wstydzą się teraz przyznać, że trafili w to środowisko dzięki radiu, TV, czy oficjalnej prasie. Jak było w twoim przypadku?

No cóż, z pewnością nie był to przypadek, i z pewnością nie zostałem punkowcem w jeden dzień. Droga do tego celu była dosyć długa, i bez zażenowania muszę się przyznać, że wiodła przez tak dziś pogardzane instytucje jak Na przełaj, Rozgłośnia Harcerska czy Wolę Być. Po prostu byłem wtedy młodym szczylem, który pod koniec szkoły podstawowej zaczął zauważać, że nie wszystko dookoła jest w porządku, a jako, że nie mam starszego brata, do wszystkiego musiałem dojść sam. I tak, łapiąc pierwsze kontakty przy pomocy oficjalnych instytucji, wciągnąłem się w scenę i ruch ekologiczny poznając coraz to nowych ludzi i idee, w zgodzie z którymi staram się od tego czasu żyć.

Czym dla ciebie jest punk? Czy wyobrażasz sobie siebie za powiedzmy 10 - 15 lat nadal siedzącego w scenie i cały czas coś tam robiącego?

Wyczerpująca odpowiedź na to pytanie zajęłaby chyba połowę (sporej) objętości INNEGO ŚWIATA. Punk jest to, mówiąc krótko, styl życia. To życie zgodne z pewnymi ideami, bez negatywnego wpływu na życie innych, bez dawania dupy systemowi, który nas zniewala i materialistycznego podejścia do wszystkiego. To ekologia i wegetarianizm. Na pewno niekoniecznie nonszalancja odzieżowa (choć jest ona według mnie bardzo przyjemnym elementem bycia punk). A co do przyszłości, to nikt nie wie co się stanie, ale mam cichą nadzieję, że nie odpadnę. Z moich osobistych obserwacji wynika, że scena w Polsce profesjonalizując się zbliża się do scen zachodnich, gdzie spotkanie 30-to letnich punkowców nie jest niczym dziwnym, a średnia wieku na koncertach wynosi nie 18, jak u nas, a ok. 23 lata. Po prostu jeszcze kilka lat temu punk nie miał nic do zaoferowania ludziom, którzy zakładali rodziny i wyprowadzali się od rodziców. Mogli oni albo odwiesić papę na kołek i iść harować w stoczni, albo dalej być młodzieżowcami za cenę dania dupy szoł biznesowi. Teraz to się zmienia i można powoli z punka żyć, nie robiąc przy tym przewałów. I to jest właśnie szansa na pozostanie w scenie na dłużej - otwieranie knajp, sklepów, organizacja koncertów, wydawanie płyt czy kaset, czy nawet granie w kapeli. Mi osobiście widok takich kolesi jak Deek z Oi Polloi, czy Biafra daje niezłego kopa do działania.

Wydawałeś fanzina TRUJĄCA FALA, który z początku powiązany był z ruchem Wolę Być. Czy byłeś głębiej związany z tym ruchem?

Z Wolę Być byłem związany bardzo mocno przez kilka lat, ale z czasem ruch ten w Gdańsku umarł śmiercią naturalną. Większość ludzi odpadła, a reszta zaczęła działać w innych firmach o zbliżonym profilu (FWZ, TTEiPZ "Gaja", FZ). Pierwszy numer TRUJĄCEJ FALI powstał jeszcze bez mojego udziału, później włączyłem się do tworzenia tego pisma, dzięki czemu zakres tematów w nim poruszanych trochę się zmienił. Reszta na ten temat w następnym pytaniu.

Jeszcze coś odnośnie TF. co spowodowało wydawanie przez ciebie tego zina? Odczuwałeś może brak na niezależnym rynku pisma punkowego zajmującego się ekologią i podobnymi rzeczami? Czy TRUJĄCA FALA jeszcze nas czymś zaskoczy (chodzi o fanzina)?

Trafiłeś w dziesiątkę. Chodziło dokładnie o to, by punkowiec kupujący gazetę tylko dlatego, że jest tam wywiad z kapelą, dowiedział się przy okazji czegoś o ekologii, prawach zwierząt, sztuce. Jest kupa zinów, w których jest sama muzyka, wywiady. Jedne są lepsze, inne gorsze, na pewno takie pisma też są potrzebne, ale jak już wcześniej wspominałem, według mnie, punk jest nierozerwalnie związany z wegetarianizmem i ekologicznym trybem życia, bez czynienia szkody innym istotom.

Wydawanie TF jako zina nie zostało definitywnie zakończone, ale zawieszone. Łazi mi po głowie kilka pomysłów wydawniczych, które mogłyby być zrealizowane pod tym szyldem, ale po prostu brak czasu zabija dobre chęci. Nie chciałbym zapeszać, ale może niedługo....



TRUJĄCA FALA to także dystrybucja oraz firma wydająca kasety. Może kilka słów o tych przedsięwzięciach, jakieś nowości kasetowe?

Dystrybucją zacząłem zajmować się w sumie nie wiadomo jak i kiedy. Mam chyba jakąś żyłkę handlową, może to rodzinne, nie wiem. O ile mnie pamięć nie myli, na początku chciałem pomóc Radkowi z RWZ-tu w dystrybucji naklejek, a później już poszło i instytucja trochę się rozrosła. Ciągle zajmuję się tym sam, choć nie sposób przecenić pomocy jakiej udzielała i udziela mi kupa znajomych, wielkie dzięki im za to. Zapewniam cię, że nawet kilkuminotowe popilnowanie stoiska na koncercie, czy załatwienie kopert czy papieru pakowego jest czymś naprawdę bardzo pomocnym i wartościowym.

Jeśli chodzi o kasety to zaczęło się dziwnie. Usłyszałem RESIST i kapelka mnie rozjebała. Stwierdziłem, że dobrze byłoby, gdyby więcej ludzi w Polsce poznało ich muzykę i tego samego dnia napisałem list do Kellego, co zakończyło się wydaniem pierwszej kasety TF. Później był DISORDER, kapela którą lubię od dawna, a przy okazji kaseta wspomaga FWZ. Co do planów, to w momencie gdy czytacie ten wywiad powinien już być w sprzedaży najnowszy singiel DISORDERA "Pain, Headache, Depression" - pierwszy winyl wydany przez TF, a niedługo powinny ukazać się kasety AGATHOCLES i PORTOBELLO BONES, które wydaję razem z FWZ, są to benefity na tą firmę. Teraz postanowiliśmy wydawać kasety pod szyldem ŻÓŁTYCH PAPIERÓW, mają to być kasety z przekazem, z dołączanymi bookletami i częścią zysków przeznaczoną na zbożne cele. W planach najbliższych jest SEDITION i kompilacja kapelek z Kanady wraz z bookletem mówiącym o sytuacji politycznej i scenicznej w tym kraju.

Aktualnie powiązany jesteś z zinem ŻÓŁTE PAPIERY który ukazuje się regularnie co miesiąc. Od kogo wyszła propozycja wydawania PAPIERÓW razem z MAĆ PARIADKĄ? Czy nie macie problemów ze zbieraniem materiałów na każdy numer?

Pomysł robienia punkowej wkładki do Maci jest już dosyć stary. Początkowo wszyscy byliśmy zajęci wydawaniem własnych rzeczy (Ja TF, Przemek PATII, a Wolf SCREAMA) i postanowiliśmy robić wkładkę nieregularnie na innym kolorze papieru, pierwsza taka ukazała się we wrześniu '93. Z czasem doszliśmy do wniosku, że stała wkładka o słodko brzmiącej nazwie jest czymś za wszech miar porządanym. Z jednej strony przyciąga to punkowców do czytania Maci, z drugiej pokazuje normalnym ludziom o co w tym całym punkrocku chodzi. No i przede wszystkim ta regularność daje niepowtarzalną szansę bycia aktualnym. Dlatego też ja i Przemek z Myszką zawiesiliśmy prace nad swoimi pismami i od stycznia '94 poświęciliśmy





całą swą energię ŻÓŁTYM. Nawiasem mówiąc Wolf także zaprzestał wydawanie SCREAMA i związał się ze słupskim NA PIERWSZEJ LINII, choć pomaga nam czasami.

Muszę przyznać, że na początku nie było łatwo, miesięcznik to jednak kupa roboty i zupełnie odmienny styl pracy niż przy nieregularnym zinie (tym bardziej zacząłem podziwiać Gala i Ankę za to, że im się chce). Wydaje się jeden numer i myśli "Spoko, teraz kupa czasu nie spieszy się", a tu już termin oddania do druku następnego. Jak dotąd trochę zawiodłem się na ludziach z Polski. Liczyliśmy na pomoc, a mało komu chce się nawet napisać recenzję z koncertu (choć trzeba przyznać, że ankieta o komercji spotkała się ze sporym odzewem).

O większości trójmiejskich przedsięwzięć można się było dowiedzieć z TV, z reportażu Pawła Konnaka "Anarchiści". Można było też zobaczyć tam twoją osobę. Jak doszło do powstania tego materiału i czy nikt się nie obawiał tego, że telewizja, manipulacja, itd.

Może cię zaskoczę, ale ja osobiście jeszcze tego programu nie widziałem, znam go tylko z opowiadań.

Rzeczywiście, mieliśmy przed kręceniem mnóstwo obaw, po prostu telewizja nie jest medium, któremu zależy na rzetelnym pokazaniu nas i naszych idei, ale na zrobieniu na nas kasy. I niewiele pomoże tu fakt, że twórcą tego filmiku był Konio. Moim zdaniem osoby takie jak on są zmuszone do pewnej autokastracji. Jeśli chce utrzymać ciepłą posadkę, to musi się sam cenzurować, żeby ci na górze się nie wkurwili.

Ten program, z tego co wiem, wyszedł dość tragicznie. Jest w tym trochę winy naszej, bo nie dopilnowaliśmy produkcji, ale i dużo winy Konia, który nie

zastosował się do naszych próśb i sugestii co do jego kształtu, mimo długich dyskusji i pozornego dojścia do porozumienia. Mimo to chyba dobrze, że w ogóle powstał, bo i my nauczyliśmy się trochę jak postępować z mediami, a i trochę ludzi po obejrzeniu go może coś sobie, mimo wszystko, przemyślała.

W swoich publikacjach (ŻP) dużo mówicie o szmalu i profesjonaliźmie w scenie hc/punk. Czy osobiście jesteś za tym, aby każdy kto wydaje fanzina zarabiał na tym? Znam np. ludzi, którzy wydają pisma dla samej idei sprzedając je po koszach druku. Co sądzisz o takich postawach?

Ja znam bardzo wielu takich ludzi, z tej prostej przyczyny, że żeby do zina nie dołożyć, a co dopiero zarobić na nim, trzeba się sporo nagimnastykować. Dla przykładu Mać, która, jak sądzę, według wielu ludzi jest dochodowym pismem, z trudem wychodzi na swoje. Naszym marzeniem jest zarabianie na gazecie, możliwość pracowania w niej na etat. Pisanie artykułów, wydawanie gazety jest zajęciem jak każde inne, pochłania sporo czasu i energii, a jeśli przy okazji jest to hobby, przyjemność, to extra. Prawda jest taka, że w



tej chwili nie jesteśmy w stanie płacić za texty, grafiki, jedyne co możemy zapewnić to egzemplarz autorski. A w Maci nie pisują tylko punkowcy, ale poważni ludzi mający na utrzymaniu rodziny.

Zaś sam problem komercji i zarabiania pienię-

dzy na scenie jest bardzo szeroki. Nie będę się tu na ten temat rozpisywał, bo wystarczy przejrzeć kilka numerów ŻP, by wiedzieć ile jest na jego temat rozbieżnych poglądów. Najważniejsze to być w porzo w stosunku do własnego sumienia i nie oceniać pochopnie innych.

Scena co jakiś czas wytwarza pewne mody które z czasem przechodzą. Obecnie panuje moda na bycie crust punkiem. Jak ty odbierasz to zjawisko, czy uważasz że takie fale są zdrowe dla sceny?

Zdrowa jest na pewno różnorodność, bo rodzi tolerancję. Moda jest chyba zjawiskiem, które będzie istniało zawsze, w każdej społeczności. W punku raz jest to SE, innym razem crust. Jedni zmieniają upodobania, podążają za modą, inni nie. Najważniejsze jest, by być otwartym na nowe trendy, ale jednocześnie nie zapominać, a tym bardziej nie pogardzać starymi. Nie wiem dlaczego dla niektórych niemożliwością jest słuchanie jednocześnie np. GBH, YOT, Hiatusa i Chumbawamby.

Jesteś również aktywnym działaczem Trójmiejskiego Towarzystwa Ekologów i Przyjaciół Zwierząt GAJA. Dlaczego postanowiliście zalegalizować działania ekologiczne? W ogóle dlaczego ty jako punk tak bardzo angażujesz się w działania ekologiczne?

Odpowiedzi na drugie pytanie udzieliłem już przy okazji któregoś z poprzednich, a dlaczego się zalegalizowaliśmy? Odpowiedź jest prosta. Daje to szansę działania na zupełnie nowym poziomie, a jednocześnie nie stwarza konieczności rezygnacji z poprzednich form aktywności. TTEiPZ zostało utworzone przez ludzi związanych wcześniej z wieloma grupami ekoanimalistycznymi po to, by zjednoczyć ich siły. Teraz jest tam naprawdę sporo osób nie związanych w ogóle ze sceną czy czymś takim, normalnych młodych ludzi chcących zrobić coś dla Ziemi i zwierząt. Myślę, że taka droga jest słuszna, potwierdzają to organizacje takie jak PETA czy GREENPEACE.

Powiedz jak sobie z tym wszystkim radzisz. Na pewno narzekasz na brak wolnego czasu. Czy znajdujesz go jeszcze na to, by poczytać książkę (a nie zina), wyjście do kina czy po prostu pobyć z przyjaciółmi?

Nie da się ukryć, że czasu mam trochę mniej niż rozliczni znajomkowie, ale chyba to lubię, skoro jeszcze nie zrezygnowałem z tej zabawy i nie zacząłem chodzić na dyskoteki. Jest to jakiś sposób na życie i chyba to co robię jest komuś tam potrzebne. Zresztą punk to także D.I.Y., zamiast tylko konsumować dobrze jest także dać coś od siebie, nawet jeżeli ma to być coś małego. A i na kino, książki i parę piwek czas się znajdzie.

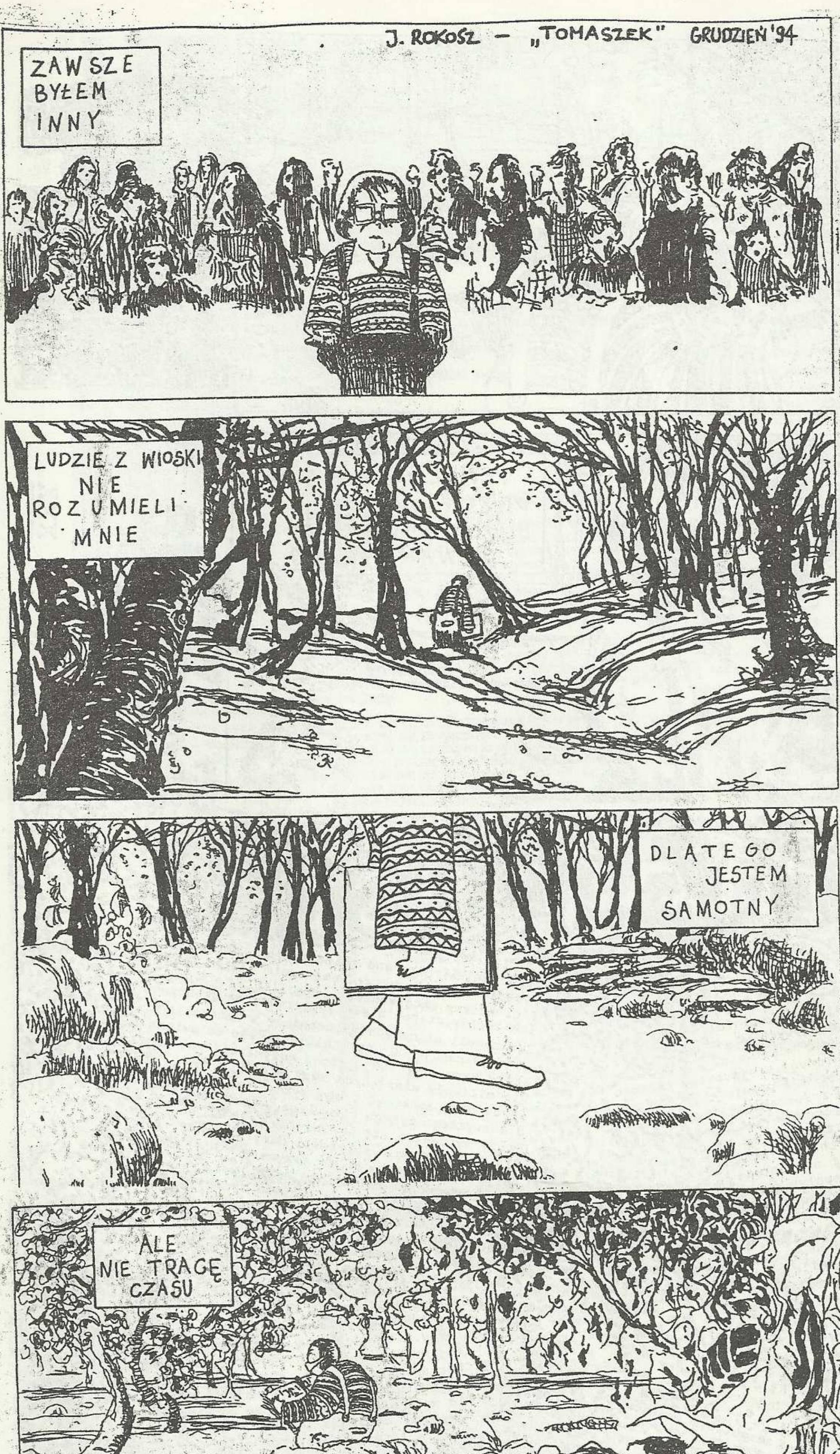
Dzięki za odpowiedzi i jak zwykle na koniec masz wolną rękę, wal co ci na sercu leży!

Wielkie dzięki za wywiadzik, powodzenia w pracy nad zinem (oby był jeszcze lepszy). No i nie zapominajcie że...

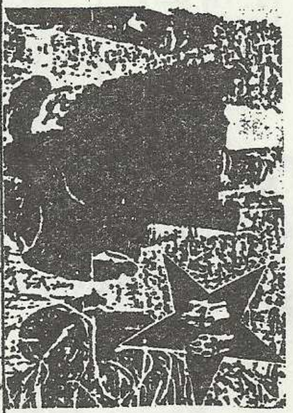
NIE DA CI EXPLOITED, NIE DA CI KREATOR, TEGO CO DA CI NAPIĘRDALATOR



P.O. BOX 13 81-806 Sopot 6


J. ROKOSZ – „TOMASZEK" GRUDZIEŃ '94
ZAWSZE BYŁEM INNY
LUDZIE Z WIOSKI NIE ROZUMIELI MNIE
DLATEGO JESTEM SAMOTNY
ALE NIE TRACĘ CZASU







Born Against®

BORN AGAINST-Nine years later...(Dziesięć lat później...)
Dziesięć lat później,w przyszłości
Gdzie ciągle liczą nieżywych
I umieranie jest ciągle możliwe
Ukryte ofiary wzmocnionego miejscowego terroru
Ciągle wierzą w kłamstwa o pokoju
I pomyślności pokoju z setkami tysięcy
Skarzonych przez chorobę
Na życie z milionami żyjących na ulicy
I zastanawiam się do cholery kto
Zajmie się tym co jest nierobione
Czy możemy zatrzymać napływ przemocy
Czy siedzieć z tyłu i odpoczywać
I oglądać TV kiedy głowy tych pierdolców
Nie zostały skopane
Ciągle,ciągle,ciągle od nowa
Czy będziemy liczyć na policję która nas zawbodła
I kłamstwa które zadziałały
Połkneliśmy je głęboko
Połkneliśmy je wszystkie

BORN AGAINST-Well fed fuck(Dobrze nakarmiony skurwiel)
Czy jesteś dobrym zespołowym graczem
Pamiętaj szefie
Czy twój przyjacie zabił twoją głowę

BORN AGAINST-Mary and child(Maria i dziciątko)
Jeszcze raz pole bitwy jest twoim ciałem
I ci którzy chcą kontroli upadli
Ich zasady,czarne,białe i czerwone są skończone
Zatrzymali ulicznych męczenników w interesie
Jako gwarancję od wszystkowiedzącego człowieka
Który wyznaczył swój grób z małymi białymi krzyżami
Dla milionów wierzących dusz
Kiedy chcą zobaczyć drogę wyznaczoną
Dla zwykłego żywego człowieka
Który wykrwawia się na śmierć
Dla potwierdzenia świętości Maryi
Maryi i dzieciątka które trzyma
Które nie mogło znieść
Oni nie mogli znieść że ludzkie życie
Jest posłuszne ich kłamstwom
Kiedy twoje siostry i córki umierają
Wszystko co wspaniałe kończy się
Twoje ciało jest skarzone

BORN AGAINST-By the throat(Przy gardle)
Chcę zobaczyć palec wskazujący tych
Którzy ofiarowali się przekroczyć linię
Chcę wykrwawienia ich nudnych żyć do sucha
Chcę splunąć na te wszystkie napisane prawa
Których się kurczowo trzymają
Nic mnie nie obchodzi wasze postępowanie
Odmawiam podążania za wami
Z bezramiennymi maszynami
Pirdolę jak mocni jesteście
Albo jak myślicie że jesteście mocni
I nie obchodzą mnie wasze wartości i zasady
Jeśli tylko mógłbym uczynić prawdziwym gest
Jeśli tylko mógłbym złapać was wszystkich
Złapać was wszystkich za gardła !!!

OKRZYK ŚMIERCI!

Kapela powstała w 1984 roku. W 1986 grali m in w Jarocinie na tzw- scenie alternatywnej. Członkowie kapeli grali m.in wkapelach ; RAJ KRAT, PEPESZA, STAN WOJENNY, PIDŻAMA PORNO. Po pewnym okresie nieobecności OKRZYK SMIERCI ponownie powrócił na scene. Nagrali im kasete zawierającą nowy materiał osadzony w klimatach scream core punk. Całej reszty dowiecie się z wywiadu. Na pytania odpowiadają Glapson i Nela.

-Na początek przedstawcie historie kapeli. Zaczynaliście kawał czasu temu, czy od tamtej pory zmienił się skład?

OŚ-Wszystko zaczeło się pięknego, wiosennego dnia 1984 roku i toczyło się ze zmiennym szczęściem aż do 1987 roku. W tym czasie skład kapeli zmieniał się wiele razy. Rzecz jednak dotyczyła tylko osoby perkusisty. Dziś gramy w tym samym składzie co na początku z wyjątkiem pałkera oczywiście. GRUBY- bas, GLAPSON-gitara, KUZAJ-perkusja, NELA - VERONIKA mal.art.

-Członkowie kapeli grali równierz w innych poznańskich kapelach, jak doszło do waszego spotkania. Może kilka słów o tamtych grupach.

OŚ-Z zamiarem reaktywowania kapeli nosiłem się wiele lat. Dla mnie są najlepsi. Postanowiłem więc z nimi spróbować. Dla nich też to okazało się interesujące. Kapela, w której grał kuzaj rozpadła się akurat. Gruby skończył edukacje. Był do wzięcia.

-Nazwa zespołu-skąd pomysł inspiracja?

OŚ-OKRZYK ŚMIERCI-to ostatni krzyk człowieka na ziemi.

-Jak wspominacie granie w latach 80-tych. Jak te wspomnienia mają się do dzisiejszej rzeczywistości.

OŚ- Warunki społeczne były niegdyś trudniejsze, to spowodowało że niełatwo było wtedy o koncert. Może dlatego wiecej w tym było spontaniczności i entuzjazmu niż walki o wpływy.

-Graliscie w 86 roku w Jarocinie-co to dla was oznaczało czy teraz zagralibyście tam?

OŚ- 86- był to nasz pierwszy wiekszy koncert po dwóch latach prób.To samo było wielkim wydarzeniem. I to pogo na lewo od sceny. 94-jesteśmy własnie świeżo po zagraniu-ha,ha! Na szczęście była świetna publiczność.

-Czy w ciągu 10 lat zmieniła się muzyka i ideologia zespołów?

OŚ- No, mamy nadzieje ,że tak. I że to słychać.

Przeszliśmy od punkrocka przez hardcore do naszego scramcore-punka. A marzy nam się punk symfoniczny. Ideologicznie zaś od no future do człowieka podmiotu.

-Screamcorepunk tak określacie swoją muzyke teraz. Skąd takie określenie, czy są jakieś kapele/ludzie które miały wpływ na waszą muzyke?

OŚ-Nazwa ta w moim pojęciu najlepiej oddaje charakter naszej muzyki. Bespośrednio żadna z kapel nie ma wpływu.Jednak przecież słuchamy muzyki, jest to dość duży przekrój między innymi: DEAD KENNEDYS, DEZERTER, PANTERA, BEETHOWEN.

-W jednym ze swych tekstów wyrażacie się dość krytycznie w stosunku do narkomanów.Czy taki sam jest wasz stosunek do narkotyków?

OŚ-Nigdy nie wyrażamy się krytycznie w stosunku do ludzi, co najwyżej do tego co robią. Druga część pytania mi się nie podoba więc na nią nie odpowiem.

-Coś wiecej o tekstach. Jakie poruszacie tematy i co powoduje podjęcie się ich?

OŚ-Nie potrafie powiedzieć jednoznacznie na to pytanie.

Czasem jest to poprostu potrzeba chwili, niemożności przejścia obojętnie nad krzywdą.

-W poznaniu dość silna jest scena hardcore (straight-edge). Czy czujecie się związani z tymi ludźmi? Co wogóle sadzicie o S.E oraz podobnych rzeczach (hardline,hare krsna).



SCREAMCOREPUNK



OKRZYK ŚMIERCI

OŚ-Jestesmy przeciw jakiemu kolwiek zamykaniu się w ustalonych z góry ramach. Jest to ograniczające dla rozwoju jednostki ludzkiej. Nie chce aby moja czystość ideologiczna zależała od tego czy pale papierosy i pije wódke (dla jasnosci nie pijemy i nie palimy). Chciałbym, żeby moje spotkanie z drugim człowiekiem było spotkaniem partnerskim. Kiedy to wymiana poglądów pozwoli nam odkryć coś nowego i może wspólnego. A nie jak zwykle doprowadzić do konfrontacji „czyje lepsze" - i tym samym uzależnienie jednego od drugiego. Bądź doprowadzić do tego, że rozejdziemy się w gniewie i nienawiści. Jesteśmy przeciwko wszelkim formom przemocy. I żaden cel nie uświęca środków. Jednak zgodnie z zasadą "twoja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się nos sąsiada." Gdy ktoś leje w mordę, nie stoimi bezczynnie.

- Część ludzi ze sceny HC odcina się od punkowych korzeni, czy wy czujecie się kapelą punkową?

OŚ-Nie odcinamy się od niczego i nie należymy do niczego,a hardcore to forma wyrazu muzycznego

-Kilka słów o tym co porabiacie poza graniem w zespole?Hobby pozamuzyczne,dom,rodzina,praca?

OŚ- Niestety warunki ekonomiczne nie pozwalają żadnemu z nas na całkowite poświęcenie się muzyce. Wszyscy wykonujemy jakąś pracę, która pozwala podtrzymać biologiczną egzystencję. Stan cywilny 3x kawaler i 1x wolna. Dla dusz naszych pożywką jest muzyka, sztuka kulinarna, filozofia, malarstwo, film i teatr.

-Czy O.Ś. angażuje się w inne działania poza muzyczne: antyfaszyzm, ekologia, prawa zwierząt?

OŚ- A i owszem uczestniczymi w manifestacjach. A i nasze teksty są zaangażowane.

-Czy wierzycie w coś jak anarchizm? Nie chodzi mi o anarchie - totalny rozpierdol, tylko myśl polityczną dążącą do wolności wszystkich ludzi.

OŚ- Nie ma jednoznacznej definicji wolności. Jaka jest twoja charakterystyka tego słowa? Ja mogę tylko powtórzyć to co powiedzieliśmy juz wcześniej - "Twoja wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się nos sąsiada (i moja - oczywiście).

-Jaki jest wasz stosunek do ludzi "innych" sexualnie, nie chodzi mi tylko o homosexualistów, ale również sado/macho, onanistów i wszystkich innych "inaczej" kochających i nie krzywdzących tym innych?

OŚ- Onanizm jest objawem miłości do siebie. Jetsem za. Sex jest fizycznym przejawem najwznioślejszego uczucia jakim jest miłość. Wydaje mi się, że przytulić drzewo można z równą ochota jak mężczyznę (Nela). Jam jest tolerancja (Glapson).

-Jak wy ludzie, którzy dojrzali w systemie "socjalistycznym" widzicie życie teraźniejsze wczasach kapitalistycznej Polski? Czy wyczuwacie różnice w ludzkich zachowaniach po zmianie sytemu?

OŚ- Oj, tak! Więcej nawiedzonych. Więcej mających ochotę zrzucić odpowiedzialność za swoje losy na Boga. Więcej sfrustrowanych, bo muszą sami. Ale i wspaniali młodzi, którzy potrafią docenić wolność i wziąść na siebie odpowiedzialność za to kim będziemy (my - ziemianie) w przyszłości.

-Na koniec warunki koncertowe, pozdrowienia i mówcie co chcecie.

OŚ- Na dzień dzisiejszy gramy za zwrot kosztów plus jesdzenie, ewentualnie spanie. Reszta do dogadania zależnie od imprezy.

To dobrze, że istnieją ludzie jak Ty, którzy chcą wiedzieć i nie boja się zadawać pytań.


Nela-Veronika


Gruby


Kuzaj


OŚ-Jarocin'86

POLICJA?



POLICJA-JAKĄ WEDŁUG CIEBIE POWINNA ODGRYWAĆ ROLĘ W SPOŁECZEŃSTWIE? CZY INSTYTUCJE TYPU URZĄD OCHRONY PAŃSTWA, BRYGADY ANTYTERRORYSTYCZNE MAJĄ RACJE BYTU ?

Właściwie to mógłbym odesłać z tym pytaniem do MAĆ PARIATKI 4/94,gdzie był dość konkretny artykuł J.Sierpińskiego"Zamiast policji".Ale chodzi chyba o coś więcej.
Ponieważ prawo to nie tylko policja,to trzeba ograniczyć liczbę urzędników i ich kompetencje,bo korupcja rodzi się z władzy urzędników.Trzeba zlikwidować nadmiar prawa,które reguluje i ogranicza dziedziny życia,które wcale tego nie wymagają.I chyba powinno się odmonopolizować usługi bezpieczeństwa(i znowu można odesłać do MACI 4/94 G.Molinari"Produkcja bezpieczeństwa").

Rola policji(czyli ochrona życia,zdrowia,własności,wolności itd)może być dobrze spełniona tylko wtedy,gdy ludzie policji zaufają i na odwrót też.Nieudolność i skorumpowanie policji sprawia,że ludzie boją się czasem korzystać z jej usług lub po prostu nie uważają tego za sensowne.Rola policji byłaby znacznie prostrza,gdyby ograniczyć ilość zadań,jakie nakłada na nie państwo-coś takiego jak policja gospodarcza,polityczna(U.O.P.),obyczajowa,narkotykowa,celnicy,B.O.R.(jeżeli rząd się boi,niech wynajmnie ochronę za swoje prywatne pieniądze)powinny przestać istnieć.Brygady antyterrorystyczne?W jakimś sensie tak,bo problemu zorganizowanej przestępczości(gangów,mafii,porywaczy)może nie potrafić rozwiązać dzielnicowy lub grupa uzbrojonych obywateli.Jednak trzeba zdecydowanie zastrzec-nie mogą służyć do rozwiązywania sporów między pracownikami i pracodawcami(jak np.stłumienie strajku w białostockim MPK w'91r.przez ZOMO)czy do rozbijania demonstracji.A więc nie do ochrony władzy,ale obywateli.

Maciek Wytrych(Lokomotywa bez Nóg)

Uważam że instytucja policji powinna istnieć.Inną sprawą jest,jak powinna działać.Śmieszy mnie i przeraża gdy słyszę,że zatłukli gliniarza,bo nie miał prawa otworzyć ognia do bandziorów,a oni się nie zastanawiali i go kropnęli.Z drugiej strony krew się burzy jak ochoczo palanty w mundurach startują do młodych,najczęściej bezbronnych ludzi,na koncertach,manifestacjach itp.Naiwne jest jednak myślenie,że glin być nie może.Nie w świecie w którym żyjemy!Każdy widzi jak jest.Menelstwa nie brakuje.Jacy powinni być gliniarze?To chyba nie filozofia-każdy wie.Natomiast jak będą działać zależy od(niestety)rządu.I to od rządów zależy jak policja będzie funkcjonować.Tak więc naciskanie gliniarzy by się zmienili jest biciem głową w mur.
Jeżeli chodzi o organizacje czy komórki działające przy samym rządzie(U.O.P.),to chronienie czy działanie w tak skorumpowanej grupie jak polski parlament jest nierealne.Dlatego więc o tym nie piszę.
Kiedyś na koncercie(dużym),ochroną byli kolesie z brygady antyterrorystycznej.Nie piszę co robili-domyślcie się sami.Jak sama nazwa wskazuje,grupy antyterrorystyczne mają łapać ludzi uzbrojonych,rzeczywiście mogących zabić.Narazie w naszym kraju mają jeszcze mało pracy i dlatego"łapią"wszystko gdzie im zapłacą.Dla takich gości powinny być ograniczenia gdzie mogą pracować,bo to oni często są niebezpieczeństwem dla otoczenia.A kto może takie zmiany zatwierdzić?Oczywiście rząd lub ministerstwo.Niestety,tak jest najczęściej,że rzeczy ważne dla ogółu zatwierdza grupka idiotów(I tak jest wszak [illegible] jeszcze do ewentualnego terroryzmu u nas.Jak ludzie będą wysadzać pieprzonych milionerów-płaszczących dupy w fotelach i robiących ciemne interesy,to ja będę takich terrorystów popierał,albo sam nim zostanę,bo uczyłem się 17 lat i gówno z tego mam.
Podsumówując.Nie wierząc policji,która spieprza przed bandziorami,jak i obawiając się bryg.antyter.,którzy w wypadku przy pracy mnie kropną,biorę cztery bańki i idę na ruski targ zakupić odpowiedni sprzęt.Zróbcie to samo.
Miłego strzelania!

Adam(AGUIRE)

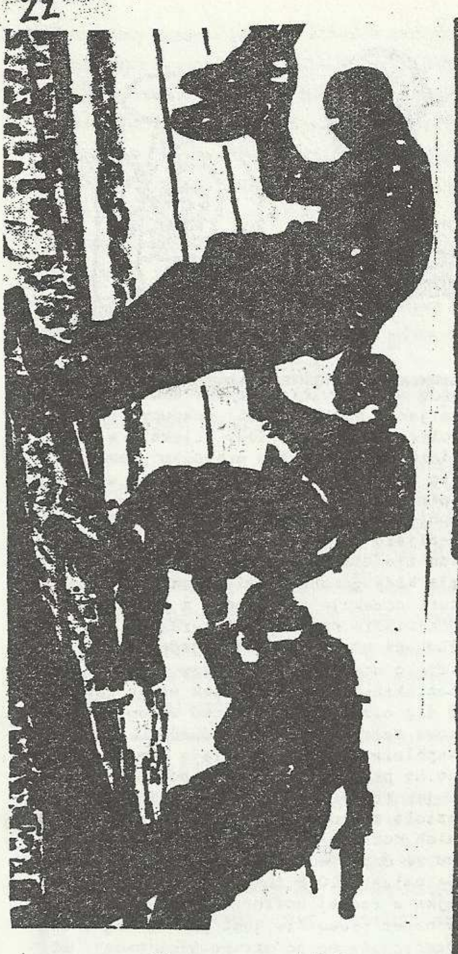
Jeżeli chodzi o ten temat to jestem w kropce,poniważ uważam że jest to sprawa na którą nie mam wpływu.Policja była jest i będzie.Wiadomo że wśród policjantów są skurwiele,ale wkurwia mnie to,że jacyś popierdoleni pankowcy krzyczą police bastard a kiedy uciekają w dziesiątkę przed trzema naziolami domagają się ochrony od policji.Z jednej strony opluwamy policję porównując ją do gestapo(co uważam za debilizm gdyż gestapo zabijało i torturowało ludzi w olbrzymich ilościach i było policją polityczną)a kidy garstka nazioli napada na koncert oczekuje się pomocy z ich strony.
Oczywiście sprawa jest bardziej skomplikowana a ja podaję jej jeden aspekt.
Często oskarża się policję o pomaganie naziskinom,dzieje się tak wtedy gdy coś się nie uda.Wtedy łatwo wysunąć spiskową teorię dziejów i mówić,że wszyscy wspólnie działają działają nam na szkodę.Na przekór takim sądą podam przykład jak to ostatnio policja zwineła 30 nazioli szykujących odwet(kilkunastu z nich dostało kolegia)a tylko dzięki temu,że odpowiednia osoba dała cynk.
Natomiast U.O.P.to już zupełnie inna bajka a raczej horror.Dla tej instytucji nawet prawo nie jest przeszkodą a teoretycznie ma go strzec.Więc nadaje się tylko do likwidacji.
Dla mnie największym zagrożeniem są debilni pankowcy,którzy stanowią jakieś 80% w Polsce a nie policja.Sami rozpierdalają swoją scenę.Często dochodzę do wniosku że lepiej iść wypić piwo w knajpie niż iść na koncert i oglądać tylu przygłupów i hipokrytów.

Paweł (NOISE distro.)

Policja jako organizacja broniąca ludzi przed złodziejami,mordercami i innymi dziwnymi obywatelami istnieć powinna.Co do tego nie mam wątpliwości.Dyskusji podlega fakt jaka powinna ona być,kto powinien ją kierować itd...
Warto podkreślić że rozważania te dotyczą obecnej sytuacji.Uważam że policja nie powinna być pierdnięciem rządu,to znaczy nie powinna być jego organem(skojarzenia z chujem jak najmilej widziane i jak najbardziej trafne).Taki układ,jaki jest teraz jest cholernie niewdzięczny.Policja nie ściga tych,których powinna,zajmuje się płotkami,podczas gdy prawdziwe szumowiny sie







Millions Of Dead Cops – Miliony nieżywych glin

Hej, czy słyszałeś wiadomości?
Kolejny koleś glina nas załatwił
Braciszek John z Circle One
Dosyłał sześć kul z rewolweru gliniarza zabójcy
Nasz kumpel Tate zmarł w ten sam sposób
kolejny gliniarz, który nie będzie musiał za to zapłacić
Dallas ma swą "Cienką Niebieską Linię"
Niewinni ludzie spędzają czas w więzieniach
Miliony nieżywych gliniarzy
Licencja na zabijanie
Wciąż grasująca banda wilków
Przyjazny gliniarz to kiepski mit
Zobacz co im uchodzi na sucho
Miliony nieżywych gliniarzy bigotów i zbirów
Szaleje w imię narkotyków
Wyobraź sobie agonię
Wymierzoną poza zasięgiem kamer

Śledztwo w policji
To jak wysyłanie szczurów do ochrony sera
Gliniarze zabójcy jak ekskluzywny klub
Sprawa zamknięta bez rozstrzygnięcia
Na Klan prawo nie działa
Gliniarze przynieśli sznur, który złamał kark
Na poboczu w płytkim grobie
Leżą brat, ojciec, wnuk niewolnika

M.D.C.

dzą sobie w sejmie,rządzie i innych kurestwach lub mają tam serdecznych kumpli.Oczywiście policjanci(nazwijmy ich bastardami,bo na nic innego nie zasługują)nimi się nie zajmą,no bo jakże tak męczyć swoich szefów.Zastanawia również dobór bastardów,nie tych z wysokimi stopniami(ci starannie dopasowani są do sytuacji,tak aby lizać buty umieli),ale tych,którzy wychodzą na ulicę.Sporo jest takich przypadków,że bastard ze stażem pracy nie większym niż 2-3 lata robi jakiś magiczny numerek.W ostatnich kilku tygodniach czytałem o dwóch takich sprawach.Pierwsza tragedia zdarzyła się w Złotowie,gdzie najebany dzielnicowy na służbie poszedł na znaną w całym mieście melinę.Tam oczywiście pociągnął jeszczę parę razy,a następnie zastrzelił jedną z towarzyszek libacji.Drugie zdarzenie miało miejsce gdzieś w białostockim Również nawalony bastard tym razem po cywilu,zabawił się z młodzierzom,by następnie zastrzelić jedną z nowo poznanych dziewczyn,strzelał w głowę.Strach się bać co się dzieje!Obie sprawy zostały opisane w"Gazecie Wyborczej", więc pewnie najsmaczniejsze szczegóły pominięto.Pytanie brzmi:jacy oni więc powinni być?Po pierwsze każdy bastard (bo nimi pozostaną zawsze)musi posiadać zaufanie społeczności lokalnej,to znaczy ta społeczność powinna go wybierać i go opłacać(płacąc bezpośrednio jemu a nie w formie podatku!).Wtedy byłby zależny od tych,którym bezpośrednio powinien pomagać.Nie wiem czy taka sytuacjy jest możliwa w obecnej chwili,ale wydaje się być jedynym wyjściem.Taka nowa bastardownia powinna dbać o bezpieczeństwo lokalnej społeczności,a nie ganiać demonstrantów krzyczących przeciw faszyzmowi czy rządowi lub rozwalać koncerty lub napierdalać ludzi po nich(ostatnio DOOM w Łodzi). Powinna zajmować się tylko i wyłącznie sprawami niepolitycznymi.Politykę powinna zostawić swojemu biegowi(może kiedyś sama zniknie).Najchętniej jednak widziałbym świat baz bastardów.Marzy mi się czas,kiedy wszyscy będą żyli w anarchistycznym społeczeństwie i dla tych bękartów nie będzie po prostu roboty!

U.O.P.-według mnie nie powinien wogóle się narodzić.Państwo(rząd)jeżeli byłoby dobre(tu zakładam coś co ~~wogule~~ nigdy nie będzie możliwe,ale potrzebne jest mi to do rozważań),to powinno działać tak,aby nikt nie knuł przeciwko jej posunięciom.W przeciwnym wypadku powinno nie istnieć.U.O.P.napewno nie pomaga społeczeństwu,a wręcz mu szkodzi pobierając kasę na swoje utrzymanie nie dając w zamian nic.Wniosek jest jeden-jak najszybciej rozgonić cały U.O.P.!!!!!!

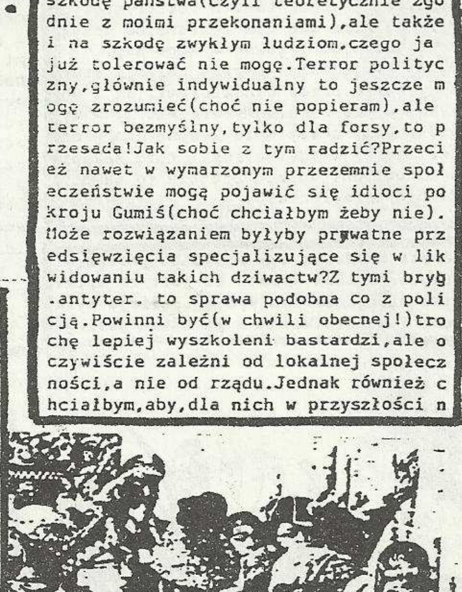
Trochę inaczej ma się sprawa z brygadami antyterrorystycznymi(czyli terrorystami-ale legalnymi-śmiechu warte). Od razu nasuwa się podobna myśl co do U.O.P.-rozgonić,ale jak wtedy radzić sobie,np.z takimi Gumisiami z Krakowa ,którzy podkładają bomby na dworcach i chcą za to kasę?Fakt,że działają na szkodę państwa(czyli teoretycznie zgodnie z moimi przekonaniami),ale także i na szkodę zwykłym ludziom,czego ja już tolerować nie mogę.Terror polityczny,głównie indywidualny to jeszcze mogę zrozumieć(choć nie popieram),ale terror bezmyślny,tylko dla forsy,to przesada!Jak sobie z tym radzić?Przecież nawet w wymarzonym przezemnie społeczeństwie mogą pojawić się idioci pokroju Gumiś(choć chciałbym żeby nie). Może rozwiązaniem byłyby prywatne przedsięwzięcia specjalizujące się w likwidowaniu takich dziwactw?Z tymi bryg .antyter. to sprawa podobna co z policją.Powinni być(w chwili obecnej!)trochę lepiej wyszkoleni bastardzi,ale oczywiście zależni od lokalnej społeczności,a nie od rządu.Jednak również chciałbym,aby,dla nich w przyszłości nie było roboty i żeby zajeli się uprawianiem ogródków(oczywiście metodą ekologiczną).Zdaję sobie sprawę,że powyższe propozycje mogą się nie sprawdzić,ale czemu nie spróbować ich?Proszę jednak pamiętać,że to tylko propozycje i to tylko moje i tak je należy traktować.Jedno należy podkreślić.Jestem przeciwny policji,U.O.P. i bryg.antyter.,ale zastanawia mnie fakt,co by było gdyby policja wspólnie z antyfaszystami walczyła z faszystami?Czy wtedy stosunek ludzi ze środowiska niezależnego do policji byłby inny?Pozostawiam to pytanie otwartym!

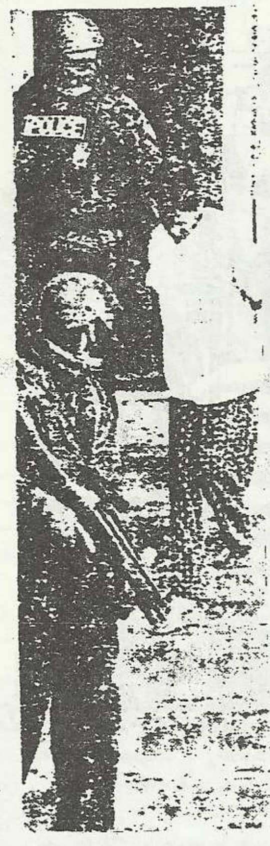
Sebastian(WIATRY PIEKIEŁ)

Hmm.Temat jak na pracę magisterską.Przyznaję jednak,że bardzo cieszy mnie fakt iż na łamach fanzinów pojawia się ostatnio coraz więcej rozważań niekoniecznie dotyczących"sceny hc/punk".
Spróbujmy odpowiedzieć sobie na pierwszą część zagadnienia.Chyba nikt z nas nie lubi policjantów ani kontaktów z nimi.Dlaczego tak jest?Ano dlatego że przez kilka dziesiątków lat byli oni władzą .To oni tworzyli prawo a właściwie naginali istniejące już,do swoich potrzeb.Szanowny czytelniku!Czy"wlepiono"ci kiedyś mandat?A może zaliczyłeś kilka pałek na grzbiet?Spędziłeś noc"na dołku"?Jeżeli miałeś sprawę sądową to komu bardziej wierzono tobie czy po(mi)licjantowi?
(mi)licjantowi-świadkowi ?To są pytania na które nie oczekuję odpowiedzi.Od kilku lat możemy zaobserwować w Polsce zmiany polityczno-gospodarcze.A czy zmienił się system działania sił policyjnych?Według mnie-nie!Siła zamiast rozumu,paragraf zamiast rozsądku,zamiast usprawnienia działań zwiększa się liczbę kadr,korupcja i wiele,wiele innych.
Wbrew pozorom nie neguję jednak istnienia policji.Uważam jednak że powinni spałniać oni rolę służby wobec narodu(czyż nie są utrzymywani min.przez nasze podatki?).Stać na straży prawa i bezpieczeństwa.Tak,tak,wiem że są to slogany....
"Policjant to naprawdę przyjaciel nasz bliski.Przyjaciel który myśli życzl









Hey Cop!.....If I Had a Face Like Yours – Hej glino!.....Gdybym miał taki pysk jak ty

M.D.C.

Brutalni gliniarze są znów na fali
Dzięki staremu dobremu Rodneyowi King
W niewłaściwym czasie w niewłaściwym miejscu
Na pewno niewłaściwy kolor twarzy
Helikoptery, radiostacje, nie ma ucieczki
Dzięki bogu za tą taśmę video
Komenda Policji w Los Angeles to ekipa z Mei Lai
Wujaszek Gates ciągle w pracy

Hej glino! Dla ciebie wszyscy jesteśmy mięsem pod pałkę
Dajesz nowe znaczenie wybijaniu rytmu
Pistolety, strzelby, rewolwery, pałki, kajdanki i buławy. Udajesz ważniaka jak Rambo, grymas na twej twarzy

Oni biją nas, biją też i was
Połamane kości czarne i niebieskie
Intrygujące rozszerzające się i bardzo prawdziwe
Nie ma ograniczeń dla tego co robią
Kawa, pączki i mnóstwo nienawiści
Usiądź, krąż i czekaj
Obroża, smycz, elektryczna pałka
Helikopter, bomba

Hej glino! Chwalący się jak skopałeś komuś dupę
Jak prosili, niech to diabli!
Te jełopy na to zasługują "Goryle we mgle"
Kopiąc drzwi wejściowe z twarzą zwiniętą jak pięść

Kolejna noc kolejny rozgardiasz
Kolejna historia w prasie
Przysięgasz, że zrobisz co tylko możesz
To tylko mały stres związany z przemocą
Zimny kamień kłamie z wielką bezczelnością
Mam nadzieję, że dostaniesz na co zasłużyłes
Przysięgałeś służyć siłom w które wierzysz
Teraz to właśnie ty wylecisz

Hej glino! Twój szyderczy uśmiech przechodzi w grymas
Twoja ofiara się nie uśmiecha, wykopałeś mu zęby. Kryminalisty jest wystarczająco zły, szyderczo uśmiechnięci gliniarze są gorsi. Z takim pyskiem chodziłbym z ogoloną dupą do góry nogami

Kilku zostaje zwolnionych kilku przeniesionych
Uważaj na przyszłość, czy słyszałeś
Uważaj na każdym kroku i oglądaj się za siebie
Opinia publiczna wkrótce zapomni o przeszłości
Słyszałem jak krzyczysz "Dać mu nauczkę!"
Z całą twą mocą padam na ziemię, policyjna pałka uderza w nerki, pałą w kark, kolanem w plecy

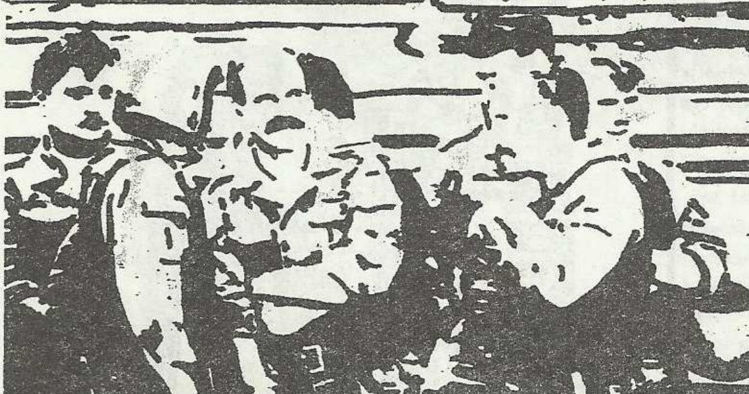
Hej glino! Zwierzaku w niebieskim, wstrętny jak to tylko możliwe
Jesteś jeszcze bardziej obrzydliwy
Hej glino! gdybym wyglądał jak ty
Ty niebieski sknero, schowałbym się
I pokazywał tylko w zoo

iwie o wszystkim.Czuwa nad bezpieczeństwem na ulicy,w domu.Zawsze śpieszy z pomocą kiedy trzeba pomuc."
Czy nie można sobie pomagać?
Druga część pytania.Krótka odpowiedź. U.O.P.jest dla mnie && instytucją zupełnie niepotrzebną,wszelkie jego działania mogłyby z powodzeniem przejąć na siebie komórki policyjne czy wojskowe.Natomiast brygady antyterrorystyczne...Tak powinny istnieć,ale być wykorzystywane tylko do określonych celów jak ich nazwa wykazuje a nie np.do rozpędzania nieletniej rockowej publiczności w Jarocinie.Ich"akcje"powinny być ściśLe kontrolowane i osądzane np. przez komisje powoływane przez Sejm.
Czas kończyć swoją wypowiedź.Przypuszczam że duże grono czytelników"Innego Świata" zarzuci mi to że opowiadam się za instytucjami ograniczającymi wolność.Cóż,staram się w miarę realnie patrzeć na życie,żyję tu i teraz a jaka jest sytuacja gospodarczo-polityczno-militarna Polski i całego świata,każdy wie.Każdy z nas jest niewolnikiem czegś lub...kogoś.Zachęcam do dyskusji.

Ameba(RUMOR).

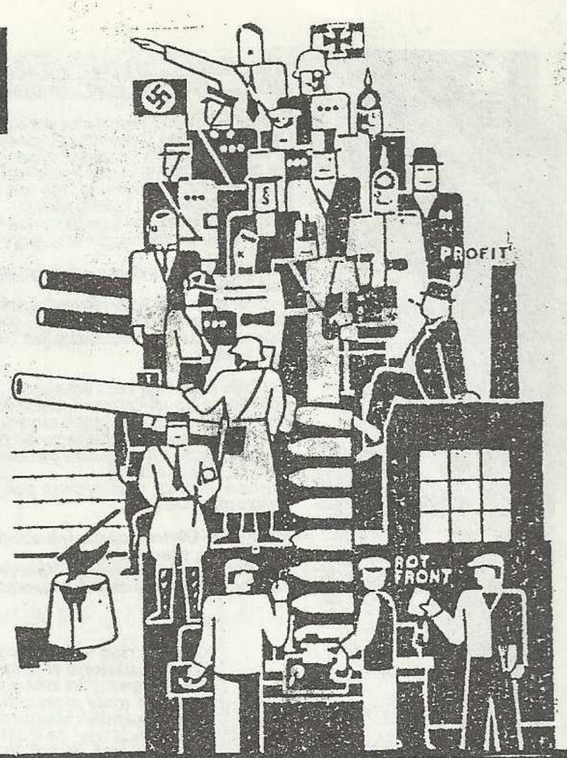
Może moje słowa niektórych zaskoczą,ale uważam,że policja powinna istnieć, ale jako instytucja chroniąca pożądku na ulicach i szarych obywateli.Dlatego też takie wydziały policji jak drogówka czy kryminalna powinny istnieć. Inna sprawa,że często polskie prawo jest naginane do granic możliwości oraz w wielu przypadkach jest ono niewłaściwe.I stąd tyle słychać na temat policji.Po prostu ma ona w tym wypadku za dużą władzę i to wykorzystuje.Więc jaką ona powinna odgrywać rolę w społeczeństwie?Przede wszystkim powinna ona zajmować się łapaniem złodziei,morderców,pilnować porządku na ulicach, ale nie powinna przekroczyć tej ciękiej granicy między jej uprawnieniami a ingerencją w wolność osobistą człowieka.I dlatego nie można dopuścić do takiej sytuacji jak:bezkarny żul krojący ludzi by mieć na wino,bezkarny nazista atakujący bez powodu kolorowych itp.Tych przykładów można mnożyć.A ile razy jakiś punkowiec oberwał tylko za wygląd od pplicjanta?Dlaczego gliniarze po koncercie Np.ostatnio BOOM w Łodzi bez powodu połowali ludzi wracających z koncertu?Dlaczego gliniarze atakują manifestacje antyrasistowskie jednocześnie chroniąc faszystów?I tu mamy przykłady na to jaką rolę policja aktualnie spełnia w społeczeństwie a jakiej nie powinna.I jestem tego pewien,że jeszcze długo potrwa,zanim się cokolwiek zmieni w tej sprawie.Policja jednym słowem powinna być na usługach społeczeństwa a nie rządu.Ale czy to jest możliwe ?
Co do drugiego pytania-czy U.O.P. i bryg.antyterr.mają racje bytu?Otóż moim zdaniem U.O.P.nie powinien wogule istnieć.Jego kompetencje powinna przejąć zwykła policja.A tu znowu nasuwa się pytanie:po co?Przed kim trzeba chronić państwo?Jeśli w tym wypadku chodzi o ochronę rządu to po co?Przecież oni i tak mają prywatnych ochraniarzy wwnajmowanych za nasze pieniądze z podatków.Więc U.O.P.raczej nie spełnia swego zadania jest raczej niepotrzebny.Natomiast co do bryg.antyter.to są jakby dwie płaszczyzny.Jedna to to że są one potrzebne,kiedy policja nie ma możliwości działania.Np.porwanie samolotu,czy obezwładnienie jakiegoś psychopaty.Ale ile razy brygady te są wykorzystywane do innych celów.I ti jest ta druga płaszczyzna.Przykłady?Zadyma w Jarocinie'93,manifestacje antyrasistowskie we Wrocławiu czy Warszawie.I tutaj znowu jakby działalność tych brygad mija się z ich przeznaczeniem.Więc ogólnie działalność policji czy brygad jest potrzebna ale tylko wtedy kiedy wypełniają swój obowiązek względem społeczeństwa a nie rządu.
Może trochę chaotycznie czy też zakręcono odpowiedziałem na tą ankietę.ale jest to naprawdę trudny i długi temat i wyczerpać go można tylko poprzez długą dyskusję(choć nie zawsze).A ileż można pisać?To jest tylko zachacenie o ten problem i tylko moje zdanie.

Gustaf(THE NATURAT zine)



GERD ARNTZ

Z kilku powodów zdecydowałem się zamieścić wywiad z artystą GERDEM ARNTZEM , który przeprowadziłem w Den Haag / Holandia / jakiS czas temu. Zamieściłem także kilka jego prac o wojnie, faszyźmie itp. niewyjaśnionych,a ten wywiad kręci się wokół jego emigracji przed Trzecią Rzeszą. Gerd Arntz urodził się także blisko mego rodzinnego miasta Wuppertal w Remscherd w roku 1900. Dalej Gerd Arntz musiał zdecydowanie o0pwiedźieź sie przeciw używaniu narkotyków wśród klasy robotniczej i poświęcić swoją sztukę aby zdokumentować rzeczywiste bycie robotników. W 1920 roku wqalczył przeciw prawicowemu Kapp Putsch - próba w[prowadzenia faszystrowskiego systemu przez niemiecką armię. - Organizując komunistyczną grupę artystów w Kolonii, wydał później czasopismo, które ostrzegało przed nadchodzącą Trzecią Rzeszą. Przez okres panowania nazistów musiał wyemigrować do Holandii i zamieszkał w Den Haag od 1934r. Fritz Kief napisał o nim w holenderskim czasopiśmie w 1946r. : "Ten godny zaufania antyfaszysta jest teraz w spzrymierzonej wojennej niewoli. Ruch socjalistyczny w naszym kraju musi wyładować dług honoru wobec tej osoby. Możecie liczyć na niego jak na nikogo innego jeżeli okaże sie koniecznym wspierać walkę przeciw Hitlerowi i jego reżimowi jego sztuka i osobistą pomocą



- Był pan w Moskwie w 1933 roku, gdy spłonął Reichstag. Jak pan zareagował na wieści z Niemiec ?

GA: Można było dostrzec, że Hitler nadszedł. Przyjechałem do Moskwy w styczniu 1933r. i zostałem tam do września. Przybyłem z Wiednia, gdzie mieszkałem na stałe. Mogłem śmiało wrócić do Wiedna, ale nawet tam było niebezpiecznie. Instytut gdzie pracowałem jako ilustrator otworzył biuro w Holandii w 1932r. Myślelilśmy, że kiedy zostaniemy zmuszeni do opuszczenia Wiednia przez faszystów będziemy mogli uciec do Holandii. Po rewolcie lewicowego skrzydła SCHUTZBUNDLER zrobiliśmy to, ponieważ instytut został zamknięty. Nawet socjalistyczne towarzystwa - wszystko zamknięte. Wtedy wyjechalismy do Den Haag, stamtąd do Moskwy znów pod koniec 1934 roku . Lecz później pracowaliśmy w Den Haag.

- Na ile jestem poinformowany nie miał pan czasu w Wiedniu na polityczne i krytykujące grafiki.Ale za to zabrał się pan za to w Den Haag ?

GA: Cóż ,po tym jak przybyłem do Wiednia w 1929 r. nie mogłem nic robić . Od 1931 do 32 robiłem znów polityczne ilustracje które były wystawione w komunistycznej księgarni robotniczej w Wiedniu . Ale wszystko zostało skonfiskowane przez polityczną policję. W 1933 nie mogłem pracować dla siebie , ponieważ byłem w Rosji przez 9 miesięcy . Krótko po tym te kilka prac o rewolcie w Wiedniu o Związku Radzieckim , np "Rosja 1934" zostały zaskarżone do sądu . I wtedy przyjechałem do Den Haag. Mogłem znów zabrać się do pracy, po części politycznej. W międzyczasie międzynarodowa sytuacja przedstawiała się w ten sposób,że ludzie rzeczywiści chcieli zrobić cos przeciwko faszyzmowi. Problemy jak bezrobocie czy faszystowski kryzys były na przodzie. Zapoczątkowałem serię z następnym motto:" Co możesz zrobić przeciw temu ?"Np okupacja fabryk,baraki itp. Drzeworytów dla okupacji prasy iradia nie mogłem zacząć, ponieważ nie miałem czasu. Wtedy załapałem konyakt z grupą robotników w Amsterdamie którzy wydawali ulotki przeciwko Hitlerowi i jego dyktaturze.

- W ten sposób twoje linotypy antyfaszystowski były rozprowadzane ?

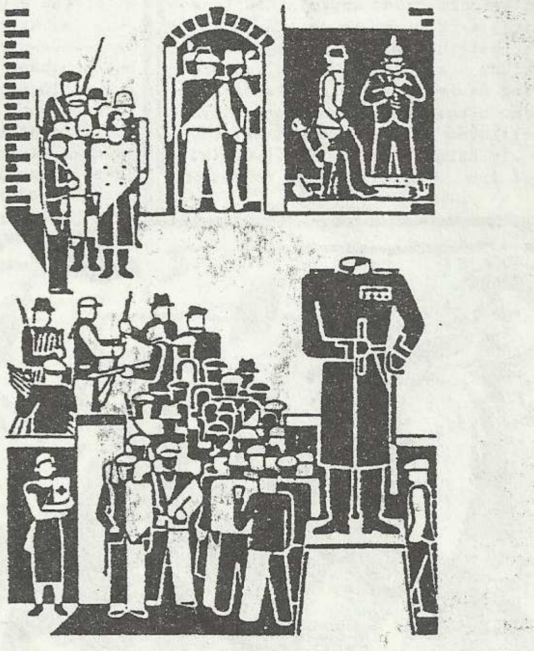
GA: Tak było: ludzie -wszyscy byli bezrobotnymi pracownikami fabryki cygar -kupili małą prase i zrobiłem linotypy, które oni natomiast wykorzystali do swoich ulotek i rozprowadzali je, Prace dotyczyły hiszpańskiej cywilnej wojny w maju 1936 r. okupacji fabryki we Francji. Na początku miałem kontakty z ludźmi, którzy mogli wykorzystać moje prace. To było fantastyczne doświadczenie.

- I te kontakty utrzymały się do 1940 ?

GA: Od 1940 nie miałem z nimi żdnych kontaktów. Wszyscy umarli poza jednym. Wszyscy byli żydowskimi pracownikami przy fabryce, z ktOrych tylko jeden przetrwał. Wszyscy zginęli w obozach koncentracyjnych.

- Na uchodźctwie brałeś udział w dwóch antyfaszystowskich wystawach . W Londynie "Wystawa sztuki przeciw faszyzmowi i wojnie" która miała miejsce w 1935 r. Kto to zorganizował i jak doszło do tego że dostałeś się do tego.

GA: Uh, wLaściwie to nie wiem ... Prawdopodobnie dzięki przyjacielowi fotografowi z Wiednia, który wyemigrował do Angli. Mój obraz o rewolcie wiedeńskiej został wystawiony na niej. Szczęśliwie spotkałem tam artystów, którzy zorganizowali anty-olimpijski pokaz. Zapytali mnie czy mógłbym przyczynić się do tego.



Kasernenbesetzung 1931



Spanien links 1936



Spanien rechts 1936

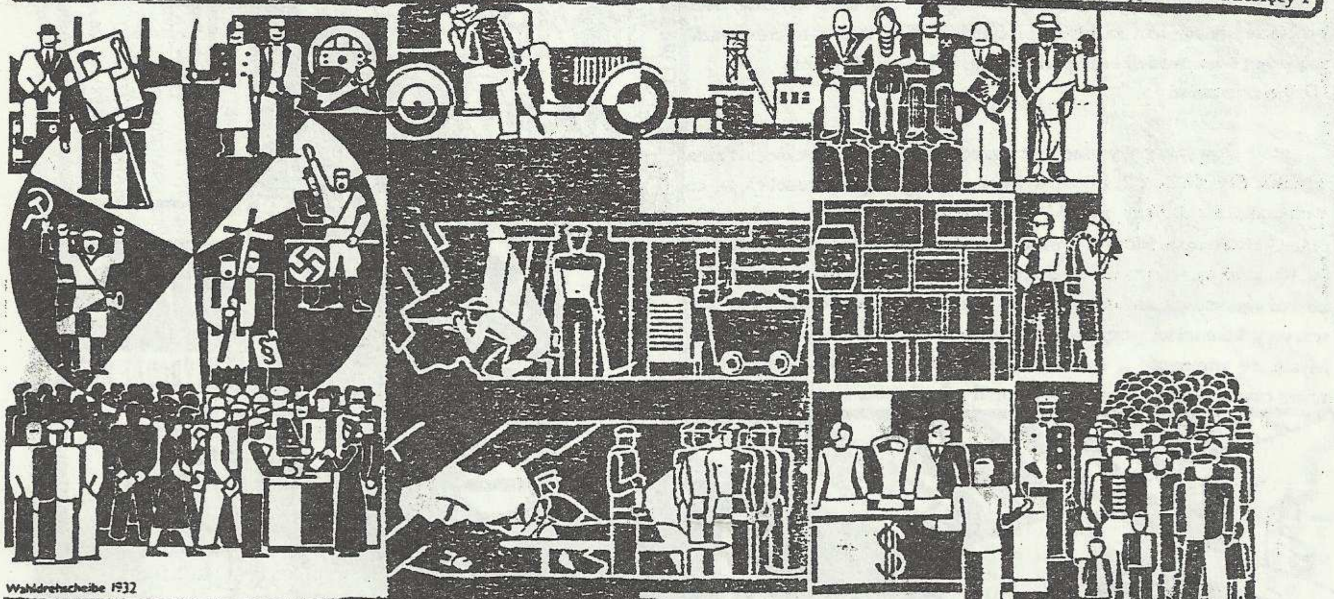
- Holenderska wystawa "De Olimpiade Onder Dictatuur ?"

GA: Tak, to był bardzo zaplanowany tytuł. DOOD-holenderskie słowo oznaczające śmierć. To nie było przedstawione w oficjalnym miejscu ale w wynajetej dużej restauracji.

- Jaka była reakcja Holendrów którzy widzieli twoje dzieła dotyczące Trzeciej Rzeszy ? Czy spotkałeś się z jakimś poparciem twojej krytyki nazistów, silnych Niemiec lub czy byli wogóle ludzie którzy nie chcieli mieć z tym do czynienia ?

GA: Ludzie ktorzy zwiedzili wystawę to byli w większości Lewicicowcy i im się spodobało. Osobiscie byłem tylko raz na tej wystawie. Oczywiściereakcjoniści,np.nsc(Nacjonalistyczna Partia Holandi) byli zdecydowanie przeciw.

-To nie było łatwe dla niemieckich emigrantów w Holandi. Czyż nie było inaczej w twoim przypadku, z powodu przygotowanej przeprowadzki instytutu z Wiednia do Den Haag ?



Wahldrehscheibe 1932

GA: Prawda, naszczęście bez trudu dostałem się tam poprzez Szwajcarię, Paryż i Bruksselę. Gdybym przeprowadził sie w 1934 r. przez niemiecką granicę, byłoby trudniej.

- Znajdowały się tam także obozy dla internowanych niemieckich emigrantów ...

GA: Tak część z nich odsyłano nawet do Niemiec. Nasi socjalistyczni przyjaciele przygotowali wszystko dla nas. Pomoc trwała do czasu aż mogłem pracować bez zezwolenia. Lecz spotkałem wielu emigrantów, którzy mieli o wiele więcej problemów, ponieważ zostali nielegalnie w Holandi. Zapisy w kolejnościaby dostać pracę były niemożliwe dla nich, więc nie mogli pracować poza może przeżucaniem węgla itp. Będące znakomitym miastem Den Haag gdzie mieszkałem jest inne niż Amsterdam. W Amsterdamie miał miejsce wielki napływ emigratów . Także wielu niwmieckich emigrantów, którzy byli aktorami lub ludźmi od filmu zostało w Schevensngen. Byli bogaci , a bycie emigrantem i posiadać pieniądze to dobra rzecz. Tak przedstawiała się ogólna sytuacja emigrantów w Holandi. Osobiście nie utrzymywałem żadnych kontaktów z innymi emigrantami i towarzyszami od 1940 r. ponieważ każda znajomosć podczas okupacji ozaczała niebezpieczeństwo. Swietny towarzysz , którego nie obchodziło to niepisane prawo został schwytany i przeżył siedem obozów koncentracyjnych i szczęśliwie ocalał. Cóż, byłem przekonany że Hitlerowski faszyzm nie mógł być zniszczony od wewnątrz, a jedynie z zewnątrz. Więc muszę przyznać że nie pracowałem nielegalnie .

- Czy rok 1940 był niebezpieczny dla Ciebie ? Czy musiałeś zejść do podziemia ?

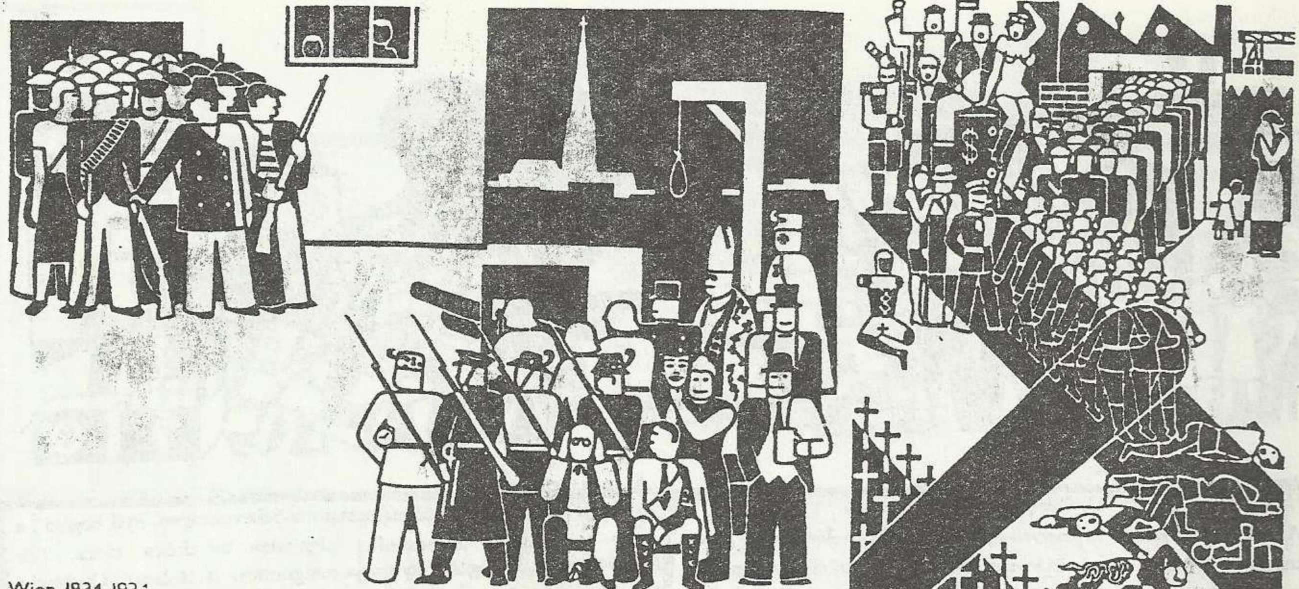
GA: Międzynarodowy instytut dla którego pracowałem zmieniony zosał na holenderski. To było dla nas lepsze. To zajęło kilka miesięcy i później zabrałem się za podlicznie statystyk dla holenderskiego biura. Ale oni zostawili mnie w spokoju mimo faktu, że mój syn musiał iść do niemieckiej szkoły, a Ja do serwisu wojskowego nosić holenderski uniform.

- Więc byłeś zarejestrowany ?

GA: Tak byłem zarejestrowany jako Niemiec. W rejestracji kart racjonowania żywności i musiałem to wykazywać. Żyliśmy w ciężkiej sytuacji ponieważ nikt nie wiedział czy Gestapo wpadnie i zabierze nas za chwilę.

-I wtedy zostałeś zmuszony pójść na wojnę

GA: To był trudny okres dla mnie. Generalnie lata od 1940 do 1945 były straszne. W wieku 42 lat musiałem być zwykłym kotem w armii. Raz sierżant rzekł do mnie: "Dlaczego jesteś przepełniony nienawiścią



Wien 1934 1934

?", na co odpowiedziałem "że jest małym obserwatorem". Ostatecznie uwolnił sie z tego i przeszedł do "oporu".

-Po odsiedzeniu wiezienia wróciłeś do Holandii. Czy otrzymałes pomoc ?

GA: Mogłem znowu pracować.

-Czy twoi holenderscy przyjaciele przyszli ci z pomocą ?

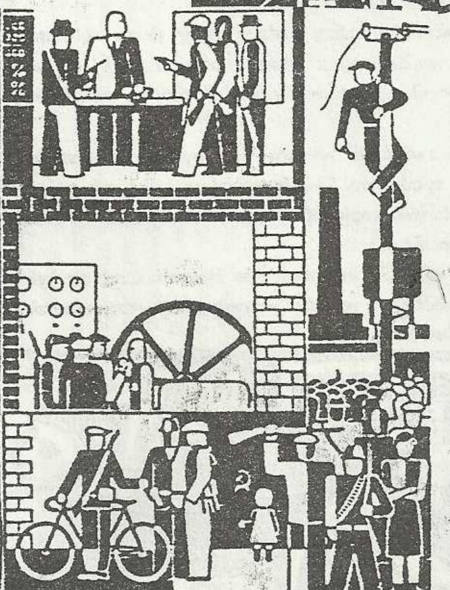
GA: Także oni bardzo mi pomogli. Musiałem dostać referencje od ludzi u których pracowałem. Byli bardzo zainteresowani tym, że kontynuuję mą pracę. Do czasu, gdy ukończyłem 65 lat pracowałem jako ilustrator w instytucie w Den Haag.

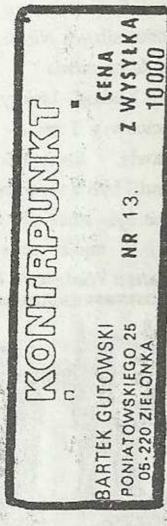
- Czy to nie jest dowód, iż byłeś poważany w Holandii ?

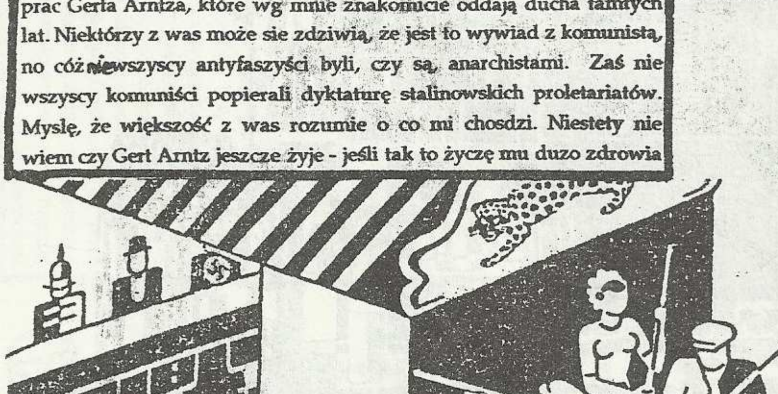
GA: W sumie Niemcy nie byli tacy, jakich sobie ich wyobrażałem. Czasami zastranawiałem się czy ktoś poda mi rękę czy nie, lecz osobiście nie miałem żadnych problemów. Oni byli zainteresowami mą pracą więc musieli brać pod uwagę, że jestem Niemcem.

-Dzięki za wywiad.

Powyższy wywiad jest przedrukiem z niemieckiego f'zina ENEMY'S VOICE nr 2. Przedruki bez wiedzy i zgody redakcji za co przepraszam. Główny powód zamieszczenia go to chęć pokazania prac Gerta Arntza, które wg mnie znakomicie oddają ducha tamtych lat. Niektórzy z was może sie zdziwią, że jest to wywiad z komunistą, no cóż nie wszyscy antyfaszyści byli, czy są, anarchistami. Zaś nie wszyscy komuniści popierali dyktaturę stalinowskich proletariatów. Myslę, że większość z was rozumie o co mi chosdzi. Niestety nie wiem czy Gert Arntz jeszcze żyje - jeśli tak to życzę mu duzo zdrowia







DESTROY FASCISM!

LOS CRUDOS -Hungover (Kac)
Mam kaca od tego systemu
Pełno tego samego gówna
Społeczeństwo chce abym siedział cicho
Chce mnie kontrolować
Mam kaca od ludzi
Którzy traktują innych jak gówno
Mam kaca od tych wszystkich kłamstw
I ludzi którzy myślą dla siebie
I ludzi którzy myślą którzy są skrępowani
Smutno mi z powodu ludzi którzy
Dlatego, że są latynosami
Jestem zły na młodzież, która zabija swoich ludzi
Jestem sfrustrowany rodzicami którzy nie uczą nas
Narodowych języków, są dziećmi którzy się wstydzą
Że są Latynosami, myślą, że są tak amerykańscy
Mam kaca od nich!

LOS CRUDOS -Mothers Cry (Matki płaczą)
Matki płaczą ponieważ straciły swoje dzieci
Straciły je przez przemoc
Straciły je w imię niewiedzy
Nie ma kontroli nad stratą ich drogich dzieci
Dzieci zaginęły lub zostały znalezione martwe
Ofiary zgniłych rządów
Lecz w tym kraju młodzież zabija samych siebie
To brak edukacji, brak szacunku
Brak chcących żyć
Brak człowieczeństwa



LOS CRUDOS -Elimination (Eliminacja)
Ten system traktuje nas jak plagę
Nie pomagając biednych
Chcą wyeliminować naszą kulture i tradycje
Dlaczego mielibyśmy się z trym zgodzić i iść jak zagrają
NIE!!
Czy masz zamiar wspomagać system
System zabija: NIE!!
Ludzie nie jarzą, że są robaczkami
Prawda może być dostrzeżona tylko na twarzach młodych

LOS CRUDOS -I've beenrobbed (Zrabowano mi)
Zbliżają się do młodzieży
Ponieważ są niewinni, podatni na zranienie
Nie są wykształceni, nie wiedzą, że są robolami
Ukradli mnie czym byłem
Sprawili, że czuję się bezwartościowy
Ale zacząłem pojmować ich złe intencje
Ale wielu jest zdolnych by to zauważyć

¿Sin trabajo?

¿Sin seguro médico?

¡OTRA NO HAY!

LOS CRUDOS to jedna z najciekawszych kapel na współczesnej amerykańskiej scenie hardcore/punk.Nagrania ich możecie posłuchać na kasecie wydanej przez PLAGUE tapes"500 anos de violacion y asesinatos".Texty pochodzą z ich ep'ki"La rabia nubla nuestros ojos...".

Kontakt:Martin
c/o LOS CRUDOS
2340 W.24th st.
Chicago IL.60608
USA

PLAGUE tapes
ul.Bielska 51/3 m 19
09 400 Płock

STRADOOM TERROR

RZESZÓW QRWA PUNK NOT DEAD

STRADOOM TERROR to dość młoda ale za to bardzo dobra i ciekawa kapela z Rzeszowa.Jako że ich muzyka i przekaz przypadł mi do gustu,postanowiłem zro bić z chłopakami wywiad.Wywiad ten pr zeprowadzony został podczas całonocne go koncertu reggae TOSHKI w Rzeszowie Obecny był prawie cały zespół czyli:M arek-gitara,Tomek-bass,Siwy-perkusja, Gustaf-wokal.Niestety nieobecny był d rugi wokalista Sharp.Pozatym obecnych było sporo osób a pytania zadawali:Sa ncho,Kazek i Ja czyli Krawat.Ponieważ był to pierwszy przeprowadzany przeze mnie wywiad na żywo i jak podejrzewam pierwszy wywiad kapeli wyszedł on jak wyszedł i nic na to nie poradzę.Nie p ozostaje mi nic innego jak zaprosić d o lektury tych wypocin.ORWA PUNK NOT DEAD !!!

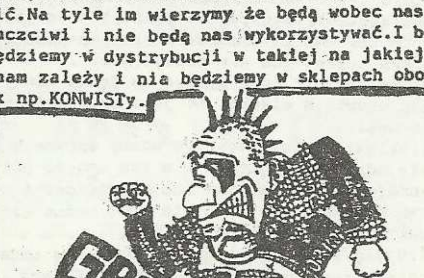
-Początek trochę głupi.Po co gracie?
Gustaf:Uważamy że mamy coś do przekaz ania i poprzez muzykę chcemy to przek azać.
Siwy:Jeżeli stwierdzimy że nie jesteś my w stanie nic przekazać to po prost u zrezygnujemy.
-Czyli wnioskuję z tego że działalnoś ć zespołu nie potrwa zbyt długo?
S:Niekoniecznie,niekoniecznie.
G:Nie jesteśmy zbyt świadomi tego,wia domo w jakim stanie jesteśmy.Ale ten wywiad traktujemy na serio.
S:Mniejsza z tym ileżeście wypili,ile wypalili,o to chodzi żeby zrobić wywi ad.Jestem w stanie pełności umysłu,mn iejsza z tym...
G:Dopuki uważamy że mamy coś do przek azania,że mamy jakiś przekaz,mamy nad zieję że tą jedną czy dwie osoby zmie nimy,uważamy że na lepsze,chociaż moż emy się mylić,nie?Dopuki jest chęć gr ania,dopuki jest nadzieja że coś zmie nimy,dopuki są tematy na które warto napisać text,dopuki dzieje się jakaś niesprawiedliwość na świecie,nietoler ancja i te sprawy-doputy będzie istni eć kapela.I nawet jeśli się rozpadnie my to myślę że coś po kapeli zostanie Kapela to jest tylko jedna z możliwoś ci przekazania tego na czym nam zależ y i co czujemy.
S:Ja myślę że po prostu nigdy nie będ zie tylko muzyka,zawsze treść będzie trochę ważniejsza od formy.
G:Dla nas ważniejszy jest przekaz niż muzyka,możemy grać chujowo,ważne żeby był dobry przekaz.Dobry przykład stan owi na to PAPIEŻ TOALETOWY którego cz łonkowie grają u nas,nie?
S:No przestań z tym P.T.
-Apropo P.T.-tam była wyższość treści nad formom?
S:P.T. to była po prostu taka imprezk a,że wychodziliśmy na scene z zerem u miejętności,jeszcze po poprzednim pic iu.
Tomek:Niekoniecznie!
S:I robiliśmy wielki dym,to po prostu była taka prowokacja,wiesz...
T:Ale zobacz,Klucha przed każdym kawa łkiem mówił o czym jest kawałek...muz yka była mniej ważna.
-Ale taka forma muzyczna odstrasza lu dzi ?
T:Pewnie że odstrasza,dlatego zrezygn owaliśmy.
G:I dlatego założyliśmy$ S.T.
T:S.T.założyliśmy dlatego że chcemy c oś przekazać a nie dlatego że rozpadł się PAPIEŻ !
S:P.T.to był spontan,to była taka zab awa.Chcieliśmy coś przekazać ale nieb ardzo wiedzieliśmy w jaki sposób.Wych odziliśmy na scenę,napierdalaliśmy w te instrumenty i coś tam przekazywali śmy.
-Klucha coś mówił przed kawałkiem i o to głównie chodziło?
S:Tak,ale tak naprawdę to nie była mu zyka.
G:Nie chodzi oto żaby coś powiedzieć przed kawałkiem tylko o to by powiedz ieć coś ważnego.
S:P.T.to nie było nic poważmego,to by ło 5 koncertów zazwyczaj po upojeniu alkoholowym...
T:Niekoniecznie
S:W moim przypadku było prawie zawsze
T:Ja np.byłem trzeźwy!
-Czyli uważacie że P.T.to przeszłość i nic ważnego ?
NIE!!!(wszyscy)
-Ale ty tak mówisz,tzn.niepoważnie to traktowałeś?Czy było to dla was poważ ne ?
T:Może Siwy traktował to niPoważnie...
-Uważacie że był to okres przejściowy ,było mineło.Czy teraz podchodzicie po ważnie do tego co robicie i czy za pew ien okres czasu nie będziecie mieli ta kiego podejścia jak do P.T.?
G:Słuchaj ja ci powiem jak było.Długo żeśmy się zastanawiali czy kapela ma s ię nazywać P.T.
S:Ja chciałem !
G:Czy to miało być kontynuowane.Ale st wierdziliśmy że to nie ma sensu,bo tam był inny skład,inna muzyka i taka jest prawda.To jest zupełnie inna kapela,ty lko członkowie niektóży są PAPIEŻA.
T:Ale kapelę tą traktowaliśmy poważnie
-Czyli chodziło o maxymalny przekaz pr zy okazji gigu?
T:Tak,zabawa z przekazem
S:To nie było tak całkiem poważne bo i nnaczej nie upijał bym się przed każdy m koncertem i nie dodawał sobie energi
-Siwy a teraz się upijasz przed koncer tami ?
S:Nie teraz nie...
G:Siwy,ewoluujesz
T:Pilnujemy go(śmiech)
S:Siwy
S:Kto mnie tu upija to upija!
-Nie chodzi o picie przed wywiadem tyl ko przed koncertem.
S:Przed koncertem nie piłem...
T:Czyli niepoważnie podchodzisz do wyw iadu(śmiech)
S:Niekoniecznie,po prostu...cokolwiek. ..(wszyscy w śmiech!!!)
-Macie tekst dotyczący tzw.nazi punków O co chodzi w tym texcie,o kolesi trzy mających ze skinami a uważających się za punków,czy o takich co mają poglądy faszystowskie i słuchają punka.Czy zda rzają się tacy kolesie w Rzeszowie?
T:Nie w Rzeszowie chyba żeśmy nie spot kali takich kolesi.
G:Co do tematu nazi punk to są to po p rostu głupole którzy słuchają punk roc ka.I powiem ci jak było.Był koncert w Sędziszowie,wiadomo w kwietniu,został rozjebany przez jednego kolesia i słuc haj wracamy po koncercie na nogach 8 k m. do pobliskiego miasteczka,do Ropczy c.Do Marka Szewczaka.
T:Pozdrowienia dla Marka Szewczaka!!!
G:Doczepiło się do nas paru punków z R opczyc.
T:Wyciągneliśmy ich z komendy,bo wcześ niej ich zwineli.
G:Oni się do nas doczepili że to przez nas byli na komendzie ale mniejsza z t ym.Rozmawialiśmy z nimi i koleś tam mó wił że jak zespół PROKURATOR się rozpa dł to powstała nowa kapela i on w niej gra.Nazywają się SEKATOR.Mówił że kape la ta będzie miała antyfaszystowskie t exty,będzie grać punka i wogule oni są punkami i nienawidzą skinów i te spraw y.Dosłownie pół godz.później rozmawiam y nt.sytuacji w Ropczycach i koleś mów i do nas że akurat co niedziela robią coś takiego,że razem z miejscowymi men elami i nacjonalistami zbierają się i chodzą bić Ruskich.Koleś mi pół godz.w cześniej mówi że mają antyfasz.texty a później pierdoli że chodzi bić Ruskich i że ich nienawidzi.



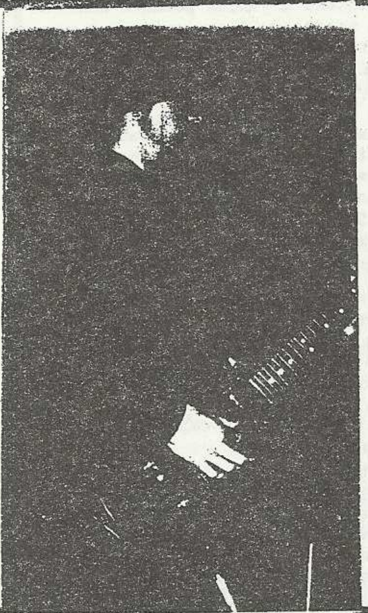
T:A nawet słowa swoje potwierdził bo s
tałł samochód z rosyjskimi rejstracjam
i.
G:Akurat był sprawdzany przez policję.
T:A koleś mówi,o szkoda że nie jest na
s więcej bo byśmy poszli.
G:Albo że policja jest bo poszlibyśmy
ich lać.I to jest fakt.I słuchaj grali
śmy niedawno pierwszy koncert z UNDER
THE GUN,ja zapowiedziałem ten kawałek,
powiedziałem skąd się wziął text i usł
yszałem z publiki głosy paru punkowców
jak mówili do siebie:Orwa ten gość ma
racje.I to nie tylko tak jest w Ropczy
cach ale też w innych miastach.
T:Ja nie znam w Rzeszowie...
S:Zależy jak kto do tego podchodzi.Są
kolesie którzy nie zwracają na to uwag
i i patrzą na kolesia jak na dobrego k
umpla z którym można wypić wódkę.To że
on jest łysy i ma tego orzełka na rami
eniu nie ma dla nich żadnego znaczenia
-I o to mi chodzi.W Mielcu są tacy kol
esie.Oni w kontaktach ze skinheadami,n
acjonalistami nie widzą nic złego,bo o
ni im nic nie robią.Koledzy.
S:Po prostu jest takie przytłumienie w
łasnych instynktów.Bo ja wiem dobrze ż
e jak skin chodzi ze mną do klasy,że o
n mi nic nie zrobi bo się znamy,chodzi
my do jednej klasy.Ale wiadomo że może
zrobić mojemu kumplowi,jakiemuś młodem
u koleżkowi.
-Ale np.jest manifestacja antyfasz.i w
idzisz tego kolesia z klasy po drugiej
stronie.I jak ty się zachowujesz.Koles
ie obok biorą i rzucają kamienie bo to
faszyści itd.I co ty robisz ?
S:Jeżeli koleś podnosi rękę to ja kur
wa...
-Koleś krzyczy Polska dla Polaków.
S:O!Polska dla Polaków ?
T:Może by mu się starał wytłumaczyć?
-Ale to musi być spontaniczne.To jest
manifestacja,nie ma czasu na rozmowy.
G:I tam wśród nacjonalistów jest kumpe
l którego toleruje na codzień?
-Tak.
G:Jeżeli on otwarcie głosi rasizm,krzy
czy Polska dla Polaków to on już nie j
est moim kumplem.Cześć!Mi może osobiśc
ie nie przyznawać się że jest rasistą
ale jeżeli wśród skinów głosi rasizm i
atakuje moich przyjaciół którzy są ant
yfasz.,jest nietolerancyjny to w tym m
omencie cześć!Nie znamy się,jesteś głu
pcem-spierdalaj!Może mówię jak faszyst
ale nigdy nie będę tolerancyjny...
-Nie jesteś tolerancyjny wzgl.niego na
manifestacji ale na drugi dzień idzies
z do szkoły...
G:Powiem mu że zrywam z nim znajomość.
Jeżeli koleś głosi rasizm.dyskryminacj
ę rasową to jest dla mnie dupkiem i ni
e mam mu nic więcej do powiedzenia.
S:Są takie dwie sprawy.Jeżeli koleś kr
zyczy tam Polska dla Polaków to jest t
o ewidentny nacjonalizm anacjonalizm t
o jest kurwa sposób segregacji,są leps
i i gorsi.Ale jeżeli koleś jest patrio
tą,np.kocha Polskę nie krzywdząc tym n
ikogo,w nikogo nie rzuca mięsem,nikogo
nienienawidzi tylko czuje się związany
jakoś z tym krajem,narodem,z miejscem
gdzie żyje to jest spoko.Może tak być,
to jest tak samo jak ty np.kochasz zwi
erzęta a kto inny nie.Ta sama sprawa.
-To może tyle odnośnie narodów,a co z
mniejszościami sexualnymi.Bo koleś moż
e być spoko ale powie ci że pedały to
takie czy owakie.
S:Dla mnie nie ma znaczenia czy ktoś j
est homo,hetero czy bisexualistą.to ni
e ma znaczenia.W kontaktach z nim licz
y się to jakim on jest człowiekiem a t
o co on robi wieczorami czy nocą to ju
ż wiesz nie ma znaczenia.
G:Za to że pedał proponuje mi noc nie
najebię mu po ryju,nie?(śmiech)
T:Czemu miałbyś mu natrzaskać?
G:No nie no są tacy ludzie.

T:Ale są różne zboczenia,bo np.koleś g
wałci,to trzeba mu ukrucić...
G:Wiadomo że jak jest skurwysynem.
Ale stoi koleś ubrany jak kobieta,poma
lowany itd.to wiem że jak go zobaczę t
o mam taki odruch śmiechu,drwinę,ale o
d razu staram sobie przemuc to bo wiad
omo że my od małego jesteśmy tak wycho
wani,że on jest głupi,nienormalny.Moja
stara pomimo długich dyskusji ze mną n
adal twierdzi że homosexualizm to chor
oba.Tak wszyscy są wychowani i takie j
est pierwsze wrażenie ale jak komuś si
ę uświadomi że to nie jest złe,że jest
to naturalne to po pewnym czasie może
zda sobie sprawę z tego,nie?Ja w sobie
zwalczam to co mi wpajali od małego.
S:Ale z drugiej strony patrząc.Ja kied
yś byłem we Wrocławiu na dworcu,idę so
bie do kibla,do kabiny,patrzę a tam ko
leś mnie podgląda co tam robię.To już
nie mogę kolesia tolerować.
G:To mniej do niego pretensje że cię p
odgląda a nie że jest pedałem.
S:Wiadomo że jak patrzę na takiego kol
esia to nie znienawidzę całego ruchu,
,wszystkich homo bo wiadomo że to nie je
st choroba,człowiek się z tym rodzi albo
sam w sobie to wykształca.Ale takieg kol
esia tolerować nie mogę.
-Czyli ustalmy że wśród homo mogą znaleź
się chuje,nie?
G:Tak,tak samo jak wśród nas są chuje,wś
ród punków.
S:Wśród murzynów,arabów,polaków...
WSZYSCY SĄ CHUJE!!!(te słowa wykrzyczał
niejaki Pająk,wokalista innej rzeszowski
ej punk grupy NUCLEAR POLITICS)
S:Ale nie można uogulniać że ci są chuje
,tamci są chuje.Że ruscy to,polacy tamto
To jest kurcze nietolerancja.
G:Ja mogę być chujem bo nie porzyczę kol
esiowi kasy choć mam...
-Mam takie pytanie.Co sądzicie o kapelac
h które wydają materjał w takim Silverto
nie poczym jakby wracają na scenę niezal
eżną?
G:Co do Silvertonu to ja pierdolę taki
e kapele które się im sprzedają.Za samo
wejście do studia!Te kapele są głupie i
Silverton na nich zarabia.Natomiast jeże
li kapela otwarcie mówi że chce zarobić
i sprzedaje swój materjał za dość dużą f
orsę,i tą kasę nie przepija tylko kupuje
za to sprzęt itd.to nie ma sprawy.Oni po
prostu zdzierają z firmy kasę i w pewien
sposób ta kapela jest uczciwa.Co nie zna
czy że my uważamy że sprzedawanie się ta
kim firmom jest ok.Pytasz co mamy do zar
zucenia kapelom które wracają w łaski sc
eny niezależnej?
S:Gustaw powiedzmy otwarcie,chodzi o zes
pół WŁOCHATY !
G:Ja do WŁOCHATEGO nie mam nic,rozmawiał
em z nimi,są spoko goście,mają zajebisty
przekaz i wiedzą co robią.Moim zdaniem j
edynym ich minusem jest to że sprzedali
się Silvertonowi,ale działalność tej kap
eli ma o wiele więcej plusów niż minusów
I dlatego cenię zespół WŁOCHATY,cenię ic
h texty,ich muzykę i uważam że są najbar
dziej polityczną kapelą w Polsce.Obok GU
ERNICA Y LUNO i HOMOMILITIA .
T:I STRADOOM TERROR !!!(śmiech)
Są ludzie którzy nigdy nie mieli kontakt
u z kapelami niezależnymi i dzięki zakup
owi takiej kasety mogą go złapać.Taka sa
ma sprawa jest ze SMAR SW...
G:Tomek a jak byś się czuł gdyby twoja k
aseta leżała w sklapie obok KONWISTy czy
LEGIONu?To jest moim zdanie minus który
oni popełnili...
T:To jest minus ale chodzi o to żeby kog
oś przekonać...
-Chodzi wam o to że czulibyście się źle
gdyby wasza kaseta tam leżała czy o to ż
e boicie się o tych punków...
G:Jeżeli ktoś onbcy,spoza wszystkich sub
kultur kupi kasetę KONWISTy i zostanie r
asistą...
S:Zostanie rasistą...?Zostanie murzynem!
(ogólny śmiech !!!)

G:Ale ktoś obcy kupi takiego WŁOCHATego
i zacznie myśleć,naszym zdaniem pozytywn
ie.Tu jest takie samo ryzyko.Ale my nie
chcemy być w sklepach obok takich kapel.
S:I nigdy nie będziemy.
Zależy jeszcze z jakich powódek WŁOCHATY
wydał tą kasetę w Silvertonie.
Jeżeli zrobili to po to by dotrzeć do ja
k największej ilości ludzi to spoko.Ale
jeżeli wydają w takiej firmie to pierwsz
a sprawa tracą kontrolę nad pieniędzmi k
tóre należą im się za to wydanie.Np.SMAR
SW,Wydali kasetę w Silvertonie,dostali z
a to 60 mln.-spoko,kupili sobie piece-a
Silverton zarobił na nich 1,5 mld.
-Apropo SMAR SW,Wy się z nimi znacie wię
c powiedzcie czy prawdą jest to że oni c
oś tam kumają z Katarzyną Kanclerz ?
S:Ja nie chcę szerzyć plotek,bo będą mie
li do mnie pretensje.
G:To są plotki,oni napewno z KK nie będą
mieli nic wspólnego...
S:Ja mówię to co słyszałem od członków z
espołu.
G:Siwy to były luźne rozmowy,z tego się
rodzą plotki.
S:Nie no,chodzi po prostu o to że mieli
tam w perspektywie rozmowę z Izabelinem
o wydanie materjału.A wiadomo że Izabeli
n to KK.Jest taka sprawa że jaszcze się
nie skontaktowali z tą firmą i chcą wyda
ć to na własnych warunkach np.ograniczen
ie ceny żeby nie była większa niż 50 tys
i inne warunki na które Izabelin może si
ę nie zgodzić.A druga sprawa jest z Silv
ertonem z którym podpisali umowę na dwie
kasety.Yogurt skontaktował się z nimi i
zażądał otwarcie 500 mln za ten materjał
i oni odpowiedzieli że spotkają się w są
dzie.
G:Oni ci o tym mówili,nie ?I co do SMARó
w to Krawat powinien się spytać ich,my n
ie mamy prawa mówić to co od nich słysze
liśmy.To może być prawda a może nie,dlat
ego proszę o traktowanie tego w nawiasie
To są plany nic konkretnego.
-Dobra skończmy z Silvertonem...
S:Silverton to ścierwo!!!
G:W każdym razie jeżeli wydadzą tam kase
tę to napewno nie będą mieli nic wspólne
go z KK.Nie będzie ich menadżerką.
S:To nie musi być ich menadżerką.
G:Ona jest manadżerką kapel które są w t
ej firmie...tak było wobec HEY,wobec KOL
ABORANTów-choć tu się to nie udało.
-Ale nie było wobec DEZERTERa !
G:DEZERTER jest na tyle popularnym zespo
łem że potrafi stawiać swoje warunki i n
ie da się wykorzystać takim firmom.
S:Ja jakbym był na miejscu SMARów czy WŁ
OCHATego to nie mieszał bym z tą firmom
w żaden sposób.
-A na miejscu STRADOOM TERROR?Jeżeli dos
talibyście propozycje od Silvertonu na p
owiedzmy 100 mln...
G:Wolałbym wydać w NIKT NIC NIE WIE,jeże
li byłaby taka propozycja.Na tyle uważam
że Uszaty czy Wołu są uczciwi i że wolim
y gówno zarobić,byle by się studio zwróc
iło,choć i nawet za studio możemy zapłac
ić.Na tyle im wierzymy że będą wobec nas
uczciwi i nie będą nas wykorzystywać.I b
ędziemy w dystrybucji w takiej na jakiej
nam zależy i nia będziemy w sklepach obo
k np.KONWISTy.



S:Myślę że nie będziemy musieli wydawać w żednej firmi,nawet jeżeli będzie to NN NW czy Fakir.
-Czyli po prostu sami się wydacie?
S:Nie wiem może z pomocą przyjaciół?
T:Może INNY SWIAT wyda nam kasetę(śmiech)



S:Przyszłość pokarze jak będzie...
-Słyszałem także pogłoski że macie w planach split ep z S.O.WAR ?
S:Jest taka sprawa.Byliśmy na koncercie w Katowicach i tam w międzyczasie w knajpie rozmawiałem z Przemkiem.Mówił on że ma kontakty w Czechach i poddał taką możliwość...Ale to na razie plany więc nie zapeszajmy.Nie wiadomo czy to dojdzie do skutku bo była to taka luźna rozmowa przy piwie...
-A jaki jest ogólnie wasz stosunek do alkoholu ?
T:Nie mamy nic przeciwko alkoholowi ale i nie mamy nic przeciwko nie piciu alkoholu...
-Ale jeżeli pijesz wódkę czystą wyborową to wspierasz tym monopol państwa...
T:Ja ostatnio piłem rosyjską i nie wspierałem(śmiech)
S:Co do alkoholu to kto chce niech używa a kto nie to nie.
-O to mi chodzi że są kapele anarchopunkowe które śpiewają że system jest be,wszystko jest be a wódę piją która to wspiera...
S:Ale nie w każdym kraju,w Polsce akurat tak jest.
-No ale my żyjemy głównie w Polsce.
S:To jest w sumie ich sprawa ale jest to też ich nieszczerość.Jeżeli głoszą idee anarchistyczne,że każdy człowiek może robić co chce,że państwo niech się odpierdoli od niego to powinien się zastanowić nad tym kupując wódkę w sklepie i pijąc ją.
T:Nie tylko wódka i ogólnie alkohol jest pod kontrolą państwa,bo jeżeli pracujesz to też musisz płacić podatki na państwo,tzn możesz ich nie płacić,nie...
S:Ale to jest inna sprawa bo praca nie jest używką,a alkohol to jest coś czego nie musisz...
G:Dzięki używką niektóre osoby odrywają się od rzeczywistości i w ten sposób odłączają się od tego co ich przytłacza i w tym momencie dla nich nie jest ważne czy oni wspierają system czy nie.
S:Myślę że na tym koniec tematu.Kto chce chlać niech pędzi bimber(Ogólny śmiech i aplaus zebranych!)
-Apropo jeszcze anarchizmu,jaki jest wasz stosunek do tej idei?
G:Nie jestem anarchistą ale uważam że wolność człowieka jest najważniejszą sprawą w jego życiu i ogólnie na świecie.
T:Ja jestem anarchistą ale anarchizm traktuję w ten sposób że po prostu staram się żyć nie ograniczając wolności drugiego człowieka i inni ludzie przestrzegać tego.Dla mnie to jest anarchizm.
S:Ja nie mogę powiedzieć że przyklejam sobie tę etykietkę.Nie noszę naszywki z A bo to jest tylko symbol i po prostu staram się unikać tego słowa bo to jest tak wyświechtane słowo że staje się sloganem
-Ale nie chodzi mi o słowo anarchia tylko anarchizm.Wg mnie te słowa różnią się od siebie.
S:Anarchia to jest chaos,nie?
-Zwykli ludzie odbierają anarchię jako totalny rozpierdol,a anarchizm jest czymś innym.
S:Anarchizm jako pewien system polityczny
-To nie jest system...
S:Dobra jako pewien profil społeczeństwa ,we współczesnym świecie to to jest utopia.Wszyscy mósieli by być święci,mósiała by panowć ogólna miłość.A dajmy na to jest 5% alkoholików którzy biją swoje żony i dzieci i to już rozpierdala tą idee.Anarchizm jest realny tylko w małych grupach,w komunach.
-Czy w Rzeszowie jest to możliwe?Po prostu macie jakiś tam budynek dla siebie.
G:Wszędzie jest to możliwe.
S:NIe wiem nie znam wszystkich ludzi ale jest to możliwe,tyle że jest to kwestia wewnętrznego dogadania się wewnętrznego dobrania się.
-Dobra i do tej grupy przychodzą młodzi kolesie,wiesz panki typu EXPLOITED itd..
G:Jeżeli to będą NO FUTURE DESTROY to wypierdalaj...
-I tak od razu ich wyjebiesz?
G:Słuchaj to nie o to chodzi.Jeżeli oni się wpasują w naszą grupę,będą jej członem,elementem który tu pasuje i tworzy razem z nami ten kolektyw to OK.Ale jeżeli ta osoba,jednostka,będzie rozpierdalać ten kolektyw od śrpdka to wypirdalaj..A NO FUTURE DESTROY kojarzy mi się z taką postawą,alkohol,chawtowanie,panienki do rżnięcia itd.Przepraszam wszystkich nofjuczerowców którzy w to wierzą,ale tak mi się to kojarzy.Pająk jest przykładem naszego rzeszowskiego NO FUTURE ale jest spoko gość i jest przeciwieństwem jarocińskich klimatów.
S:Jeszcze coć.Graliśmy koncert w Nysie. Miał być spoko koncert,grać miał min.WLOCHATY,SMAR SW...Przyjechaliśmy i tak dziwnym traftem nie mieliśmy szmalu na wjazd więc stwierdziliśmy że zagramy.To był nasz taki pierwszy koncert i raczej improwizacja.70% publiki to byli tacy pankowcy którzy rząchali sobie ten klej i tarzali się w tym syfie...Nawet żeśmy się im podobali bo graliśmy Sex and Violence... A tak apropo to teraz jest taka moda i klej już się nie wlewa do woreczka bo to nie ekologicznie...
G:Drą sobie koszulki,wlewają rozpuszczalnik i rzęchają...OPOLE NO FUTURE NOT DEAD
S:Z drugiej strony to był taki kurewski koncert zrobiony przez dupków chcących zarobić kasę.
G:Dobra zagraliśmy i może będę teraz nieszczery ale wypadliśmy chyba najlepiej,przy nas bawiło się najwięcej ludzi.I koleś mi powiedział że nie dostaniemy pełnych zwrotów bo nie było naszej nazwy na plakacie.Dostaliśmy 100 tys.
S:Już po koncercie pytam kolesia czy nie da się więcej kasy załatwić i on mi mówi że nie bo mało ludzi ,bo to bo tamto.W tym samym czasie drugi koleś zaprasza mnie na wódkę gdzieś tam koło Nysy.No to na zdrowy roztum koleś chyba nie stawiał wódki wszystkim kapelą bo musiał by być psychopatą...Wiadomo że zarobili na koncercie bo bilety były po 40 tys.nie wpuszczali za darmo i nie obniżyli ceny.
-Ile???
G:Cztery dychy i jedyna kapela jaka przyjechyła to ZGON NESTORA.Od razu dziękujemy im za porzyczenie gitar i pozdrawiamy Na plakacie było 10 kapel a zargały oprócz nas 3 w tym jedna przyjezdna.Tamte kapele to był zwykły kit.
S:I w dodatku sprzęt mieli za darmo.
G:I koleś nam mówi że nie dostaniemy zwrotów bo nie było nazwy na plakacie...I pomimo że nie przyjechało 6 kapel nie zniżyli ceny bilatu...
T:Ja myślę że oni nawet nie chcieli się przyłożyć do organizacji tego koncertu. Zrobili po prostu plakat żeby im więcej ludzi przyszło i zbili kasę.
G:Byliśmy frajerami którzy dali się na to nabrać.
-No to po co żeście wogóle zagrali na tym koncercie?
G:Słuchaj.Zagraliśmy chujową muzykę ale przekazaliśmy dobry przekaz.A najważniejsze jest to że pokazaliśmy organizatorom że byliśm nie zaproszeni nie mieliśmy grać a przy nas bawiło się najwięcej ludzi.
S:Pozatym jest jeszcze jedna sprawa.Krawat ty wiesz jak się organizuje koncerty. Wiesz ile za tym jest biegania,wiesz że przez cały dzień jesteś aktywny.A myśmy przyjechali o godz.16,koncert miał być o 18 a tu nikt nie nie wie.
G:Pozatym jak jest z wejściówkami.ZAprasza 4 kapele,przyjerzdża 2 to obniżasz cenę.A tam nic takiego nie zrobili.
T:Mi się wydaje że to było zamierzone.
-To był koncert dla kasy!
T:Tak.
G:Ale wogule miasto jest bardzo ładne i pozdrawiamy Marka z Nysy i jego kumpli,którzy byli naprawdę spoko goście i sami się wkurzyli na ten koncert...
-Powiedzcie coś o nazwie kapeli?
T:Powiedzmy że nic nie znaczy.Jest to kapela która podobnie gra jak DOOM i ENT.
S:Niekoniecznie.
G:Stradom-wg.Słownika Wyrazów Obcych PWN 1974.Dzielnica Krakowa obok Starego Miasta...
S:Mieliśmy taką przygodę że nas kanar z pociągu wyrzucił i akurat zobaczyliśmy tą nazwę Stradom.Dodaliśmy jeszcze jedno o żeby było fajnie i ja rzuciłem hasło terror i tak zostało.
-Ale terror to dlatego że macie zamiar swoją muzyką siać terror ?
NIE!!!(wszyscy)
G:Wszyscy lubimy takie kapele jak EXTREME NOISE TERROR,CANAL TERROR...
-Czy kapele te mają na was jakiś wpływ?
G:Muzycznie nie,postawą nie,jedynie nazwą.Muzycznie wpływ na nas mają takie kapele jak NAPIERDALATOR,PAPIEŻ TOALETOWY.
S:Niekoniecznie.
T:Krawat i MORTAL TASSAK ma na nas wpływ JEDYNY KROLU NASZ TY Z BOGIEM WYGRASZ MKCZ Z OKAZJI URODZIN TWYCH ŻYCZYMY CI 666 (utwór ten churalnie wykrzyczeli coniektórzy członkowie zespołu.)
-Czy wy może jesteście zespołem satanistycznym ???
T:Satanizm wcale nie jest pozytywny.
G:Satanizm jest taką samą religią jak chrześcijaństwo.Jeżeli ktoś jest szczęśliw



y w tej religi i nie krzywdzi innych to spoko.Ja jestem np.wierzącym chrześcijaninem aczkolwiek odcinam się od wszelkich kościołów itd.Ale np.nie mam nic do satanisty który nie robi mi nic złego.A wiara chrześcijańska to jest tylko moja wewnętrzna sprawa i nie chcę o tym dyskutować bo wiem że jest dużo do zarzucenia tej religi.Ja mam wiele do zarzucenia tej religi i zdaję sobie z tego sprawę.I nie wierzę że jest taki człowiek w co nic nie wierzy.Aczkolwiek zdaję sobie sprawę że moja wiara jest słpaba ale wiem że na świecie wszyscy ludzie w coś wierzą,w mniejszym lub większym stopniu.No i to jest chyba koniec dyskusji.

T:Ale czemu mówisz że wszyscy ludzie,nie wiesz czy wszyscy...?

-A czy innż członkowie kapeli w coś wierzą?

S:Ja wierzę w to że zagramy kiedyś na Marlboro Fest.

G:O i on już jest wierzący,nie?

S:A zagramy tylko po to by po koncercie zrobić rozwalić cały sprzęt i przetłumaczyć publice po chuj tu przyszli.

-A tak wogule czy zagralibyście w Jarcinie ?

G:Jeżeli Jarocin będzie takim festiwalem jak kiedyś i jeżeli będzimy znać na tyle prawo żeby się nie wychujać i zrobić tam dużą prowokacje,nie wiem jak ta prowokacja miałaby wyglądać.Ja raczej nie,nie wiem jak reszta kapeli...

S:Ja myślę że na takich spędach nie ma sensu grać.Nie chciał bym tam zagrać.Może bym tam zagrał ale w stylu takiego rozpierdalatora,,starał bym się przetłumaczyć publice nasz pogląd na temat tego fest. że Marlboro to gówno itd.

G:Na takich warunkach jak teraz są w Jarocinie ja bym nie zagrał.I choć byśmy zrobili jakąś akcje przeciwko Marlboro to i tak bym nie zagrał.

S:Dlaczego ?

G:Dlatego że wszystkie kapele które tam grały i z którymi rozmawiałem były niezadowolone.

S:Ale my chcielibyśmy pokazać ludzią że to nie jest tak jak powinno być.

G:A jak byś się czuł gdyby 3 m-ce później w sklepach ukazała się kaseta twojego zespołu?W ten sposób zostało wychujanych wiele kapel.

S:Nie ukazała by się.Jeżeli by chcieli wydać kasetę z tym co byśmy tam zagrali to ich sprawa.Na tej kasecie napewno nie zarobiliby pieniędzy bo jeżeli bym tam grał to nie grał bym poważnie tak jak to robię teraz tylko chciałbym wyładować swą złość.Oni by nie mogli zrobić z tego żadnego mixu bo grałbym tak że ten koleś co robi ten fest.wstydził by się tego.

G:Przypomnij sobie BUSH DOCTORa,bodajrze w 89r.w pierwszy dzień fest.powiedzieli że fest.wygra CLOSTEKELLER.I trzy dni później tak się stało,i co ? Jarocin nadal istnieje na takich samych zasadach,nadal kapele są robione w chuja......

(dyskusja nt.Jarocina przeciąga się więc nie widzę sensu jej przepisywać.Jak bumerang powraca zespół WŁOCHATY i jego występ w Jarocinie...)

-OK.Zmiejmy temat.Napewno słyszeliście coś o HARDLINE,co o tym sądzicie?

T:HL jest be!!!

S:Wiadomo HL są tak samo nietolerancyjnę jak faszyści więc koniec dyskusji.

G:Faszyzm jest nietolerancyjny wobec innych narodowości,HL są nietolerancyjni wobec tych co piją czy palą...

S:Jest taka kapela w Polsce która oficjalnie przekazuje takie texty,hmm,może nie faszystowskie ale zbyt radykalne,nietolerancyjne.

G:Siwy dlaczego nie powiesz jaka to kapela ???

S:Dobra,nazywa się RESPECT i oni w jednym kawałku mówią że jeżeli ktoś je mięso to należy mu się tylko kulka w łeb.W wywiadzie który został udzielony dla opolskiego radia Studnia,robionego przez naszego kumpla Obę-pozdrowienia dla Oby!Koleś tam mówi że jak widzi drugiego kolesia na ulicy który pali szluga to należy od razu lać po mordzie.Jeżeli koleś tak stwierdził to po prostu nie chcę mieć z nim nic wspólnego i obojętne czy on jest HL czy punkiem czy Jezusem Chrystusem-nie chcę mieć z nim nic wspólnego,niech się jebie w własą dupę.

-Dla mnie najgorsze w HL jest nietolerancja wobec homosexualistó.Nietolerancję wobec nadużywających alkohol ~~to sobie~~ czy tytoń to sobie jeszcze jakoś tam mogę wyobrazić...

S:NIe,nietolerować palących to jeszcze spoko bo palący denerwują niepalących paląc w towarzystwie niepalących.Ale jeżeli ja piję to nie zanieczyszczam tym środowiska i szkodzę tylko sobie.

(w tym momencie nastę puje zarzut wobec mojej osoby o to że w poprzednim numerze tegorz zine'a zamieściłem ulotkę HL nie pisząc że to jest be.Następiły potem moje głupie tłumaczenia.Od razu chciałbym zaznaczyć że mój artykuł nt.HL i mojego stosunku wobec tej ideologi znajdzie się w najnowszym numerze zine'a LORD TERROR)

T:A widziałem w Kolbuszowej takie hasło "Komunizm to gówno,Ciepiel to chuj"(wszyscy w śmiech!!!)

G:A może Ciepielewicz jest chory i nieszczęśliwy?

S:Kto to jest Ciepiel?

G:To jest koleś który wprowadził HL na warunki polskie.

-Zostawmy gościa w spokoju,nieważne.

GG:Ważne,to on się przyczynił do tego że w Polsce jest nowa kurewska moda.Jebać HARDLINE.Jebać jego krok do tego że propaguje HL.

JEBAĆ HARDLINE!!!(wszyscy)

-Co sądzicie o socjaliźmie który ostatnio jest bardzo modny wśród S.E.?

S:Socjalizm,komunizm,to jest tak samo jak z anarchizmem.To nie jest możliwe w społeczeństwie xx wiekuTak samo jak anarchizm ma sens w małej grupie to i socjaliz



m jest tam możliwy.

-A czy wg.was ruch punk ma sens w obecnym kapitalistycznym systemie ?

G:Uważam że tak.Bo ruch punk oficjalnie mówi o takich sprawach,firmach jak McDonald,Marlboro,Shell,Coca Cola.Firmach które bez żadnych problemów istnieją w systemie kapitalistycznym.W ten sposób ukazują minusy tego systemu,popierając to argumentami.W tym systemie kapele punkowe mają racje bytu i powiem więcej spełniają swoje zadanie a że mają tak mały zasięg działalności tzn.środowisko punk to po prostu trzeba z tego wychodzić.

S:Są kapele które widzą sens w tym co robią i mają coś do przekazania.

T:Ale takie kapele istnieją w każdym systemie ?

-Ale te kapele z muzyką punk mają już niewiele wspólnego .

G:Jak to Kazi powiedział,folk tzn takie kapele jak THE LEVELLERS,THE POUGES to dla niego jest punk!Nieważne że zarabiają kasę,są uczciwi wobec siebie,wobec ludzi i nie dają się wykorzystywać i mają punkowy przekaz.W punku nie jest ważna muzyka

S:Ale wogóle to my mamy mało wspólnego z muzyką punk.w ogólnym tego słowa znaczeniu.Taka kapela jak ANARCRUST-oni mają coś wspólnego z muzyką punk ?To nie ważne czy będziesz grał heavy metal czy folk,ważny jest przekaz i to świadczy o tym czy jesteś punkiem czy rokendrolowcem.A CHUMBAWAMBA to jest kapela która nadal istnieje na scenie na której istniała.A to że jest popularna to ich wybór.Nie wiem jaką ideologą się kirują grając taką muzykę,którw nie ma nic wspólnego z szeroko rozumianą muzyką punk.

G:W Poznaniu na dyskodekach leci...

S:To są plotki,byłeś widziałeś?

-Ale leci w MTV ich clip.

S:To należało by ich spytać jak oni to widzą.Ja jeżeli bym widział sens w tym że gram muzykę pop,taką muzykę jaka jest popularna która ma do tego takie ostre texty,takie jak tam my mamy,chodzi o to że oni może chcą dojść do większej ilości ludzi,nieważne czy dyskotekowców czy innych śrpdowisk.Przestali widzieć sens śpiewania na te tamaty o których odbiorcy wiedzą że to czy tamto jest złe.Ileż można śpiewać takiemu kolesiowi który wie że rasizm jest zły o rasiźmie?Chcieli rozszerzycz grono słuchaczy o tych którzy chodzą na dyskoteki czy gdzieś tam...(temat CHUMBY się przeciąga,powraca sprawa MTV oraz temat ich koncertu w Polsce...)

-Wróćmy może do S.T.Powiedzcie coś więcej o textach bo dotychczas mówiliśmy tylko o jednym z nich?

G:Texty pisze Siwy a wyjątek potwierdza regułę.

S:Ja napisałem wszystkie texty oprócz 3,a z tych które gramy wszystkie poza 1.Texty wynikają z jakiś tam impulsów,po prostu mam jakiś temat na który chcę napisać text i piszę,nie patrząc na to co inni o tym myślą.Przelewam to na papier a to czy inni to zaakceptują to już inna kwestia.

-Tzn że zespół musi w 100% zaakceptować text ?

Tak(wszyscy)

S:Ale zazwyczaj są to takie texty na które się oni zgadzają...

T:No niekoniecznie,o S.E.napisałeś taki text że...

S:No właśnie chciałem przytoczyć ten przypadek.Napisałem text który źle ubrałem w słowa i wyszedł anty S.E.Ale to idzie przerobić.Ja uważam że granie muzyki bez jakiegoś przekazu nie ma sensu.

T:To już by nie była muzyka punk!

S:Nie jestem muzykiem jakimś tam...

T:Powiedz po prostu że nie umisz grać!

S:Interpretacje naszych textów pozostawiamy słuchaczom,niech oni je zaakceptują lub nie.Nas to nie obchodzi,my gramy co czujemy.

G:I mamy texty punkowe!

-A jesteście zespołem punk czy punkrockowym ???

G:To może Tomek bo to on wymyślił tą teorię...

T:To wcale nie ja tylko zespoły punkrockowe......

S:Jest rock'n'roll.R'n'r to jest muzyka która ma niewiele do przekazania.

-Sex,drugs and rock'n'roll?

S:Tak to jest takie popularne hasło.Punkrock to jest określenie muzyki a punk to jest pewna ideologia,postaw życiowa.

(poczym następuje dość nieciekawa rozmowa nt.udziału S.T. w programie typu Luz czy Alternativi,powtarzają się slogany z dyskusji nt CHUMBY...)

S:Apropo Alternativi.Był taki tam program o służbie wojskowej i ja rozmawiałem z Pr

zemkiem Nowakiem-pozdrowienia dla Przemka!-który uczestniczył w tym programie.Program był kręcony,nie był na żywo i były potem powycinane pewne sekwencje,zbyt kontrowersyjne.No i wyszedł taki program o służbie wojskowej,że powinna ona być.

-O służbie zastępczej?

S:O tak o służbie zastępczej-przepraszam.

G:Ale wiadomo że cenzura jest...

-Nie to nie jest cenzura,to jest autocenzura,oni wiedzą że to nie przejdzie i sami to wycinają.

G:Ale Krawat ten program leci na Poloni i jeżeli Polał mieszkający w Austri czy Szwajcari go oglądnie,bo takiego programu nie zobaczy na innej stacji to mu kopara opadnie że w Polsce się coś takiego dzieje.

(I tu następuje kłutnia na ten temat...Altrenativi i ogólnej manipulacji przez TV)

-Dobra inne pytanie,czy lubicie marihuanę i co wogóle o tym sądzicie?

G:Nieczęsto i w małych ilościach!

S:Tak się mówi że marihuana nieuzależnia nikogo i to jest stak bzdur.Być może nie uzależnia fizycznie ale napewno psychicznie.Są kolesie którzy nie potrafią tego kontrolować...

-Chwila ty się martwisz o innych kolesi?

G:Jeżeli koleś sprzedaje grass 15 letnim kolesią to się martwię...

-Ale jest taki klimat że ja grassu nie kupię!

G:Ja też nie kupię!

-Kazek ale te 15 latki kupią i może skończmy ten temat...

S:Ja nigdy nie kupiłem grassu w Polsce ,najwyżej w Amsterdamie..

T:Ja nawet tam nie kupowałem!

(i znowu zamieszanie i kłutnia czy Tomek palił grass w Asterdamie czy nie...)

-Jeden z was ma koszulkę S.H.A.R.P.Czy nie sądzicie że wię kszość szarpowców nadal myśli w skinolski sposób?Są szarpami bo nie czepiają się ich punki i nadal są skinheadami...

G:To może Marek bo on ma Koszulkę...

Marek:A jaki było pytanie?(śmiech!)

-Chodzi o to czy SHARP to coś autentycznego czy tylko poprzebierane punki i naziole którzy zbyt często dostawali po gębach?

M:Ja nie uznaję takiego podziału na HCPunk-SHARP,dla mnie jest to cały czas...

-Ale nosisz taką koszulkę,więc nie wiem.?

M:Bardzo ich popieram!!!

S:Ja jakbym miał taką koszulkę to też bym ją nosił.To nie chodzi o to że jestem skinem czy szarpowcem,ja nosiłbym to w ramach promocji tego ruchu.

T:Ale słuchaj teraz pojwili się szarpowcy którzy napierdalają ludzi bez powodu i oni niby nie są rasistami ale leją kogo się da,tacy macho boys!

(tu znowu stara gadka że wśród punków są chuje to i wśród szarpowców są tacy.Padają przykłady Hydrant Corpse robiących porządki w Jarocinie i Żarnowcu i łodziaków czepiających się ludzi za to że bawią się przy ska,twierdząc że jest to muzyka tylko dla working class...)

G:Wg.mnie SHARP spełnił swoją rolę w Polsce,w wielu miastach pojawiły się załogi które leją łysych i pokazują inną stronę tego ruchuA pozatym każdy jest omylny i tylko krowa nie zmienia poglądów.

-Ale dlaczego obrażasz zwierzęta?

G;Takie jest przysłowie i ja tego nie zmienię,możemy to zmienić nie mówiąc tego a ja to powiedziałem bo to już jest we mnie tak zakorzenione.

-A propo czy wszyscy są wegetarianami?

G:Ja nie jestem.

S:A czy to ważne?

G:Ja nie jestem i to jest moja spraw i wiem że jeżeli będę miał warunki to nim zostanę.

S:Zostawmy sprawę wegetarianizmu bo to jest sprawa każdego z nas.Jeśli ktoś jest wege to zajebiście,jeśli nie to jego sprawa

T:Pozatym zwierzętom można pomagać też w inny sposób niż być wege.

S:Tu się nie zgadzam z czymś takim że ktoś je mięso i walczy o prawa zwierząt-to jest dla mnie niedożeczność.To tak samo jakby ktoś walczył na wojnie i głosił pokój

G:Tak,i dlatego nie działam w F.W.Z.

S:Często tak jest że ktoś tam powie że ten czy tamten je mięso,tworzą się plotki...Ale to jest nieważne,my uważamy że jest to nieważne,kto je to je kto nie je ten nie je-koniec tematu.

-A dlaczego macie taki brzydki mikrofon?

G:Bo go znaleźliśmy,jest nasz i jest mikrofonem!

-A nie uważasz że posiadanie takiego mikrofonu jest rzeczą seksistowską,że możesz obrazić tym pewne dziewczyny?

G:To obrarzam te dziewczyny które biorą to sobie do serca........

-OK,coś na koniec!

S:Na koniec tego wywiadu chciałem zaznaczyć że chcielibyśmy pozdrowić wszystkich znajomych,mniej lub bardziej,no i bardzo chętnie zagramy na każdym koncercie tylko potrzebne są zwroty kosztów,jakaś taka poważna organizacja,nocleg jeśli by to było konieczne,impreza niekoniecznie i jeśli organizatorzy wyszliby na jakiś plus to jakiś procencik-ale niekoniecznie.

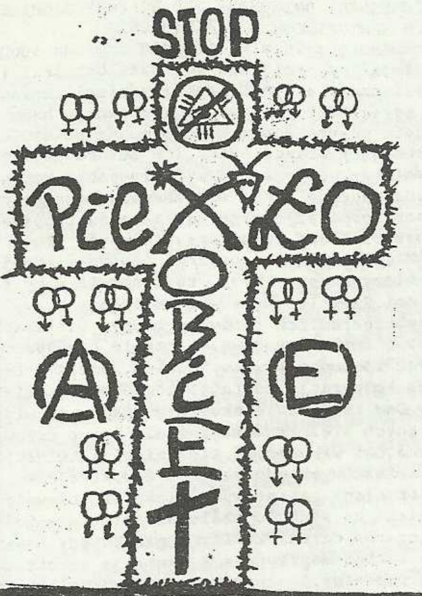
T:Ja chciałem dodać że fajnie by było gdyby załoga co z nami przyjedzie weszła za darmo i chciałem pozdrowić zespół NUCLEAR POLITICS !A chciałem jeszcze zaznaczyć że w wywiadzie tym nie brał udziału nasz drugi wokalista Sharp który jest szarpem a przynajmniej tak go nazywamy.I napewno umiał by się wytłumaczyć nie tak jak nasz Marek,ale on się jeszcze będzie umiał obronić bo ma dopiero 16 lat...

I w tym momencie dyktafon został wyłączony i wywiad oficjalnie zakończony.

Do zespołu możecie pisać na adres:
Gustaf Laicki
Niepodległości 7/32
35 303 Rzeszów
lub dzwonić:391 60(Tomek),630 589(Marek)







-Nikt pewnie nie lubi tego pytania,ale cóż zapytać wypada.Krótka historia kapeli ,kto obecnie gra w zespole i dlaczego taka a nie inna forma wypowiedzi?

PK:Przyczyną jest siła powstająca pod wpływem niezadowolenia które zamienia się w krzyk,sptrzężenia i bicie w werbel ze złości na istniejącą przemoc urzędników i społeczeństwa.Forma wypowiedzi jest hałaśliwa i wynika z umiejętności jakie posiadamy oraz kiepskiej jakości sprzętu.

Skład:Elwisa-przekaz głosowy,Maciek-gitara,Dżinser-stopa,werbel i break.

-Dlaczego PIEKŁO KOBIET ?Czy inspiracją do założenia kapeli o takiej nazwie była lektura Boya-Żeleńskiego?

PK:Piekło Kobiet to protest przeciwko patriachalnemu prawodastwu wyznaniowego satelity Watykanu znad Wisły jakim są zacofani maruderzy,tacy jak prezydent-roztropek,który wnosi veto do ledwo co uchwalonej przez sejm poprawki do ustawy antyaborcyjnej,która zezwalała kobietom w trudnej sytuacji życiowej na dokonanie aborcji.Sejm większością głosów uchwalił z powrotem prawo do ingerencji w życie wewnętrzne kobiety.Gniew episkopatu zostaje uciszony chociaż natarczywie domaga się ciągle podpisania konkordatu by prawo kościelne-rzymsko-katolickie było zbieżne z prawem państwa,zaś na konferencji demograficznej w Kairze urzędnicy państwowi poparli dostojników kościelnych w prawomocnej dyskryminacji i segregacji płciowej kobiet jaką jest brak legalizacji aborcji.Piekło kobiet to lektura napisana w okresie sanacyjnym ale prawica ciągle tęskni do tamtego systemu prawnego i to co się dzieje pobudza nas do mówienia piekło kobiet-STOP!!!

-Dużą rolę w waszych tekstach odgrywa równość płci,zwalczanie seksizmu i podobnych przejawów ludzkiej głupoty.Czy męska część zespołu w 100% identyfikuje się z przekazem tekstowym ?

PK:Wychowanie patriachalne wymusza na chłopcach zachowania seksistowskie,to jest takie kiedy dziewczynkom z racji ich bycia kobietami wyznacza się w społeczeństwie rolę podrzędną i dlatego faceci umocnili się na stanowiskach władzy np.kościelnej,tworządz twardogłową opozycję która zręcznie manipuluje tzw.sumieniem kobiety napiętnowanej jabuszkiem Ewy co powoduje utratę poczucia własnej wartości.Jeżeli wybór nie jest akceptowany przez osoby z którymi łączy kobietę związek uczuciowy tak naprawdę równość nie istnieje ponieważ seksizm jest głęboko zakorzeniony w psychice społeczeństwa tak samo jak to że władza może być lepsza.Ludzie są pogrążeni w rywalizacji między płciami,faceci dominują a kobiety chcą im dorównać tylko że jest to równość polegająca na dzieleniu się władzą i rządzeniu podczas gdy nam chodzi o równość jako sposób na odrzucanie rządzenia:ANARCHIA I ROWNOSC,z tym się identyfikujemy.

-Czy nie czujesz się osamotnioma(pytanie do Elvisy)jako jedyna przedctawicielka płci kobiecej w zespole?Jak myślisz dlaczego tak mało dziewczyn chwyta za instrumenty,jeżeli są to są to przeważnie wokalistki a nie instrumentalistki.Czy duży wpływ ma na to system wychowania w katolickim społeczeństwie?

PK:Dziewczyny zniechęca się do jakichkolwiek ponadedukacyjnej aktywności w życiu społeczeństwa.Kobiety otrzymują opinie niekobiecych jeżeli ich sposób bycia koliduje z gładkością przypisaną jako cnota właściwa tak szlifująca aby uzyskać dobry materjał rozrodczy.To jest pierdolone niepoważne traktowanie kobiet ze sceny przez kolesi chamskich sasrańców którzy tworzą patriarchat a pierdolą o anarchii nie wiążąc jej z równością.Gitara to narzędzie w łapach męskiego rokendrola i seksizmu,zaś dziewczyny miały być tłumem w rozhisteryzowanych nastolatek zakochanych w swych idolach.

Niewiele dziewczyn potrafi przełamywać ścianę ignorancji męskiego strachu przed utratą pozycji kutasa z gitarą ale chyba powinna być to inicjatywa kobiet i ich samowyzwolenie stawia kobietę i tak w gorszej sytuacji,narażając ją na lekceważące postępowanie bo mętalność chujogłowych stawia kobietę niżej.Dziewczynkom robi się pranie mózgu na lekcjach religi gdyż katolicyzm jest instytucją gdzie naucza się wiary w pana jako służenia mężczyźnie.Wszystkie religie tworzą dyskryminację płciową kobiet.

-W swych tekstach potępiacie działalność koncernów SHELL,BAYER czy zakładów mięsnych.Wychodzi z tego że jesteście zaangażowani w walkę o dobro Matki Ziemi,czy to co śpiewacie odzwierciedlacie w codziennym życiu?Czasami bywa tak że co innego się pisz a co innego robi.

PK:Zachodni kapitalizm ze swymi korporacjami przenika do tego kraju gdyż polityka rządu dąży do rozwoju chciwego biznesu. Duże firmy państwowe są nakierowane na nowoczesną technologię,chłoną metody degradacji i grabieży środowiska naturmlnego Odrzucając ich profesjonalną bezwzględność odrzucamy ich metody samozagłady Ziemi.Społaczeństwo szybko przystosowuje się



do ograniczeń narzuconych przez system prawny a wielonarodowe korporacje wypełniają swoją produkcją rodzące się ubezwłasnowolnienie i obłąkany pęd do pomnażania za wszelką cenę swoich brudnych kont stają się celem samym w sobie,dławiącym wołaniem umierających z głodu,represjonowanych przez nadużycia władzy.Trzeba bojkotować produkcję COCA-COLI,SHELL,LEVIS,MC DONALD,BAYER i innych multinationals pamiętając o tym w codziennym życiu.

Byłem kiedyś obecny na spotkaniu z biznesmenami z BAYER.Jest to jedem z największych koncernów chemicznych produkujących różne toksyczne świństwa od aspiryny do pestycydów,i wszyscy przybyli zostali obdarowani podarunkami w ramach reklamy oraz chipsami i paluszkami.Przypominało to że zacofany wschód jest otwarty na oścież jako rynek zbytu dla śmiercionośnych trucizn które mają chronić uprawy kartofli przed stonką a jednocześnie toksyny niszczą nasze kody genetyczne i przyczyniają się do upośledzenia umysłowego,bo czymże jest beztroskie faszerowanie planety i jej mieszkańców trującymi pestycydami i innymi gównami wielkiego przemysłu.

Poza tym uświadomiłem mojemu stryjkowi który sprzedawał pestycydy iż jest handlarzem śmiercią i dlatego niech spierdala za co naraziłem się na jego atak na moją osobę i lekkie pobicie.

Elwira i ja jesteśmy weganami ponieważ eliminuje to wszelki wyzysk np.krów które przemysł mięsny-mleczarski i skórzany wykorzystuje maksymalnie.A przecież potrafimy się obejść bez tych produktów śmierci i geheny,poza tym hodowla zwierząt to ludzki szowinizm niosący zatrucie gnojownicą wód gruntowych i skażenie gleby.Lecz ludzie którzy tuczą świnie i rzeźnicy z zakładów mięsnych otrzymują wysokie pensje od bossów trupiego fetoru rzeźni!!!

-Aborcja-temat rzeka.Krótko,czy wg.was aborcja to morderstwo?Jeżeli nie to czy można jej dokonywać w każdym wypadku?

PK:Kobiety powinny mieć możliwość do usunięcia ciąży na każde ich życzenie,a koszty powinno pokrywać ubezpieczenie socjalne.W tym państwie nie ma dostatecznego i powszechnego dostępu do antykoncepcji darmowej a kołtuństwo zbiera obfite plony.To jest pierdolone ustawodastwo faszystowskiej doktryny Watykanu.Powinien zostać zalegalizowany RU-486 jako sposób na pozbycie się 72 godzinnej zygoty.Nie sejm lecz kobiety w referendum powinny wypowiedzieć się na temat aborcji.

-Czy mielibyście coś do przekazania rzekomemu anarchiście który podpalił kościół pod Lublinem?Czy na tym ma polegać ukazanie ludziom czym jest kościół i rządzący się kler katolicki?

PK:Anarchiści podczas rewolucji w Hiszpani w 1936 r.palili kościoły będące ostoją ucisku społecznego,szerzącego religię która jest misjonarzem władzy i poplecznikiem państwa.Chrześcijaństwo jako zbrodnicza doktryna jest ciągle celem ataku jednostek których massmedia kreują na narkomanów aby przedctawić tych młodych ludzi w negatywnym świetle bez żadnej nadziei na poparcie społeczeństwa.Jako że nie było ofiar wśród kleru odbiera to kościołowi możliwość propagandy mówięcej o męczeńskiej śmierci,bądź też oddania życia na ołtarzu wiary czyli fanatyzmowi.Nie mamy nic przeciwko akcjom Frontu Wyzwolenia Zwierząt które są atakami na budynki rzeźni czy sklepów mięsnych więc potrafimy zrozumieć dlaczego drewniany domek z bozią pali się tak szybko choć nie za często.Wschód jest biedny ale kościół nie odda pieniędzy głodnym.Oni są przepełnieni pychą i są tak pewni o swoją przyszłość że jedna spalona obórka dla trzody nie uczyni rewolucji i nie odbierze im apetytu przy jezusowym chlewie z którego wpierdalają świnie takie jak każdy ksiądz, biskup czy papież-ojciec chorych umysłowo katolików.Dla nas żyjących bez boga jest oczywiste że istnienie religi ma na c



elu unicestwienie i wypaczenie istoty wolnego społeczeństwa i uczynienia ludzi uzależnionymi od iluzji.

-Powiedzcie coś więcej o stylu waszej muzyki.Ostatnio utarło się że kapele anarcho-punkowe grają czad ala DISCHARGE i to często czy koniecznie z damskim wokalem. Czy wasza muzyka wyrywa się z tego kanonu

PK:To jest współpraca która daje poczucie równości kiedy kobiety i faceci działają na scenie anarchopunkowej i przeciwstawiają się utartym schematom płciowym które wyznacza społeczeństwo pogrążone w konformistycznym porządku.Muzyka kieruje się emocjami których nie chcemy pozbawiać się podczas grania i głoszenia naszych poglądów kiedy słyszymy,cytuję:Feminiści do gazu-mówimy spierdalaj.Muzycznie możemy się określić PUNKNOISETRASH.

-Czy zauważyliście może coś takiego jak "amerykanizacja sceny"?Jeżeli tak to może jakieś przykłady ?

PK:Myślę że to jest tak że ludzie tworzący scenę anarchistyczną mają świadomość politycznego oddziaływania amerykanizacji i konsumpcyjnej na wyciszenie i zdławienie niezadowolenia społecznego.Społeczeństwo uległo eufori popierdalając swoimi koleinami,eliminując konkurencję w zdobywaniu pozycji,hierarchi drabiny społecznej.Ci którzy nie są dość ekspansywni skazani są na opiekę socjalną która nie zapewnia nawet bezrobotnym żadnych pieniędzy na mieszkanie i jedzenie.Budżet rządu opłaca administrację państwową,armię,policję,U.O.P. zaś na instytucje służące społeczeństwu przeznacza się małe dotacje.Tak wygląda kraj który wkroczył w nowe czasy zgniłego kapitalizmu.Na pewno będzie jeszcze gorzej !!!

-Kilka słów o waszym miejscu zamieszkania.Łuków jak na razie jest cienym punktem na polskiej mapie punkowej?Co ciekawego się u was dzieje ?

PK:Głównie były tu działania na rzecz praw zwierząt:pikiety przeciwko tresurze zwierząt w cyrku,rozlepianie plakatów i sprajowanie propagujące wegetarianizm,spotkania otwarte dla zainteresowanych kulinarną stroną odrzywiania bez śmierci połączone z degustacją potraw wege oraz wyświetlanie filmów o łamaniu praw zwierząt Tu gdzie żyjemy jest niewielu wegetarian zaś zakłady mięsne są bardzo dochodowym procederem i dają pracę kilku tys.ludzi oraz zniżki przy zakupie mięsa które skutecznie zamyka ludziom oczy na mordowanie świń.Być może będziemy mieli możliwość nagrania materjału,wówczas wydamy kasetę i zaistniejemy na krajowej mapie punkowej...22.10.w Siedlcach miała miejsce demonstracja anty-nazi na której zjawili się ludzie z Międzyrzecza,Białej Podlaskiej, Warszawy,Łukowa.Demo to głównie punki oraz młodzi ludzie przeciwko faszyzmowi którzy w liczbie ok.100 osób wznosili okrzyki o treści nawołującej do tępienia szerzącego się nacjonalizmu wśród społeczeństwa go otępienia.Akcja przerodziła się w chęć zabicia skinheadów którzy ukryli się w domach swoich rodziców,którzy chowają takich bydlaków pod swoim dachem-a fe !!!

-Kilka słów na zakończenie i dzięki za wywiad !

PK:Dzięki za ten wywiad i możliwość wyrażenia naszych poglądów.Buzi dla:Krawata, Kejt i Henia,Międzyrzec Podl.Bent Edge,Glacy,Kaktusa,Dominiki i Prosiaka,Gołego, Łysego,Joanny,Wierzby,Siaśka,AMEN,RED LIGHT,Siedlce,Bujcona,Szlachcica,Krychy i Exkomuni,wszystkich którzy nam nie utrudniają !!!

Na pytania Krawata odpowiadali Elvisa i Dżinser.

Kontakt:Radek Żądełka
Oś.Klimickiego 5/31
21 400 Łuków.



BIZNESMENI DOSKONALĄ SIĘ NA PROFESJONALNYCH KRWIOPIJCÓW W KARZDYM CALU

Co minutę umiera na świecie z głodu 40000 dzieci.Czy pamiętasz ich duże brzuszki i wycięczone ciała?Nękane i zdziesiątkowane przez politykę wyzysku.Produkcja hamburgera pożera zboże,którym można nakarmić głodujący Trzeci Świat.Ich śmierć daje pieniądze wielonarodowej korporacji McDonalda.Zagłada Ziemi sprzedana w resteuracjach,korporacja degradacji lasów tropikalnych.Spalono kilometry zielonych płuc Ziemi,rabunkowa gospodarka powoduje erozję gleby.Hodowla bydła to skażenie wody i ziemi.Rzeźnicy nazywają zarżniętą krowę hamburgerem.Ich chciwość buduje wielonarodową śmierć głodową.Milczenie przejedzonych społeczeństw zachodnich.Jeżeli interes korporacji zostanie zagrożony to Biały Dom rozpocznie okupację krajów rozwijających się.Biznesmani łamią prawa człowieka.Oni wzbogacili się dzięki likwidacji związków zawodowych.Ich demokracja to pierdolona rasistowska niesprawiedliwość Dzieci ze wschodu uzależnia się Coca-Colą,czarne dzieci z Afryki giną,kiedy bogaty zachód magazynuje i czeka na wzrost cen pszenicy.A plony,które wytworzyli rodzice czarnych dzieci ich rząd wymieni na broń,która zostanie użyta w walce o władzę tak aby czarni zabijali się sami.Ich ziemia jest zawsze spalona przez słońce i wojnę,która nadeszła z importem produkcji wielonarodowych korporacji,zachłannych szumowin niosących głód i śmierć dla realizacji ogólnoświatowego planu kolonizacji i podboju,kultury i tożsamości ludzkości wyobcowanej pod presją samounicestwiających się w swych założeniach koszmarach nadludzi obłąkanych przez amerykański sen.On jest realizowany przez ludzkie pasożyty roznoszące choroby i nędzę,a ich ofiary są wykorzystywane do wyciągania wniosków tak skrupulatnie obliczanych aby śmierć biednych nie poszła na marne i przyniosła maksymalne zyski.Biznesmeni doskonalą się na profesjonalnych krwiopijców w każdym calu !!!!!!!!!!!!!!!!!!

OMINĄĆ PRAWO

Oni stanowią jej wyrzuty sumienia
Wszczepiając okrutną hierarchię przestępstw
Tak aby strach przed więzieniem
Odebrał lekarzowi władzę nad swoimi ramionami
Ona omija ich prawo
Oni nie mogą rządzić jej życiem wewnętrznym
Katolicki pan bóg gwałci jej brzuch
2 lata za kratą za pomoc kobiecie
Jeśli dyskrecja zostanie zdradzona prokuraturze
Dotkryna Watykanu ma tutaj swoich urzędników
Bezwzględne dręczenie decydowania kobietza siebie
Śledztwo prowadzi państwowa policja
Lecz autorytetem jest obłąkany starzec
Niewolnice są piętnowane ciążą
Przez niewolników którzy płodzą nowych panów
Ich boga urodziła kobieta
Ale to jego kutas pilnuje by nie miała prawa do aborcji
OMINĄĆ PRAWO BY ODZYSKAĆ PRAWO !!!



ANOREKSJA

Społeczeństwo przegranych mężów i żon
Hołota zrodzona ze zgwałconej młodości
Monogamiści w miłości zdradzają samych siebie
Rodzina to ujarzmianie samostanowienia
Dorosłość łączy w pary słodkie cipki i kutasiełby
Społeczeństwo zepsóło się od głowy
Larwy wylęgają się w związkach prawnych
Małe gnidy przystosowują się do swoich żywicieli
Hermetyczne bojcery sterylizowane promieniami TV
Hodowla klatkowa przyszłych bękartów
Nauka w służbie państwa
To wydajniejsi gównowarci ulegli demokracji
Tele-wizir-ni bogowie piorący umysły
Psychoza czystości redukuje do roli niedorozwoju
Krwiopijcy z TV pasożytują na ranach ludzkości
Rządowi specjaliści od programowania podświadomości
Kłamstwo powielone tysiąc razy jest prawdą
Hamburger McDonalda zapity Coca Colą
Oto polacy już mają amerykańskie sny
O tak jestem marginesem
Tylko ja po tym rzygam
Społeczeństwo zepsóło sięod głowy



ZAKŁADY MIĘSNE MORDUJĄ DLA CIEBIE

Obozy zagłady dla zwierząt w 50 lat od zagłady Żydów mięsożerny szowinizm przyczyną holocaustu świń i krów mięso jest produktem zbrodni a ty jesteś konsumentem mięsa z Łukowa masowy ubój jak.faszystowskie ludobójstwo technologia zabijania przez podrzynanie gardeł rażenie prądem strzelanie w głowę to już było Żydzi przerabiani na mydło dzisiaj systematyczne unicestwianie to proceder biznesu mięsnego 3.000 świń zabijanych codziennie

DOMINACJA MĘŻCZYZN

Religia uczy dziewczynki bycia żonami; religia to dominacja mężczyzny nad kobietą; codzienność to wszechobecne chamstwo facetów; kościelne średniowiecze skazuje kobiety na rodzenie dzieci; chcą z was zrobić służebnice pańskie; Papież mówi niech wam się stanie rodzina i mąż; równouprawnienie jest drukiem na papierze konstytucji; mentalność chujogłowych stawia kobiety niżej; katolickie rodziny odpychają dziewczyny w ciąży; gdzie jest pomoc socjalna do samotnych matek; ekspansja kościelna hamuje wyzwolenie kobiet; zwyrodnialcy z partii prawicowych kneblują usta kobietom; Polska katolicka jest stosem płonącym nienawiścią do kobiet; Tutaj faceci ciągle całują kobiety w rękę.



ZIELONE BRYGADY

Mamnadzieję że każdy z czytelników tego
zina zetknął się już z pismem ekologów ZI
ELONE BRYGADY.Poniżej chciałbym przedstaw
ić wam wywiadzik jak na moją prośbę przep
rowadził korespondencyjnie Remik.Na pytan
ia odpowiadał Andrzej Żwawa.Pytali Remik
i Krawat czyli ja.Zapraszam do lektury or
az zachęcam do czytania ZIELONYCH BRYGAD!

PISMO EKOLOGÓW

-Kiedy narodził się pomysł wydawania pism
a ekologów ZB ?Jak do tego doszło ?
ZB:Zaczęło się ponad 5 lat temu w Naukowy
m Kole Chemików,które trochę spiskowało,
zajmowało się działalnością niezależną it
p.Studenci byli wtedy dość aktywni.Jako e
xstudent miałem szczegulne predyspozycje
(wolny,nielimitowany czas i potrzeba robi
enia czegoś konkretnego,nie od zadymy do
zadymy...)aby podchwycić i pociągnąć wymy
ślone przez kolegów związanych z chemią p
ismo.Wkrótce po tym zaczęliśmy,na potrzeb
y licznych kontaktów zagranicznych,angiel
ską wersję(GREEN BRIGADES).Rok temu wydal
iśmy w nakładzie 10.000 egz.pierwszy zesz
yt z serii Biblioteka ZB pt."Ekorozwój 20
20".Oczywiście wcześniej wydawaliśmy inne
rzeczy poza ZB i GB-broszurkę o czterech
nowych grupach pokarmowych,wiwisekcji w p
rzemyśle kosmetycznym,etyce praw zwierząt
(po rosyjsku)-ale to poza Biblioteką."Eko
rozwój"był pierwszy a po nim przyszło kol
ejne pięć zeszytów i następne są w drodze
Od tego roku podjeliśmy się redagowania k
olejnego(po GB)kwartalnika pt."Grasshoppe
r"-dotyczy on problemów eko w Bieszczadac
h i okolicach i ma charakter międzynarodo
way-chcemy publikować teksty w językach o
rginalnych działaczy tego regionu,z równo
ległym tłumaczeniem na ang.W ten sposób r
edakcja ZB przekształciła się w wydawnict
wo ZB.Swiadczymy też(najczęściej bezpłatn
ie)usługi DTP(skład komp.)organizacjom ek
o oraz udostępniamy sprzęt.Oczywiście w m
iarę możliwości.
Jak widzisz w całej histori nie ma cienia
kombatanctwa,sensacji itp.Tylko żmudna pr
aca,spieranie się z własnymi problemami(s
tudiować czy redagować @);pomiędzy człon
ami redakcji(o kształt pisma-obecna opc
a alternatywno-new age-feminizm-wegetaria
nizm itd.nie była od razu"zaklepana"-ona
się wykuwała pod wpływem potrzeb jakie za
uważyliśmy,sam tego nie przeczówałem na p
oczątku),z"władzą",która np.nie chciała d
ać mamony na pismo niezarejstrowane,choć
najczęściej(poza Wojewódzkim Funduszem Oc
hrony Środowiska,który nie zechciał opłac
ić prenumeraty ZB dla szkół-nawet średnic
h-ze względu na język-k...)nie miała opor
ów z powodu"nieuczesanego"charakteru pism
a(rejstracja była koniecznością,nie tylko
ze względu na sponsorów-także pozarządowy
ch,na zmiany charakteru pisma się nie god
zimy,zresztą nikt tego nie żądał dając na
m kasę!);problemy stwarza też ruch eko,kt
óry jest bardzo zróżnicowany i zawsze coś
się komuś nie podoba w ZB;niestety i"alte
rnatywni"(na szczęście nie wszyscy)dystry
butorzy też dostarczają siwych włosów z p
owodu swej niefrasobliwości.
-Jakie zadania stawiacie sobie tworząc to
pismo ?
ZB:Zadania...ZB to przedewszystkim wymian
a informacji pomiędzy grupami eko,w drugi
ej kolejności edukacja,zjednywanie ludzi
dla ekologi.GB mają informować o ekologic
znych problemach w Polsce,o polskich orga
nizacjach itp.(choć zdarzało się i wychod
zić poza granice Polski).GH ma służyć wsp
ółpracy w euroregionie.Biblioteczka ma gł
ównie charakter edukacyjny,choć raczej je
st nastawiona na szkolenie"kadr"eko niż l
udzi"z ulicy".Muszę przyznać że bardzo od
powiada mi formuła ZB,zawsze lubiłem koja
rzyć kontakty,ludzi wg.zainteresowań czy
miejsc zamieszkania.Gdyby nie ZB to może
pracowałbym w biurze matrymonialnym?Kiedy
rozpoczeliśmy ZB prócz specjalistycznej A
URY nie było prawie żadnego pisma,nie był
o przepływu informacji ani wewnątrzorgani
zacyjnego(pomiędzy ośrodkami)ani międzyor
ganizacyjnego(nawet w jednym mieście).Ter
az nie jest dużo lepiej,mimo działalności
ZB i innych pism,które pojawiają się i zn
ikają(choć raczej nie poświęcają miejsca
działalności organizacji),mimo powstający
ch biuletynów wewnątrzorganizacyjnych,ale
to już raczej z powodu nadmiaru informacj
i i"przekroczenia granicy własnej niekomp
etencji".Np.ZB przeniosło się na ul.Sławk
owską.Pod tym samym adresem ale w oficyni
e jest kilka autentycznych org.eko,ale cz
ęsto nawzajem nie wiemy o sobie !
-Jaki jest obecny nakład pisma i jak się
ten nakład rozchodzi?Czy korzystacie z of
icjalnych kanałów dystrybucji(księgarnie,
Ruch itp.) ?
ZB:ZB-ponad 3.000,GB ponad 1,500,GH pod 5
00,Biblioteczka zwykle 300.Rozchodzi się
wszystko,z tym,że wiele jest rozsyłanych"
w ciemno"a raczej"zielono" na różne adres
y org.eko.osób potęcjalnie zainteresowany
ch itp.Kolportaż prowadzą głównie niezale
żni dystrybutorzy,których wyżej zaatakowa
łem ale tu muszę złożyć hołd i podziękowa
ć!!!Bez was byłoby naprawdę źle.Ale są i
tacy,którzy potrafią zamówić kilkadziesią
t egz.po czym całymi m-cami milczeć nie o
dwołując i nie zmieniając zamówienia.Pona
tyczne zmiany zamówień to prawdziwa plaga
Z Ruchu korzystaliśmy raz(kilka lat temu)
ale była to klapa.Coż takie szare ZB znac
zą wobec dużych,kolorowych magazynów!Zres
ztą ZB to nie bardzo pismo dla większości
klijętów Ruchu!Podtytuł"pismo ekologów"o
czymś świadczy!Ale może jeszcze spróbujem
y,mam nadzieję,że ZB od temtego czasu się
poprawiły.CHciałbym aby możliwa była pren
umerata ZB poprzez Ruch lub pocztę.Oczywi
ście dostarczamy ZB(bezpośrednio i poprze
z kolporterów)do kilku księgarń.Tam łatwi
ej dotrzeć do zainteresowanych!
-CZy ZB to pismo przynoszące dochody?Jeśl
i tak to na co przeznaczone są pieniądze
ZB:Dochody są ogromne!Pieniądze są w całe
ści przejadane przez redakcję i zaprzyjaź
nione osoby w czasie hucznych libacji w n
ajlepszych kurortach w kraju i zagranicą!
Serio to druk kosztuje 7.000 zł/egz;poczt
a przy pojedynczej wysyłce(większość nakł
adu) 6.000 zł/egz.,skład komputerowy,mate
riały biurowe itd.ok.2.000 zł/egz.czynsz(
co prawda rozkłada się on i na inne wydawn
ictwa,ale one są w jeszcze gorszej sytuac
ji)ok. 1.000 zł/egz.Wychodzi 16.000 zł/eg
z.o ile nie zapomniałem o jakiejś pozycji
(O!Księgowa-ok.500 zł/egz)1 egzemplarz ko
sztuje 10.000 zł,w prenumeracie 8.000 zł,
dla instytucji 16.000 zł,ale to niewielka
część spośród ok.500 stałych prenumerator
ów.Rachunek jest prosty!Jeżeli ktoś pyta,
dlaczego wobec tak tanio sprzedajemy ZB t
o ja pytam-ile TY możesz zapłacić,ile moż
e zapłacić twój bezrobotny kolega(dziecko
bezrobotnych).Wciąż czytam listy z prośbą
o bezpłatne egz!Poza tym uważamy,że przep
ływ informacji jest ważny,ważniejszy niż
efekt ekonomiczny,więc nawet gdyby było s
poro próśb o podwyższenie ceny,to owszem,
przyjmiemy pieniądze,ale będziemy starać
się utrzymać niską cenę ZB!Tak więc,niest
ety,sponsorowanie jest konieczne.Mam,miał
em nadzieję,że wersja"eksportowa"-GB troc
hę zarobi na ZB.Faktycznie pismo zebrało
sporo entuzjastycznych recenzji,były prze
druki itd.alež ilu ludzi zechce czytać re
gularnie o Polsce ?A ilu zechce płacić za
nie ? W praktyce wygląda to tak,że za wys
yłane GB dostajemy ogromne ilości ciekawy
ch czasopism.Niestety nie jesteśmy w stan
ie przetrawić tej informacji i lądują one
...nie,nie w koszu a w bibliotece ekolog
icznej,gdzie korzystają z nich nauczyciel
e,uczniowie,działacze eko.GH jest w jeszc
ze gorszej sytuacji-jak brać pieniądze od
Ukraińców czy chodby Słowaków?Zwłaszcza d
la tych pierwszych jesteśmy po prostu Zac
hodem.
-Ile osób wchodzi w skład redakcji,czy pr
aca w ZB jest ich źródłem utrzymania,czy
są jacyś stali współpracownicy ?
ZB:W skład redakcji obecnie wchodzi Piotr
i ja.Praktycznie on zajmuje się GB i GH a
ja ZB i Biblioteką ZB.Z najbardziej stały
ch współpracowników wyliczę Laurę,ochotni
czkę Korpusu Pokoju poprawiającą angielsk
ie teksty do GB i GH.Gosię poprawiającą p
olskie teksty.Jest zatrudniona na zleceni
e księgowa,jedna osoba w miarę stale prze
pisuje teksty do ZB,ostatnio musiałem uzy
skać pisemne(ze względu na przepisy)zobow
iązania kolporterów,więc i oni są"stali"
no i Remik,który wielorazuje koperty!!!Oc
zywiście część autorów pisze w miarę stal
e,ale nie mają z tego tytułu jakichś praw
czy obowiązków,więc trudno ich umieszczać



w tej kategori.ZB są pismem otwartym dla wszystkich!!!

-W jaki sposób doszło do współfinansowania kilku numerów przez Ministerstwo Ochrony Środowiska ?Przyznacie chyba że niektóre artykuły w ZB są nastawione wyraźni anty względem tej instytucji ?

ZB:Na początku były przeszkody natury formalnej w postaci braku rejstracji pisma,ale po jakimś czasie ugięli(chodziło o stosunkowo niewielkie kwoty).Większe,z Narodowego Funduszu Ochrony Środowisk,dostaliśmy już jako fundacja.

Widzę,że dziwi cię,jak oni mogą finansować pismo,które ich krytykuje.Ze strony Ministerstwa w ogóle nie było o tym gatki,choć może ktoś posądzać,że te formalne utrudnienia to dla tego.Ja nie jestem aż tak podejrzliwy-biurokracja ma swoje prawa-i...optymistyczny.Nie sądzę,aby aż tak poważnie nas traktowali.Za to NFOS próbował tłumaczyć,że musi mieć wgląd w poziom tego co sponsoruje.Zrobił się wokół tego mały szum i odstąpiono od tych niewczesnych pomysłów !

-Kilka słów o angielskiej wersji,jaki jest oddźwięg?

ZB:Słaby.Wcześniej o tym pisałem.

-Dlaczego zdecydowaliści się na ruszenie z Biblioteką ZB?Czym się kierujecie przy doborze materjałów,coś o planach ?

ZB:Po prostu z jednej strony niektórzy sugerowali wydawanie monograficznych zeszytów ZB,ale bazując na materjale nadesłanym nie sposób robić tego co m-c!Poza tym dostawaliśmy teksty przydługawe do ZB.Proza! O planach nie wspominam aby nie zapeszyć.

-Czy poza wydawaniem pisma angażujecie się w jakieś inne działania ?

ZB:Ja nie,Piotr jest w różnych radach eko ale to jego prywatna sprawa.

-Ostatnio w ZB często pojawiają się artykuły o związkach ekologi z esperanto.Skomentuj to ?

ZB:Mówisz partia,myślisz Lenin...Mówisz ekologia,myślisz:wegetarianizm,feminizm,anarchizm,pacyfizm i co tam jeszcze?Dlaczego nie Esperanto?Mówiąc o przemocy(i przeciwstawiając się jej) nie wolno zapominać o przemocy ukrytej.Taką przemocą są hierarchiczne instytucje-stąd anarchizm,demoKREACJA itd.Także istnieje przemoc kulturowa.Obecnie panoszy się narzucana na różne sposoby(wspa)kultura angloamerykańska.Służą temu reklama(McDonald itd),massmedia(muzyka),programy pomocy(nie dostaniesz dotation jeśli nie napiszesz proposal o grant...)i niestety prawie cała alternatywa(nazwy kapel,kaset,piosenek,zinów,hasła na koszulkach itd-prawie wszystko po angielsku,chodźby to była lokalna inycjatywa w Koziej Wólce,choćby z elementarnymi błędami językowymi,chodźby na tym kończyła się znajomość języka obcego-byle być w tej Europie!Jedyny znany mi w Polsce wyjątek to szczecińskie "Voco el Ventro").Należy pamiętać,że z jednej strony nie sposób utrzymać wielojęzyczności,nawet w Uni Europejskiej ilość kombinacji pomiędzy oficjalnymi językami jest absurdalnie duża(a co z językami nieoficjalnymi?)A w skali świata ???Jakie są koszty tłumaczeń?Z drugiej strony różnorodność językowa jak i biologiczna to nasze wspólne dziedzictwo,które należy chronić-wieża Babel jest piękna.Zniknięcie jakiegokolwiek języka to tragedia.Z kolei uprzywilejowanie któregoś z istniejących języków i nadanie mu roli"lingva france"spotyka się z oporem państw i ...zwykłych osób.I nie jest to efekt nacjonalizmów ale też dążenie do równości szans.Ty uczysz się angielskiego aby móc poznać lepiej komputer,a twój rówieśnik z USA od razu siada do komputera!Dobrze ty możesz się nauczyć angielskiego,kupisz podręcznik,pójdziesz na kurs,weźmiesz korepetycje,pojedziesz za granicę...Ale nie wszyscy mają na to czas i pieniądze.Esperanto jest z jednej strony dużo łatwiejsze,z drugiej dostatecznie współczesne aby swobodnie poruszać się w nowoczesnym świecie!Nie będzie więc raczej sytuacji elitarności i tego,że na międzynarodowych konferencjach eko są tylko dobrze znający angielski, wciąż ci sami"wyjadacze".Jedynym sensownym sposobem na pogodzenie piękna wieży Babel i przezwyciężenie wynikających z niej kłopotów jest przyjęcie pomocniczo jakiegoś w miarę neutralnego języka,który w sytuacjach kontaktów międzynarodowych byłby narzędziem komunikacji.Chodzi o to,aby miało to miejsce raczej tylko w kontaktach międzynarodowych(pomijając sytuację"ćwiczebne"kiedy rodacy uczą się i doskonalą język międzynarodowy),aby nie zastępować języków rodzimych.Jak dotąd,spośród wielu propozycji od ponad 100 lat sprawdza się Esperanto,którym mówi ok.1-2 mln.osób i kilkaset(?)organizacji międzynarodowych.Jest to język żywy,choć stworzony w sposób zorganizowany.Zresztą wiele literackich języków narodowych powstało podobnie,wskutek kompilacji,uproszczeń różnych plemiennych dialektów itd.Nikt nie ukrywa,że prócz Esperanto jest kilka podobnych(co do celu ,ale też w brzmieniu,słownictwie itd)języków.Nawet jeżeli ESperanto nie wygra,to warto walczyć o język równych szans.Nawet jeżeli ta walka okaże się niepowodzeniem, to warto doekologizować esperancką społeczność!To potężna grupa!Można by tak o tym jeszcze wiele,ale nie chcę zanudzać.

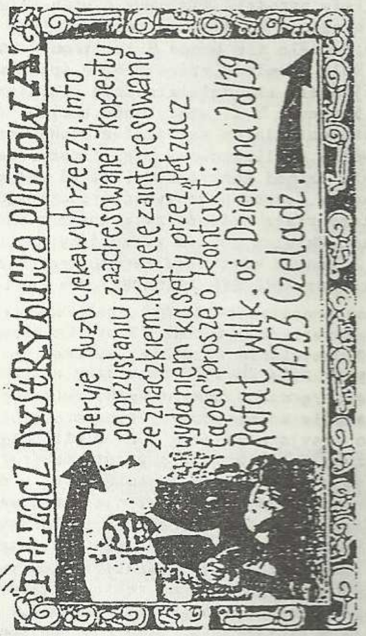
-Jakiś plany odnośnie pisma ?Większy nakład,bardziej profesjonala szata ?

ZB:Tak są takie plany.Jak wcześniej pisałem nie chcę tego rozwijać,bo przyszłość lubi płatać figle !!!

-Dzięki za wywiad,powodzenia w działaniu!

ZB:Dziękuję za zainteresowaniem ZB i rozmowę !!!







CRISIS OF FAITH - Hardline (Ciężki los

Jesteśmy moralnie uporządkowanynmi zbawicielami sceny
Jesteśmy twardzielami w wysokich butach, stojąc twardo i mając znaczenie
Nie będziemy tolerować waszej słabości, aż umrzecie
X namalowany na naszych rękach i naszych głowach
HARDLINE - stać twardo i dumnie
HARDLINE - bohaterowie tłumu straight edge
HARDLINE - dołączcie do naszej mosk brygady (łysych prawicowych-faszystów)
HARDLINE - jesteśmy zawsze twardzi, z krwi i kości
HARDLINE - rozpętamy wojnę straight edge
HARDLINE - jesteśmy ostatnią łysą młodzieżą dzisiaj
(jesteśmy wegetarianinami, moralnie uporządkowani bardziej pozytywni niż Krsna Ray)
Potrzebujesz seksu i to czyni cię słabym
Kochasz mężczyzn pierdolony gnojku
Pokonywanie trudności to jest to czego potrzebujesz
Przemoc i ignoracja to to co rozszeżamy
H - to "hard" (twardy) być twardym, Rollins nie jest twardy ja jestem twardy
A - to alert, ustawiony i czujny, czujność i przebudzenina miłość boską
R - to prawo,moralnie prawicowy, choć nie jesteśmy gwiazdkami
D - to dump (głuchy), niewiarygodnie głusi, pieprzcie się jesteśmy głusi.

Kielce

DZIAŁANIA

Od czasu, gdy Żeromski przezwał Kielce Klerykowem, to miasto nie zmieniło bardzo swego oblicza. Dopiero gwałtowna rozbudowa miasta od połowy lat 50-tych do początku lat 80-tych i duży napływ ludności sprawiły, że coś zaczęło się dziać, pojawił się ferment. Skostniała opozycja solidarnościowa nie wydała na świat żadnych ciekawszych inicjatyw. Wszystko, co zasługuje na uwagę, z wyjątkiem stworzonego przez Bezpiekę Niezależnego Zrzeszenia Młodzieży z lat 88/89, jest efektem działań środowisk niezależnych.

Bez fałszywej skromności, duży wkład w wiele działań i inicjatyw włożyli ludzie związani początkowo z ruchem WiP, a dziś tworzący kielecki ośrodek FA. Od 88r. wydajemy "Lokomotywę bez nóg" (w przygotowaniu 13nr), a od 92r. także i broszury (do dziś 10 pozycji). Organizowaliśmy i pomagaliśmy organizować wiele pikiet, marszy protestacyjnych przeciw przymusowej służbie wojskowej, klerykalizmowi, a także demonstracji antyfaszystowskich. Wiele z nich organizowaliśmy wspólnie z Nurtem Lewicy Rewolucyjnej, ekipą hc punk, a także z różnymi środowiskami jako Autonomiczne Grupy Aktywności. W 1992r. zorganizowaliśmy razem "tydzień anty - MON", na który złożyły się wiec 14X, koncert - benefit 17X i happening 18X. Od 92r. darzymy się wielką niechęcią z KPN, w sierpniu tego roku nieomal nie rozbijamy im wiecu. Uczestniczyliśmy też czynnie w akcjach zbierania podpisów pod petycjami przeciw budowie elektrowni atomowej w Żarnowcu i ustawie antzaborcyjnej. Ostatnią wspólnie zorganizowaną akcją był pochód 1 maja pod hasłami antyklerykalnymi, antynazistowskimi, przeciw uprzywilejowanej pozycji wojska. Pochód został po pościgu ulicami Kielc rozbity przez policję, rzekomo dlatego, że jego trasa przecinała trasę pochodu "solidarności" i obawiano się incydentów.

Oprócz "Lokomotywy" pojawiają się w Kielcach także i inne gazety. Zawiesiły swą działalność coraz lepiej się zapowiadające "Polucje" (wyszły 3 numery), związane z zespołem PIERROT, punkowo - kolażowe "Gówno prawda" i gazetka antynazi "Co się dzieje". Ukazuje się zato od niedawna zine "Gnom" (wyszły 4 numery) przyznający się do ruchu SHARP.

Zespół PIERROT zorganizował także w 91r. jesienią tygodniową wystawę wegetariańską w Klubie Studenckim "Pod Krechą".

Od wielu lat organizowane są koncerty niezależne, w latach 86/87 w KS "Pod Krechą", potem bez stałego miejsca, a od 91r. znów "Pod Krechą". Grały tu m.in. AHIMSA, CEMETARIUM (Szwecja), SKTC, RESIST (USA), UFD (Niemcy), AMEN, RED LIGHT, BEDZIE DOBRZE, IN HELL, EWA BRAUN, INFAMIA, ANTIDOTUM, QUITE FRESH PHOBIA (Holandia), FATE, SCHISTOSOMA i wiele innych.

Przey ok. rok organizowane były maratony muzyczne, średnio co miesiąc w Zagarzańsku k. Kielc, znane jako "Biesiady rockowe". Zajmowały się tym dwie dziewczyny, a działo się to w latach 92/93.

MUZYKA

Pierwsze kapele punx pojawiły się w Kielcach w latach 80/81. Były to CZTERY LITERY, a wktótce potem DEKRET (grający do dziś) i KLS. Ten ostatni po zmianie składu jako PARAGRAF X grał do 83r. muzyczkę w klimatach reggae/nowa fala. DEKRET początkowo grał proste umpa - umpa, dziś gra ostrego HC/punka z ostrymi textami. Ludzie z CZTERECH LITER i nowofalowego DOMU MODY stworzyli orkiestrę MARTWE DZIEWICE, który swą działalność zakończył koncertem na dachu wieżowca w 83r. Inspirowany new romantic DOM MODY zdołał jeszcze umieścić kawałek na składance "Jeszcze młodsza generacja" i wygać singla, a potem kapela się rozpadła, zaś dwaj, jej byli członkowie stworzyli experymentującą grupę HIT - HIT grającą chyba do 88r. Jeden z nich, Witek Grąska, odbył w tym czasie także turnee fortepianowe po Szwecji. Szkoda, że nie chciało im się zagrać żadnego koncertu, mieli naprawdę mase ciekawych pomysłów. W latach 82-83 pojawiła się też na krótko ciekawa nowofalowa ENOLA GAY. Potem przyszedł czas na trochę młodszych i pojawiła się ostro i bardzo nierówno przypierdalająca MASAKRA (84-85r.), objawiła się też grupa twórcza, jeśli chodzi o muzykę to był prosty punk, "JAKIM PRAWEM" (86-87r.) - jej członkowie oprócz grania także malowali, pisali, zajmowali się fotografią i filmem. Pojawił się też poetyzujący "PERE LA CHAISE", kapela punk. Dwaj jej członkowie grają dziś w ANKH-u. Wszystkie te kapele szybko się jednak porozpadały. "JAKIM PRAWEM" błysnęło jeszcze wiosną 89r., przygrywając do wernisażu malarstwa i jesienią tego roku jako THE CRET (fonetychna zbieżność nazw z DEKRETEM nieprzypadkowa) grając prosty punk.

Potem pojawiają się oi-punkowa WIELKA KUPA GOWNA, związany y FA DIE DUSCHE - klimaty HC/noise, crust - punkowy AMOK, punkowa RUDERA i grający ciekawego, połamanego HC/punk PIERROT.

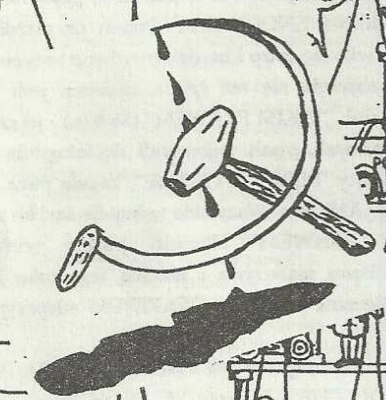
Z najnowszych kapel rozpadły się prawdopodobnie grająca szybkiego punka z waltornią PIERWSZA DIECEZJA PANCERNA, interesująca punkowa EREKCJA i HC-owy STUFF.

Zespół PIERROT wydał sobie kasetę (ok. 300 egz.) p.t. "Nigdy dobry, nigdy zły", a zimą 93/94 ukazała się w ENIGMATIC TAPES Fakira kaseta "DIE DUSCHE". Dwie kasety wydał jeszcze gitarzysta DIE DUSCHE, Sznurówa, i wokalista tejże kapeli z efektami swoich poszukiwań muzycznych jako "Estymatory z próbek uciętych".

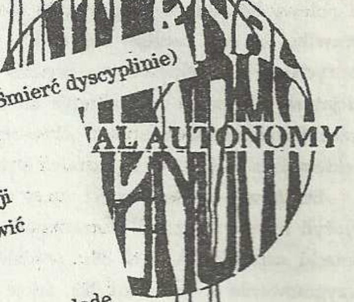
Wojtek Wytrych

dying earth
13 WARREN CLOSE, CAMBERLEY,
SURREY, GU17 8EL, U.K.
TEL. (0252) 873766.







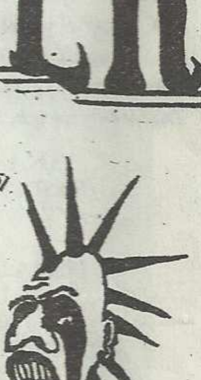


INTERNAL AUTONOMY - Death to dyscypline (Śmierć dyscyplinie)
Co za śmierdzące instytucje są naszymi szkołami
Które wganiają twórczych w mundurki i zasady
Które usiłują uczynić życie piekłem nietolerancji
Dla tych z duszą i odwagą by się temu sprzeciwić
To jest formowanie praw od zalążka
Co nas rozdziela i czyni sługami
Zanieczyszczenie świeżych umysłów, które są tak młode
Nauczanie by trzymać się cywilnych zasad
Ponieważ kontrolujemy ich od zalążka
Niszczymy ich umysły i zatruwamy serca
Świat dorosłych nie daje szans
Tak długo jak widać kto jest bossem
Siła - karmią nas nudnymi belujami
Tworząc siłę roboczą z której wybierają nasze prawa
Zasilające naturę archaicznego stanu
Kontrolującą i ukierunkowującą nasze instynkty
Czy dzieciaki mogą się jeszcze narodzić?
Oby nie doznały nigdy chłosty lub pogardy
Czy ich dusze mogą być wolne, aby rozwijać się
Wolność życia i poznawania
Uwolnienie od życia w beztoleracyjnym piekle
Nasycone duchem i odwagą by zprostać przeciwieństwom
Dajmy młodym umysłom równość i szacunek
Nie tablicę i gumę w tył głowy



INTERNAL AUTONOMY - Faith (Wiara)
Jest bogaty i jest biedny
Karl Marks nie był zadowolony z tego co widział
Myślał, że ma lepszą ideę
Robotnicza dyktatura wydawała się tak czysta
Nie ma miejsca by oddychać, bez złudnych praw
Równe zarobki i potęga partii
Ten sam szef w innym kapeluszu
Trzy rodziny w dwupokojowym mieszkaniu
Oni wszyscy to fałszywi prorocy, czy tego nie widzisz?
Ci u władzy założyli klapki na oczy
Strzeż się zakłamanych proroków, wykorzystujących dzielącą nienawiść.
Mówią ludziom o potędze ale robią to by stworzyć własny porządek
Adolf Hitler nie był zadowolony z tego co widział
Widział ludzi robiących karierę i nadużywających
Wielu posiadaczy biznesu, to byli żydzi
Utworzył kilka idei
Dla niego sprawa była zbyt prosta
Przemówienia, wzruszające słowa
Wszyscy szukamy kozła ofiarnego, gdy jesteśmy zranieni
Nigdy więcej "zmów" nadszedł czas wolności
Nigdy więcej przemocy - anarchii
Śmierć tyranom, nie ważne co oni mówią
Ich idee zawiodły, spróbujmy pójść inną drogą
Nie ważne czy są lewicowcami czy prawicowcami
Kroczą ku władzy na tyłach naszej walki
gdzie państwo istnieje będzie nadużyte do czasu
Gdy nasza moc organizacji czeka na wykorzystanie.

INTERNAL AUTONOMY - Storm (Burza)
Jak długo będziemy tolerować ich gry?
Siedząc z tyłu i być obojętnym na cierpienie i ból
Kiedy otworzymy się na prawdę
I dostrzeżemy bezużyteczność tych autorytetów
Rozstrzelajmy ich!
Głowy państw i politycy to najwięksi złodzieje
Czy musimy kończyć za nich walki, które oni zaczynają?
Urodziłem się dla nich by być wyzyskiwanym
Nie jaestem żadną marionetką, a ty co?
Rozstrzelaj ich!
Dali nam podatki i zadusili rachunkami
Czy naprawdę sądzisz, że to jest potrzebne
Ten system jest ostatecznie chory
I potrzebujemy rewolucji by żyć
Rozstrzelać ich!





INTERNAL AUTONOMY
ONLY YOU HAVE THE POWER



Zainteresowanie się samym sobą jest często w naszym społeczeństwie rozumiane jako postawa egoistyczna,samolubna.Przepełnienie wpływami w zachodnim świecie jest inaczej powirzchowne anieżeli wewnętrzne,co obecnie jest podctawowym powodem tego co nazywamy egoizmem.Naturalna ludzka przyzwoitość,wzajemna zależność i zaufanie są ideami które obecnie przez większość są uważane za śmieszne i naiwne.To już nie jest ważne,tak się wydaje rozważanie rezultatów własnych działań.Spragnieni bogactwa Yuppie,który łamie pełno moralny-nie mówiąc już o ustawowych prawach-w swoich metodach zdobywania majątku jest tylko egoistą,lub zapatrzonym w siebie wbrew zewnętrznej moralności społeczeństwa."Co z tego?Ja mam".Jego obrona jest prosta,potrafi oderwać się od tych którzy go otaczają.Zewnętrzna moralność jest wtedy nawiązana z tematem-"udało się"-efekt usprawiedliwia zamiary.Jakkolwiek co on zapomina i c czym my zapominamy to nie tylko to że czyni on zbrodnię,narzucanie wobec innych ale także wobec siebie.

Jeżeli zdecydujesz się grać w antyspołeczny sposób,zostaniesz znienawidzony przez tych na których próbowałeś oddziaływać.Społeczeństwo jest pod obcesją zewnętrznej siły,będzie starało się ukarać ciebie,a jeżeli umkniesz przed tą karą,zewnętrzne społeczeństwo dało ci czystą kartę,kartę aby zacząć inne antysocjalne akty.

Wyobraźcie sobie gdyby społeczeństwo było objęte obiema,osobistą i zewnętrzną stroną życia.Pytanie nie byłoby wtedy czy lub nie"powinno ci się upiec"ale jeśli to poczyniłeś,co to antysocjalne nastawienie ci da?Jeżeli rozważyłeś swoje postępowanie i zauważyłeś że wszystko co osiągnołeś osobiści jest gównem,co wtedy?Nie ważne kto jakim jest gnojkiem,oni żadko chcę poważnie myśleć o sobie tak długo jak mogą usprawiedliwiać swoje czyny przed sobą,nie potrzebują rozważać zewnętrznych efektów.Wszystkie osobiste bogactwa to kradziesz a wszyscy bogaci ludzie to złodzieje,oszuści,mordercy,co jeszcze majętność jest ubustwiana i uczona w tym społeczeństwie jak prawo i cnota.Bogaty człowiek nie myśli świadomie o sobie jako o kryminaliście,nawet jeżeli z zewnątrz dowiaduje się że taki jest.Nie dają nic dla innych ale najbardziej zainteresowani są sobą a ponieważ bogactwo to"dobro",nie robią nic aby zebrać więcej tego ile dostają i czują."Robiłem ciężko aby mieć to co mam"-mówią."Każdy może mieć jeśli chce.Po wszystkim,ja mam".Ludzie są społecznymi zwierzętami ale nasze społeczeństwo to tylko skupisko indywidualności.Nie możemy zniszczyć jednej indywidualności aby była socjalnie odpowiedziałna a kara nie jest napewno sposobem aby ich przekonać.Sumując,społeczeństwo może tylko prawić komplementy i zachęcać indywidualności.Jeżeli jakaś osobowość nie ma koncepcji obu,jej odpowiedzialność za siebie i innych,żadne kiwanie palcem,ustne lub fizyczne działania nie spowodują że to zrozumie.Rzeczywiste pozycje indywidualności które są prawdziwie socjopatyczne i które są niczym innym jak zagrożenie dla społeczeństwa(i koniecznie muszą być wydalone ze społeczeństwa)jest nikłe w rzeczywistości.Czym są zapełnione nasze więzienia,to ofiary wołania o antyspołeczne społeczeństwo,ci którzy zrobili to czego zabronił im system jeszcze bardziej zachęcając ich do zrobienia tego(zawsze zakładając że są winni).KIm zapełnione nasze parlamenty,rezydencje,biura rządowe,siły zbrojne i luksusowe apartamenty-tymi"którym się udało"

Prawo i porządek nie opiera się na jakimś labiryncie warunków i podwarunków zrozumiałych tylko dla wykształconych i do tego utrzymywanych pod groźbą policji.Prawo i porządek wypływają z nas,z zewnątrz i ze zrozumienia tego czym jest nasza społeczna osobowość,nasza wspólnota.W konsekwencji,nigdy nie dobrniemy do przyzwoitego systemu,do czasu gdy osiągniemy równowagę w społeczeństwie pomiędzy wewnętrzną a zewnętrzną stroną.To jest ta równowaga i pełna realizacja naszych możliwości i pragnień,jako społeczna indywidualność,co jest naszą prawdziwą równością i wolnością.



PROFANE EXISTENCE
P.O. BOX 8722
MINNEAPOLIS, MN 55408
U.S.A.



Cywilizacja, gdzie się kończy? Społeczeństwo prowadzi do frustracji i alienacji, gdzie ludzie są nikim, krocząc ku zniszczeniu, gdzie ludzkość jest skazana na terytoria, numery w fabryce życia. Alienacja prowadzi do deprawacji naszych dusz, ignorancja powoduje obawy i nienawiść. Państwo potrzebuje tej ignorancji i obaw, by przetrwać, ich historia to jedna wiecznie narzucana niewola. Musimy wyciągnąć odpowiednie wnioski, tej historii, zmian, obaw, wyobcowania i deprawacji aby móc kochać, żyć w harmoni, integracji i radości. Nie słuchajcie tych wszystkich, którzy chcą panować, oni mają do zaoferowania tylko przeszłość i z jej bigoterią i ślepymi standartami, z jej wyobcowaniem w stosunku do natury i drugiego człowieka. Teraz natura się mści, ukazując nam drogę do zastanowienia się i odwrotu lub samounicestwienia. Nie dążcie do poświęceń dla rządów, musimy się uwolnić od nich i zorganizować swoje własne życie, którym rządy nie mniej ni więcej chcą kontrolować. Reformy nic nie dadzą, musimy uczynić możliwym "niemożliwe", żyć w harmoni a nie nienawiści przed bezmyślnym niszczeniem Ziemi. Możemy stworzyć nowy świat, uwolnić się od kajdanów rządów, nauczyć się cieszyć wolnością i czerpać radość z naturalnego świata, radość z tego co powinno żyć.


108
OIPOLLOI
BLOODLINE
SNAPCASE
OIPOLLOI
REFUSED
FOUR WALLS FALLING
CHUMBAWAMBA
UNDER THE GUN